

Sytuacja społeczna i prawna osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w Polsce

red. Rafał Dorosiński



RAPORTY INSTYTUTU ORDO IURIS

**Sytuacja społeczna
i prawna osób o skłonnościach
homoseksualnych
lub zaburzonej tożsamości
płciowej w Polsce**



www.ordoiuris.pl

Sytuacja społeczna i prawna osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w Polsce

Redakcja naukowa:

Rafał Dorosiński

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Warszawa 2021

Redaktor naukowy:

Rafał Dorosiński

Autorzy:

Nikodem Bernaciak (Rozdziały III, IV)

Rafał Dorosiński (Rozdziały I, II, III, IV, V)

Maria Podlowska (Rozdział IV)

Recenzja:

Łukasz Bernaciński

Bartosz Zalewski

Opracowanie graficzne, skład i łamanie:

Ursines.pl – Agencja Kreatywna. Błażej Zych

Współpraca graficzna: Magdalena Ircha

Wydawca:

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa

www.ordoiuris.pl

ISBN: 978-83-960362-2-3

Wydanie I

Spis treści

I. Wstęp	9
II. Najważniejsze tezy	11
III. Sytuacja społeczna	15
1. Podstawowe pojęcia	15
2. Opinia publiczna	19
3. Doświadczana dyskryminacja w Polsce w świetle wyników badań Agencji Praw Podstawowych	25
4. „Tęczowy Index”	33
4.1. Nieprawdziwe stwierdzenia co do niektórych faktów, wypowiedzi i okoliczności opisanych spraw	33
4.2. Oparcie „Indeksu” na co najmniej niejasnych konstrukcjach pojęciowych	35
4.3. Oparcie „Indeksu” na błędnej konstrukcji praw człowieka, która nie ma żadnego umocowania w traktatach międzynarodowych lub innych dokumentach przyjmowanych wspólnie przez państwa	36
5. „Deklaracja LGBT+”	37
6. Uchwały o sprzeciwie wobec „ideologii LGBT”	39
7. Samorządowa Karta Praw Rodzin	41
8. Podsumowanie	42
IV. Sytuacja prawna	45
1. Ochrona przed dyskryminacją	45
1.1. Zakaz dyskryminacji w Konstytucji	45
1.2. Zakaz dyskryminacji w wiążących Polskę umowach międzynarodowych	47
1.3. Zakaz dyskryminacji w prawie Unii Europejskiej	47
1.4. Polskie regulacje ustawowe	49
1.5. Podsumowanie	51

2. Prawo do życia, bezpieczeństwo, ochrona przed przemocą	52
2.1. Prawo do życia	52
2.2. Bezpieczeństwo	53
2.3. „Przestępstwa z nienawiści”	54
2.4. Podsumowanie	57
3. Wolność stowarzyszania się	57
3.1. Regulacje krajowe	57
3.2. Regulacje międzynarodowe	58
3.3. Działalność organizacji LGBT w Polsce	58
3.4. Podsumowanie	59
4. Wolność słowa	60
4.1. Wolność słowa w polskich regulacjach krajowych i przepisach prawa międzynarodowego	60
4.2. Próby cenzurowania debaty publicznej	61
4.2.1. Sieci społecznościowe	61
4.2.2. „Mowa nienawiści”	62
4.3. Podsumowanie	64
5. Wolność zgromadzeń	65
5.1. Podsumowanie	67
6. Prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego	68
6.1. Konstytucyjne gwarancje prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego	68
6.1.1. Prawo do ochrony życia prywatnego	68
6.1.2. Prawo do ochrony życia rodzinnego	68
6.2. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	69
6.3. Zasada ochrony tożsamości małżeństwa	71
6.3.1. Spójne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego	72
6.3.2. Uprawnienia osób w związkach nieformalnych w polskim porządku prawnym ..	72
6.3.3. Niedyskryminacyjny charakter zróżnicowanego traktowania małżeństwa oraz innych związków międzyludzkich	74
6.3.4. Prawo Unii Europejskiej	74
6.3.5. Europejski Trybunał Praw Człowieka	76
6.4. Prawo dziecka do bycia wychowywanym przez matkę i ojca	77
6.4.1. Dobro dziecka wartością chronioną konstytucyjnie i w prawie międzynarodowym	77
6.4.2. Transkrypcja zagranicznych aktów urodzenia	78
6.5. Podsumowanie	79

7. Prawo do pracy	81
7.1. Podsumowanie	82
8. Prawo do nauki	83
8.1. „Edukacja antydyskryminacyjna”	83
8.2. Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniami	84
8.3. Podsumowanie	85
9. Prawo do ochrony zdrowia	86
9.1. Ochrona osób cierpiących na zaburzenia tożsamości płciowej	86
9.2. Dopuszczalność dobrowolnej terapii reparatornej	88
9.3. Prawa pacjenta w odniesieniu do osób bliskich partnerów tej samej płci	90
9.4. Podsumowanie	91
V. Wnioski końcowe	93

I. Wstęp

Niniejszy raport stanowi przegląd stanu ochrony prawnej, jaką otaczane są w Polsce osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, często określające się jako lesbijki, geje, biseksualiści, osoby transpłciowe (LGBT). Ukazanie realnego poziomu ochrony prawnej takich osób w Polsce staje się konieczne wobec rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na ten temat przez grupy lobbingowe samozwańczo określające się mianem ich przedstawicieli.

Przykładowo, Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów (ILGA) kolportuje opracowany przez siebie ranking, z którego miałyby wynikać, iż Polska zajmuje w Europie odległe miejsce pod względem „poziom poszanowania praw człowieka” osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej. Tymczasem większość z kryteriów, na których oparto ranking nie odnosi się w ogóle do praw człowieka i nie jest wymagane wiążącymi dokumentami międzynarodowymi. Stanowi raczej szczegółowo wyłożoną agendę politycznego aktywistów LGBT oraz narzędzie do realizacji ich arbitralnych oczekiwań.

Z kolei grupa polskich działaczy LGBT pomawia Polskę na arenie międzynarodowej, insynuując tworzenie na jej terytorium przez władze samorządowe „stref wolnych od LGBT” i budując oderwany od rzeczywistości obraz Polski.

Wobec tak destrukcyjnych dla rzetelności debaty publicznej działań spokojna rozmowa o sytuacji prawnej osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w Polsce jest niewątpliwie trudna. Raport ten jest jednak wyrazem próby sprostania temu wyzwaniu. Dotyka zarówno kwestii społecznych, którym poświęcony jest rozdział III, jak i prawnych, opisanych w rozdziale IV.

Pierwszy z tych rozdziałów ukazuje wpływ na opinię publiczną licznych następujących po sobie na przestrzeni wielu miesięcy aktów prowokacji aktywistów LGBT. Następnie przedstawia obraz faktycznej sytuacji osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w Polsce, jaki wyłania się z badań europejskiej Agencji Praw Podstawowych. W dalszej kolejności poddaje analizie wspomniany wyżej ranking wykreowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów. Wreszcie prezentuje powody sprzeciwu, jaki wywołała warszawska Deklaracja LGBT+ oraz wyjaśnia nieporozumienia zaistniałe w związku z uchwałami o sprzeciwie wobec ideologii LGBT oraz Samorządową Kartą Praw Rodzin.

Z kolei w rozdziale IV zaprezentowana została panorama polskich i międzynarodowych wiążących uregulowań prawnych, określających sytuację prawną osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w Polsce. Przedstawiono ją w podziale na kluczowe obszary, takie jak ochrona przed dyskryminacją, ochrona przed przemocą, wolność stowarzyszania się czy wolność słowa.

Zestawienie obrazu polskiej rzeczywistości społecznej i prawnej z rozpowszechnianym przez aktywistów LGBT wizerunkiem Polski okazuje się burzyć szereg mitów na temat realizacji podstawowych praw i wolności w Polsce.

II. Najważniejsze tezy

01
Badania Agencji Praw Podstawowych pokazują ewidentny rozdźwięk pomiędzy przeświadczeniem osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płci o panującej dookoła nich sytuacji społecznej a ich osobistymi, empirycznymi doświadczeniami.

02
Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie, gdy chodzi o zarejestrowane przez respondentów przejawy nietolerancji wobec ich zachowań. Zarówno incydenty dokuczania lub grożenia, jak również przeszkody w dostępie do służby zdrowia lub uzyskaniu zatrudnienia należą do najrzadszych w Europie.

03
Zasada równości nie może być utożsamiana z jednakowością. Zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i międzynarodowym podkreśla się, że „zasada równego traktowania jako ogólna zasada prawa wspólnotowego wymaga, aby podobne sytuacje nie były traktowane w odmienny sposób, a odmienne sytuacje nie były traktowane jednakowo, chyba że takie traktowanie jest obiektywnie uzasadnione”.

04
Choć każda dyskryminacja stanowi też przejaw nierównego traktowania, to nie każdy przejaw nieuzasadnionego nierównego traktowania jest równoznaczny z dyskryminacją. Tym bardziej więc dyskryminacją nie jest uzasadnione nierówne (różne) traktowanie różnych relacji międzyludzkich.

05
Wszystkie, wiążące Polskę, zobowiązania międzynarodowe w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji zostały przez Polskę zrealizowane.

06
Osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej mogą korzystać z obecnego w polskim systemie prawnym szeregu środków zarówno karnoprawnych jak i innych niż karnoprawne, mających zastosowanie w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko wolności czy przestępstw naruszenia czci i nietykalności cielesnej.

07 Organizacje LGBT nie tylko działają w Polsce bez żadnych ograniczeń tak na poziomie ogólnokrajowym jak i lokalnym, ale także są hojnie finansowane ze środków publicznych.

08 Aktywiści LGBT nie tylko korzystają z obu wolności, ale wydają się być grupą traktowaną pod tym względem w sposób uprzywilejowany – praktyki cenzorskie stosowane wobec treści i profili konserwatywnych w Internecie w ogóle nie dotyczą profili organizacji LGBT lub prezentujących treści popularyzujące postulaty grup LGBT.

09 Organizacje LGBT dążą do penalizacji „mowy nienawiści”, określając tym pojęciem wypowiedzi lub działania sprzeczne z ich społeczno-politycznymi postulatami. Stanowi to poważne zagrożenie dla wolności słowa.

10 Demonstracje LGBT korzystają w Polsce z pełnego zakresu konstytucyjnej wolności zgromadzeń, wykorzystywanej w ostatnim czasie do znieważania i profanacji symboli kultu religijnego.

11 Żaden z „marszów równości” odbywających się do 2020 r. w innych miastach w Polsce, nie został skutecznie zakazany – każdorazowo na przemarsz zezwalały albo władze poszczególnych miejscowości, albo Wojewódzkie Sądy Administracyjne.

12 Artykuł 18 Konstytucji uniemożliwia instytucjonalizację związków jedнопłciowych. Spójne stanowisko w tym zakresie wyrażają polski Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny.

13 Nie oznacza to jednocześnie zakazu ustanawiania racjonalnych i sprawiedliwych udogodnień prawnych, które pomagałyby ludziom żyjącym w takiej czy innej wspólnotie koordynować ich prywatne interesy i korzystać w tym zakresie z ochrony państwa. Do tego jednak nie potrzeba instytucjonalizacji związków niemałżeńskich.

14 Osobisty, prywatny charakter konkubinatów czy innego rodzaju związków niesformalizowanych podlega ochronie w ramach ochrony życia prywatnego jednostki, a nie życia rodzinnego.

15

Osoby pozostające w takich związkach, w tym w związkach jedнопłciowych, dysponują szeregiem istniejących już instytucji prawnych, nieznających płci ani orientacji seksualnej, mających uniwersalny zakres zastosowania: pełnomocnictwo, współwłasność, umowy nazwane i nienazwane, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, testament itd. Dysponują także szeregiem uprawnień takich jak możliwość uzyskiwania informacji o stanie zdrowia chorego partnera czy możliwość zaciągnięcia wspólnie kredyt w banku.

16

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wymienia w sposób enumeratywny kompetencje wyłączne oraz dzielone UE. Prawo rodzinne nie figuruje w żadnej z tych kategorii. Ponadto, TUE wyraźnie stanowi, że wszelkie kompetencje nieprzysznane UE w Traktatach należą do państw członkowskich.

17

Odmowa transkrypcji aktu urodzenia nie pozbawia żadnych uprawnień wynikających z faktu bycia obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności uzyskania numeru PESEL oraz otrzymania polskiego dowodu tożsamości.

18

Trudność z identyfikacją płciową nielicznej w istocie grupy obywateli, przemawia nie za potrzebą przewartościowania pojęcia płci, a raczej za zapewnieniem tym osobom przez państwo odpowiedniej, finansowanej ze środków publicznych, terapii.

19

Elementarna wolność stanowienia o sobie samym i autonomia kierowania swoimi sprawami przysługuje każdemu także wówczas, gdy podejmowane decyzje są nie w smak temu czy innemu lobby. Składową tej wolności jest możliwość zwrócenia się o pomoc w wyciszeniu niechcianego pociągu homoseksualnego.

III. Sytuacja społeczna

1. Podstawowe pojęcia

Spośród pojęć stosowanych w toczącej się w Polsce debacie publicznej na temat postulatów zgłaszanych przez grupy identyfikujące się w oparciu o nietypowe preferencje seksualne, pewnego rozwinięcia wymagają następujące sformułowania: „**ruch LGBT**” oraz „**ideologia LGBT**”.

„Ruch LGBT”

Pojęcie „ruch LGBT” ma charakter socjologiczny, zawiera w sobie perspektywę teorii ruchów społecznych i definiowane jest jako „różnego typu działania zbiorowe podejmowane przez osoby homoseksualne, biseksualne, transseksualne i transpłciowe, a także przez osoby heteroseksualne wspierające postulaty tych kategorii społecznych, mające na celu zainicjowanie i podtrzymanie zmiany społecznej”¹ polegające w istocie na głębokim, rewolucyjnym przekształceniu społeczeństwa w zakresie rozumienia płciowości, seksualności, małżeństwa i rodziny (odejście od „społeczeństwa heteronormatywnego”²).

Osoby aktywnie zaangażowane w ruch LGBT określane są mianem aktywistów lub działaczy LGBT. Nie każda osoba o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej jest aktywistą ruchu LGBT, a zarazem nie każdy aktywista ruchu LGBT jest osobą o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej. Istnieją także osoby określające się jako lesbijki lub geje, które jednocześnie nie utożsamiają się z ruchem LGBT. Przykładowo można przywołać tutaj brytyjski ruch społeczny „Get the L out of LGBT”, zrzeszający lesbijki sprzeciwiające się uzurpowaniu sobie przez „ruch LGBT” prawa do reprezentacji ich interesów.

1 J. Kochanowski, *Poza horyzont heteronormatywności. Ruchy społeczne lesbijek i gejów*, „Societas/Communitas”, nr 4, <http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/kurs/kochanowski2007.pdf> (dostęp: 01.02.2021), s. 3.

2 Tamże.

Na to kluczowe rozróżnienie wskazywał kilkakrotnie Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris: „ideologia LGBT nie poprzestaje na ekspresji określonych preferencji seksualnych, lecz jej postulaty zmierzają w kierunku upowszechnienia określonego zespołu poglądów, idei oraz postaw społecznych i politycznych, które nie są nierozzerwalnie związane z praktykowaniem tzw. nieheteronormatywnych preferencji seksualnych, stąd popierane są także przez osoby nieprzejawiające tego rodzaju skłonności”³. Fakt przynależności do ruchu LGBT osób niemających skłonności homoseksualnych lub zaburzeń tożsamości płciowej potwierdza również np. Slavoj Žižek – jeden z najbardziej wpływowych współcześnie przedstawicieli filozofii marksistowskiej. W swoim głośnym artykule „The Sexual is Political” podkreśla, że współcześnie skrót „LGBT+” jest uzupełniany do postaci „LGBTQIAAP”, gdzie jedna z liter „A” oznacza po prostu „Allies”, czyli „sojuszników”, którzy choć sami nie są, jak pisze Žižek, „osobami LGBT” (tzn. nie mają skłonności homoseksualnych ani zaburzeń tożsamości płciowej), to jednak należą do ruchu LGBT poprzez sam fakt uczestniczenia w działaniach tego ruchu⁴. Pośrednio potwierdził to również Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) Adam Bodnar, określając skrót „LGBT” jako „**termin parasolowy**”⁵, a zatem taki, pod którym mogą „schronić się” osoby utożsamiające się z tym ruchem, choćby nie były „osobami LGBT”.

„Ideologia LGBT”

W naukach społecznych mianem ideologii określa się „zbiór idei, przez który człowiek zakłada, wyjaśnia i usprawiedliwia wyniki i służące do ich osiągnięcia środki zorganizowanego działania społecznego, niezależnie od tego, czy działanie to ma na celu zachowanie, poprawę czy zniesienie bądź przebudowę istniejącego porządku społecznego” (*An ideology is a set of ideas by which men posit, explain and justify the ends and means of organized social action, irrespective of whether such action aims to preserve, amend, uproot or rebuild a given social order*⁶). Wedle słownikowej definicji, ideologia jest m.in. „strategią zmian oraz zespołem ideałów nadających kierunek politycznemu i społecznemu działaniu”⁷.

Przez stosowane w debacie publicznej pojęcie „ideologii LGBT” rozumie się zbiór założeń i postulatów organizacji LGBT i szerzej ruchu LGBT, czerpiących z różnych nurtów myślowych, w tym z postmodernizmu, teorii *queer* czy radykalnego feminizmu, dotyczących płciowości, seksualności, małżeństwa i rodziny oraz „próby ich forsowania w edukacji, kulturze i życiu społecznym”⁸.

a) płciowość

W aspekcie płciowości zakłada ona, iż wszystkie różnice między płciami, możliwe do zaobserwowania na co dzień, są sztuczne i niesprawiedliwe, płeć jest społecznym wymysłem, a przywiązanie do macierzyństwa, małżeństwa czy wierności uznawane jest za „stereotyp”.

3 Instytut Ordo Iuris, Oświadczenie uczestnika w sprawie o sygn. VIII SA/Wa 42/20, toczącej się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Stnowisko_Ordo_Iuris_ws_gminy_Klwow_2.pdf (dostęp: 01.02.2021).

4 S. Žižek, *The Sexual is Political*, 01.08.2016, <https://thephilosophicalsalon.com/the-sexual-is-political/> (dostęp: 01.02.2021).

5 Skarga Rzecznika Praw Obywatelskich na uchwałę nr VI/51/2019 Rady Gminy Klwów z dnia 17 czerwca 2019 r. w sprawie podjęcia deklaracji – „Gmina Klwów wolna od ideologii LGBT”, 10.12.2019, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Skarga%20RPO%20na%20uchwa%C5%82%C4%99%20Rady%20Gminy%20Klw%C3%B3w%20%28WSA%20Warszawa%29%209.12.2019.pdf> (dostęp: 01.02.2021).

6 M. Seliger, *Ideology and politics*, New York 1976, s. 14.

7 Hasło: ideologia [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ideologia;3913853.html> (dostęp: 01.02.2021).

8 Uchwała nr XIX/192/2020 Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 18 marca 2020 r., <https://bip.malopolska.pl/umtuchow,a,1743507,stanowisko-w-sprawie-udzielenia-odpowiedzi-na-skarge-adw-pana-przemyslaw-lisa-markiewicza-z-dnia-18.html> (dostęp: 01.02.2021).

Jak stwierdzają teoretycy ideologii LGBT:

- celem strategicznym ich aktywności jest „dekonstrukcja i destabilizacja kategorii płci i seksualności, a co za tym idzie, destrukcja opartego na tych kategoriach systemu stratyfikacji społecznej”⁹;
- „świat szczęśliwy społecznie ma być światem, w którym i kobiety, i mężczyźni określają się w płynny, dynamiczny sposób co do swoich seksualnych preferencji”¹⁰;
- „nie istnieje nic takiego jak stabilna płeć czy stabilna seksualność”¹¹.

Ich zachodni prekursorzy wskazują: „Rozróżnienie na płeć biologiczną i kulturową pozwala dostrzec w kulturowej płci rozmaite interpretacje biologicznej płci i już samo w sobie daje możliwość zakwestionowania jedności podmiotu”¹², co prof. Lew-Starowicz w swojej krytycznej wypowiedzi nazywa „zwichnięciem tożsamości”¹³.

Wprowadzają jednocześnie fundamentalne dla koncepcji *gender* przekonanie, że „kluczowa w określeniu płci jest tożsamość płciowa, czyli wewnętrzne, subiektywne poczucie własnej płci”¹⁴. W ten sposób obiektywna tożsamość płciowa, czyli po prostu: płeć, ma być modyfikowana pod dyktando indywidualnych odczuć jednostki. W miejsce obiektywnej, zapisanej w DNA rzeczywistości, umieszcza radikalną teorię na temat osoby ludzkiej zgodnie z którą człowiek jest tym, za co się uważa, bez względu na przeczące temu dowody.

Ideologia ta wikła się w szereg wewnętrznych sprzeczności, spośród których wskazać można na jednoznaczne twierdzenie, iż płeć jest konstruktem społecznym, oraz że tożsamość płciowa jest wrodzona i niezmienna.

Upowszechnianie ideologicznej koncepcji płci wywołuje głęboką dezorientację co do własnej tożsamości, szczególnie wśród dzieci. Tam, gdzie wprowadzono ją do systemu edukacji, następuje gwałtowny wzrost liczby dzieci z zespołem dezaprobaty płci. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii liczba ta wzrosła z 97 w latach 2009-2010 do aż 2590 w latach 2018-2019¹⁵. Ma także destrukcyjny wpływ na dorosłych.

b) seksualność

W zakresie seksualności człowieka ideologia LGBT zrywa z perspektywą wpisującą seksualność w społeczny, emocjonalny, duchowy i intelektualny wymiar osoby ludzkiej oraz kontekst miłości i rodziny

9 M. Abramowicz, R. Biedroń, J. Kochanowski (red.), *Queer studies. Podręcznik kursu*, Warszawa 2010, https://kph.org.pl/publikacje/queerstories_podrecznik.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 9.

10 Tamże, s. 50.

11 Tamże, s. 24.

12 J. Butler, *Uwikłani w płeć*, Warszawa 2008 (ang. *Gender trouble. Feminism and the Subversion of Identity*), Olga Tokarczuk, autorka wstępu do pracy Butler zauważa, że książka ta „domaga się, żeby pójść dalej, w rejony, w których praktyczne zastosowanie zawartych tam intencji stałoby się prawdziwą rewolucją obyczajową, społeczną i cywilizacyjną”.

13 „To np. mogliby się znaleźć chętni, żeby wychowywać dziecko apłciowo, bo taki postulat też się czasem pojawia. Niech dziecko samo zdecyduje, kim jest. Jako naukowiec, który trochę wie na temat rozwoju psychofizycznego, mogę stwierdzić ze stuprocentową pewnością, że cechy męskie i kobiece wykształcają się u dziecka na bardzo wczesnym etapie rozwoju. I że przez taki sposób wychowywania można komuś po prostu zwichnąć tożsamość. Zniszczyć życie. Negowanie uwarunkowań genetycznych nigdy nie doprowadzi do niczego dobrego”. M. Cieślak, *Gender podoba się tylko elitom*, „Rzeczpospolita”, 29.11.2013, <https://www.rp.pl/artykul/1068923-Gender--podoba-sie-tylko--elitom.html> (dostęp: 01.02.2021).

14 K. Dułak, *Transpłciowość to wyraz ludzkiej różnorodności*, [w:] M. Rawłuszko (red.), *Szkola równości. Dziennik praktyk. Wywiady z praktykami i praktyczkami edukacji antydyskryminacyjnej*, Warszawa 2016, https://tea.org.pl/userfiles/szkola_rownosci_dziennik_praktyk.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 124.

15 S. Marsh, *NHS to hold review into gender identity services for children and young people*, 22.09.2020, <https://www.theguardian.com/society/2020/sep/22/nhs-to-hold-review-into-gender-identity-services-for-children-and-young-people> (dostęp: 01.02.2021).

oraz pracy nad sobą. Traktuje natomiast ją jako kategorię *de facto* pozbawioną wymiaru moralnego, w której – przy zachowaniu warunku dobrowolności – właściwie wszystko jest dozwolone. W tym ujęciu, seks to „niemal nieskończony repertuar zachowań” między „dwiema lub więcej osobami w niezliczonych konfiguracjach”, który „może być wyrazem głębokiej więzi emocjonalnej, może być wzbogaceniem relacji przyjacielskich, może być też po prostu miłym sposobem spędzania czasu ze znajomymi lub nieznanymi”¹⁶.

Według tworzonych w powyższym tonie zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)¹⁷, dzieci w wieku do lat 4 powinny poznać temat masturbacji, różnych związków rodzinnych i badanie tożsamości płciowej. Między 9. a 12. rokiem życia dziecko powinno nauczyć się „skutecznie stosować prezerwatywy i środki antykoncepcyjne w przyszłości”. Powinno też umieć „brać odpowiedzialność za bezpieczne i przyjemne doświadczenia seksualne”, a także „komunikować się w celu uprawiania przyjemnego seksu”¹⁸.

c) małżeństwo i rodzina

Propagowany przez ruch LGBT sposób rozumienia małżeństwa, zgodnie z którym „małżeństwo to *miłość, wzajemne wsparcie i zaufanie*”¹⁹ oznacza, iż o specyfice (wyjątkowości) małżeństwa miałyby stanowić *przeżycia i związki uczuciowe oraz emocjonalne*. Takie definiowanie małżeństwa pozwala określić tym mianem niemal nieograniczoną liczbę konfiguracji międzyosobowych, pozbawiając pojęcie małżeństwa realnego znaczenia.

d) aktywizm polityczny

Istotnym elementem ruchu i ideologii LGBT jest aspekt społeczno-politycznego aktywizmu obejmujący „zbudowanie woli politycznej”²⁰ i „zwiększenie poparcia społecznego” dla postulowanych przez siebie rozwiązań w sferze życia rodzinnego i w innych obszarach, o których traktuje rozdział IV niniejszego opracowania.

Profesor Jacek Bartyzel definiuje ideologię LGBT jako „prawne, moralne i społeczne zrównanie wszelkich form aktywności w sferze płciowej, bazujące na uznaniu równoprawności i równorzędności tzw. orientacji seksualnych. Jej swoista «oryginalność» polega na tym, że jest to pierwsza w historii ideologia, która w centrum swojego zainteresowania postawiła akceptację dla każdego czy prawie każdego sposobu uzyskiwania satysfakcji płciowej oraz nadania tym praktykom statusu prawnopublicznego”²¹.

16 J. Kochanowski, *Socjologia seksualności*. Marginesy, Warszawa 2013, s. 2.

17 Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, 2012, https://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/WHO_BzgA_Standards_polnisch.pdf (dostęp: 01.02.2021).

18 Rekomendowany przez WHO podręcznik „ABC mojego ciała. Leksykon dla dziewcząt i chłopców” przekazuje takie informacje: „Tak jak można mieć ochotę na czekoladę, tak kobiety i mężczyźni mogą mieć ochotę na seks, Bycie lesbijką jest zupełnie typowe, Orgazmu można również doznawać, kiedy się samemu głaska po techtaczce, piersiach, penisie lub jądrach”.

19 Red. A. Boczkowska, A. Urbanik, *Równość małżeńska. Przewodnik dla początkujących*, Warszawa 2016, https://mnw.org.pl/app/uploads/2017/08/MNW_rownosc_malzenska_przewodnik.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 24.

20 Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza, *Strategia wprowadzenia równości małżeńskiej w Polsce na lata 2016-2025*, Warszawa 2016, <https://mnw.org.pl/app/uploads/2017/08/Strategia-rownosc-malzenskiej.pdf> (dostęp: 01.02.2021), s. 10.

21 J. Bartyzel, *Czy LGBT jest ideologią?*, 17.12.2020, <https://www.pch24.pl/prof-jacek-bartyzel-czy-lgbt-jest-ideologia-80687,i.html> (dostęp: 01.02.2021).

Osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej

Pojęcie „osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej” odnosi się ogółu takich osób, w tym również tych, które, doświadczając tego typu skłonności lub zaburzeń, nie identyfikują się z ruchem LGBT oraz jego postulatami stanowiącymi wyraz ideologii LGBT.

2. Opinia publiczna

Wyniki badań Centrum Badania Opinii Publicznej wskazują na to, że od 2005 do 2017 roku sukcesywnie wzrastał wśród Polaków odsetek odpowiedzi aprobatywnych na pytanie „Czy, Pana(i) zdaniem, pary gejów i lesbijek, czyli dwóch osób tej samej płci pozostających ze sobą w intymnym związku, powinny mieć prawo publicznie pokazywać swój sposób życia?”. W 2005 r. wynosił on 16%, w 2008 r. – 25%, w 2010 r. – 29%, w 2013 r. – 30%, w 2017 r. – 32%. Odsetek odpowiedzi przeciwnych wynosił w tych latach odpowiednio 78%, 69%, 64%, 63%, 62%.

Odwroćenie tego trendu przyniósł dopiero rok 2018 oraz 2019. W badaniach przeprowadzonych przez CBOS w dniach 4-11 kwietnia 2019 r. dezaprobatą dla publicznych manifestacji homoseksualnego stylu życia wzrosła do 67%, natomiast aprobatą spadła do 29%, z kolei odsetek niezdecydowanych wyniósł 5% – najniższy w historii pomiarów²².

Podobną tendencję można zaobserwować przy odpowiedziach na pytanie „Czy, Pana(i) zdaniem, możliwość zawierania formalnych związków partnerskich powinny mieć dwie osoby tej samej płci żyjące wspólnie w związku?”. W latach 2011, 2013 i 2017 odsetek odpowiedzi aprobatywnych wobec tego postulatu wyniósł 25%, 33% oraz 36%, natomiast wskaźnik dezaprobaty – 65%, 60% i 56%. W kwietniu 2019 r. okazało się, że wskaźnik aprobaty dla instytucjonalizacji jednoosobowych konkubinatów spadł do 13%, a odsetek postaw niesprzyjających temu postulatowi wzrósł do 60%. Również przy tym pytaniu odsetek niezdecydowanych spadł do 5% i ponownie jest to najniższy wynik w historii pomiarów²³.

Odnotowano również nieznaczny spadek aprobaty dla prawnego zrównania relacji homoseksualnych z małżeństwami (spadek z 30% w 2017 r. do 29% w 2019 r., przy wzroście dezaprobaty z 64% do 66%) oraz dla adopcji dzieci przez pary homoseksualne (spadek z 11% do 9%, przy utrzymaniu wskaźnika dezaprobaty na poziomie 84%), jednak nie można tutaj mówić o radykalnym przełamaniu jednoznacznej dotąd tendencji wzrostowej.

Warto natomiast zauważyć, że **te same badania potwierdzają, że zdecydowany spadek aprobaty dla formalizacji homoseksualnych układów przez ustawodawcę oraz dla propagandy homoseksualnej w przestrzeni publicznej nie ma związku z uprzedzeniami wobec samego zjawiska skłonności homoseksualnych**. W porównaniu z badaniami z 2017 r. odsetek osób uważających, że „homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować”, nie zmienił się – wciąż wynosi 24%, a zatem **od 10 lat utrzymuje się na porównywalnie niskim poziomie** (23% w 2010 r., 26% w 2013 r., 24% w 2017 r.)²⁴.

22 Centrum Badania Opinii Społecznej, *Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, nr 90/2019, lipiec 2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_090_19.PDF (dostęp: 01.02.2021), s. 4-5.

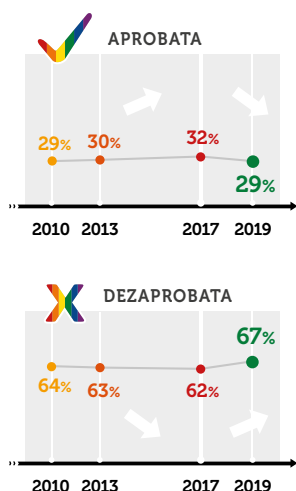
23 Tamże, s. 7.

24 Tamże, s. 2-3.

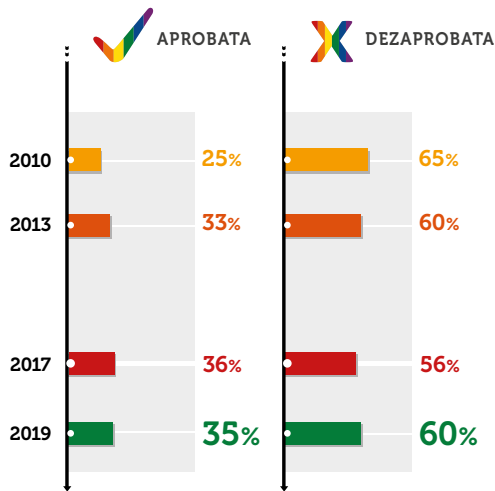
W BADANIU PRZEPROWADZONYM 4-11 KWIETNIA 2019 CBOS ZAREJESTROWAŁ ZDECYDOWANY SPADEK APROBATY POLAKÓW DLA POLITYCZNYCH POSTULATÓW RUCHU „LGBT”.

Nie towarzyszy mu jednak wzrost uprzedzeń wobec samego zjawiska
skłonności homoseksualnych!

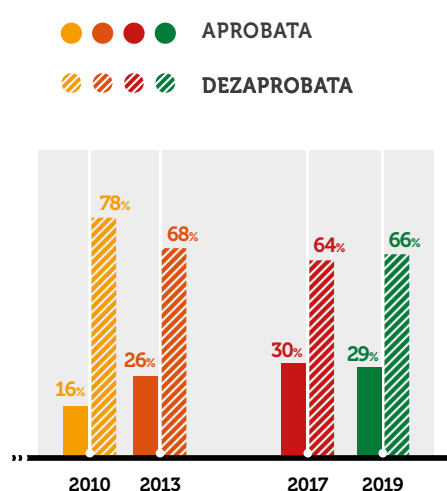
a. wskaźnik aprobaty dla publicznego propagowania homoseksualnego stylu życia



b. wskaźnik aprobaty dla formalizacji homoseksualnych konkubinatów

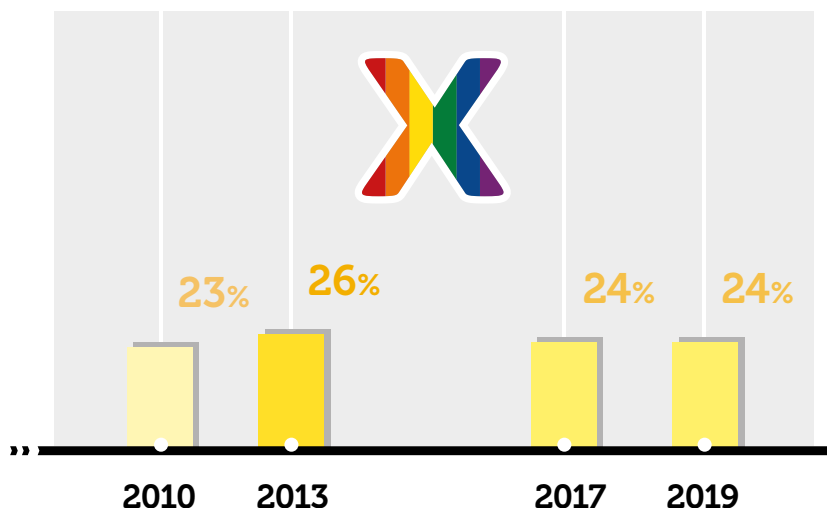
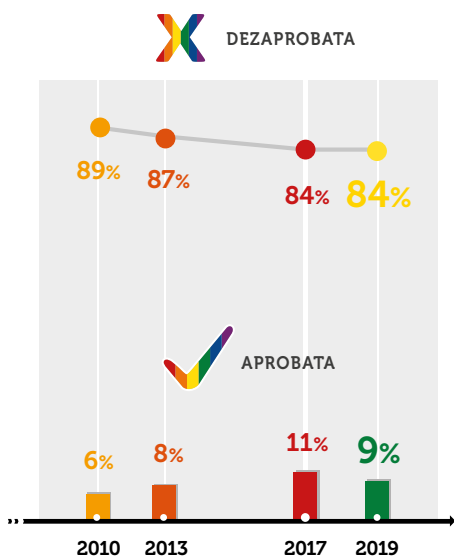


c. wskaźnik aprobaty dla zrównania relacji homoseksualnych z małżeństwami



d. wskaźnik aprobaty dla adoptowania dzieci przez pary homoseksualne

odsetek osób uważających, że „homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować”



Jakie wydarzenia mające miejsce w latach 2018-2019 mogły mieć istotny wpływ na zmianę tendencji i zaostrzenie postaw Polaków wobec politycznych postulatów ruchu „LGBT”? Badania CBOS zostały przeprowadzone w kwietniu 2019 r., a zatem jeszcze przed rozpoczęciem przyjmowania przez polskie samorządy deklaracji „samorząd wolny od ideologii LGBT” czy Samorządowej Karty Praw Rodzin – uchwał niezgodnie z prawdą oskarżanych o tworzenie rzekomych „stref wolnych od (osób) LGBT”. Oznacza to, że rzeczywistej przyczyny zmiany należy szukać w wydarzeniach mających miejsce wcześniej.

9 lipca 2018 r. podczas częstochowskiego „marszu równości” organizowanego przez aktywistów LGBT doszło do incydentu, który zszokował polską opinię publiczną – wśród licznych materiałów, którymi posługiwali się uczestnicy demonstracji, pojawiła się flaga Polski przerobiona z biało-czerwonej na biało-tęczową, z godłem Polski przerobionym na białego orła na tęczowym tle²⁵. W sprawie tej zostały skierowane liczne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 137 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 1444): „Kto publicznie znieważa, niszczy, uszkadza lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, banderę, flagę lub inny znak państwowy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Ostatecznie prokuratura nie dopatrzyła się w tym czynie złamania prawa. Wydarzenie to zostało jednak odczytane przez Polaków jako wyraz ostantacyjnej wrogości działaczy LGBT wobec polskich symboli i tradycji, a decyzja prokuratury tylko utwierdziła opinię publiczną w przekonaniu, że aktywiści tego ruchu z niejasnych przyczyn doświadczają specjalnego, uprzywilejowanego traktowania.

To wrażenie niesprawiedliwości i uprzywilejowania zostało dodatkowo spotęgowane we wrześniu 2018 r., gdy prokuratura w Poznaniu odmówiła również wszczęcia postępowania wobec pełnomocniczki prezydenta miasta ds. przeciwdziałania wykluczeniom, która udostępniła na Facebooku nakładkę z „tęczowym orłem”²⁶.

23 lipca 2018 r. grupa działaczy LGBT dopuściła się drwiny z uczuć religijnych katolików, dokonując prowokacji w warszawskim kościele św. Anny. Aktywiści sfotografowali się na tle figury ukrzyżowanego Chrystusa, trzymając w rękach m.in. czarną parasolkę (symbol postawy proaborcyjnej, sprzecznej z afirmowaną przez Kościół zasadą ochrony życia poczętego) oraz flagę w kolorach przypominających tęczę (składającą się z sześciu, a nie jak w tęczy, siedmiu barw)²⁷.

13 października 2018 r. „tęczowy orzeł” pojawił się podczas „marszu równości” LGBT w Lublinie²⁸, a 10 marca 2019 r. – podczas feministycznej „manify” w Bydgoszczy²⁹.

Zwieńczeniem tego procesu było podpisanie przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego w dniu 18 lutego 2019 r. (a zatem zaledwie kilka tygodni przed badaniami CBOS) deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+” (dalej: Deklaracja LGBT+). Dokument ten, którego jednostronne ogłoszenie nie dokonało się w przewidzianej prawem formie zarządzenia lub projektu uchwały ani nie zostało poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi, spotykało się z radykalną

25 Białe orzeł na tęczowym tle. Minister Brudziński zarzuca „profanację” symboli narodowych, 09.07.2018, <https://tvn24.pl/polska/czestochowa-bialy-orzel-na-teczowym-tle-brudziński-profanacja-godla-ra852342-2404188> (dostęp: 01.02.2021).

26 K. Kurkiewicz, Prokuratura w Poznaniu nie będzie ścigać za tęczowego orła, 04.09.2018, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,23857005,prokuratura-w-poznaniu-nie-bedzie-szigac-za-teczowego-orla.html> (dostęp: 01.02.2021).

27 Profanacja w kościele św. Anny. Grupa LGBT zakpiła z religijnych symboli, 23.07.2018, <https://dorzeczy.pl/kraj/71447/Profanacja-w-kościele-sw-Anny-Grupa-LGBT-zakpiła-z-religijnych-symboli.html> (dostęp: 01.02.2021).

28 S. Skomra, Marsz Równości. Prokuratura i policja na tropie orła na tęczowym tle, 19.11.2018, <https://kurierlubelski.pl/marsz-rownosci-prokuratura-i-policja-na-tropie-orla-na-teczowym-tle/ar/13676686> (dostęp: 01.02.2021).

29 R. Jaskot, Bydgoska Manifa. Policja „aresztowała” tęczową flagę z orłem, 10.03.2019, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,24535226,bydgoska-manifa-policja-aresztowała-teczowa-flage-z-orlem.html> (dostęp: 01.02.2021).

krytyką, i to bynajmniej nie tylko ze strony środowisk tradycyjnie kojarzonych z obroną małżeństwa i rodziny. Już tydzień później, 25 lutego 2019 r., warszawska Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Równego Traktowania wystosowała list, w którym stwierdziła, że:

„*sytuacja, w której jedna z grup mniejszościowych jest bardziej chroniona niż pozostałe, rodzi pytanie o rzeczywiste równe traktowanie i niedyskryminację mieszkanek i mieszkańców Stolicy przez władze samorządowe. Powiela zatem te same wątpliwości, które eksperci i ekspertki oraz Rzecznik Praw Obywatelskich zgłaszają wobec ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Dokument ten zamiast chronić i gwarantować równe traktowanie w rzeczywistości dzieli, bo różnicuje osoby doświadczające dyskryminacji na te bardziej i mniej chronione. Wprowadza gradację poczucia krzywdy i niesprawiedliwości w zależności od tego, jaką przesłanką powodowana jest dyskryminacja. Tym samym w rzeczywistości dyskryminuje*³⁰.

Polska opinia publiczna dostrzegła, że **polscy działacze LGBT zamiast zmierzać w kierunku rzeczywistego równego traktowania, rozpoczęli walkę polityczną, usiłując przeforsować postulaty radykalnie sprzeczne z przekonaniami większości Polaków**. Obawy te potwierdził wiceprezydent Warszawy Paweł Rabiej, który 4 marca 2019 r. zapowiedział, że **propagowanie wśród małoletnich elementów ideologii ruchu LGBT „trzeba zacząć w przedszkolu”**³¹ a 15 marca zapowiedział „etapowanie” znane później jako „plan Rabieja”:

„*Najpierw przyzwyczajmy ludzi, że związki partnerskie to nie jest samo zło, że nie niszczą tkanki społecznej i polskiej rodziny. Potem łatwiej będzie o kolejne kroki, o równość małżeńską z adopcją [...] Jestem za etapowaniem: najpierw wprowadźmy związki partnerskie, potem równość małżeńską, a na koniec przyjdzie czas na adopcję dzieci*³².

Radykalne postulaty Deklaracji LGBT skrytykowała również Hanna Gronkiewicz-Waltz – była prezydent Warszawy w latach 2006-2018 oraz wiceprzewodnicząca centrowo-liberalnej partii Platforma Obywatelska w latach 2006-2017: „**Ja uważałam, że nie należy niczego podpisywać z konkretnymi grupami, bo tak samo pewną troską trzeba objąć seniorów, środowiska LGBT czy uchodźców [...] Nie wszyscy rodzice się na to zgodzą. Głównie, jeśli chodzi o standardy wychowania. Jest kwestia, że decyduje się za rodziców [...] W konkretnych przedziałach wiekowych trzeba podejmować konkretne działania wychowawcze, ja jako matka i jako babcia poprzesuwałabym te standardy**”³³.

Deklaracja LGBT wywołała więc olbrzymi niepokój wśród rodziców. Dopiero następnie, po kilku tygodniach, w odpowiedzi na ten niepokój, zareagowali biskupi warszawscy, przypominając o „szacunku, jakim powinno się obdarzać osoby homoseksualne”, jednak stwierdzając, że dokument nie ma nic wspólnego z takim szacunkiem:

„*biskupi warszawscy w pełni solidaryzują się i wspierają rodziców zaniepokojonych zapisami «Deklaracji LGBT+» [...] Brak jakiegokolwiek wzmianki w omawianym dokumencie na temat roli rodziców – wobec których szkoła wraz ze wszystkimi obecnymi w niej elementami edukacji ma charakter służebny – może oznaczać,*

30 Pismo z dnia 25 lutego 2019 r. do dyrektora Centrum Komunikacji Społecznej, sygn. CKS-5/510/19.

31 Paweł Rabiej o kibicach Legii: *To nie powinno mieć miejsca*, 04.03.2019, <https://www.youtube.com/watch?v=hnPZJ0cqvF8> (dostęp: 01.02.2021).

32 Paweł Rabiej: *Najpierw wprowadźmy związki partnerskie, a na koniec adopcję dzieci*, 14.03.2019, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/593557,pawel-rabiej-homoseksualizm-gej-malzenstwo-polityka-adopcja-dzieci.html> (dostęp: 01.02.2021).

33 Gronkiewicz-Waltz o karcie LGBT+: *mam wątpliwości, miałam inną koncepcję*, 08.03.2019, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/gronkiewicz-waltz-o-karcie-lgbt-mam-watpliwosci-mialam-inna-koncepcje-900692> (dostęp: 01.02.2021).

że «Deklaracja» jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz z obowiązującym prawem oświatowym³⁴.

Zareagowali również liderzy wspólnot protestanckich, stwierdzając, że deklaracja Trzaskowskiego

„uderza w prawa rodziców i dobro dzieci na wiele sposobów. [...] To krzywdzenie dzieci i gwałt na rodzinach, totalitarna ingerencja państwa w mir domowy. **Nie odmawiając prawa osobom dorosłym do wyboru własnej homoseksualnej drogi – bowiem szacunek do każdego człowieka, bez względu na jego styl życia jest wpisany w chrześcijańską etykę – uważamy, że nie jest zadaniem szkoły ani samorządu wpajanie dzieciom postaw i wartości obcych ich domom. I mówimy to jako przedstawiciele mniejszości religijnych w Polsce, które wiedzą, czym jest nietolerancja i pogarda**³⁵.

Przypomnijmy, że badania CBOS zostały przeprowadzone w pierwszej połowie kwietnia 2019 r., a więc jeszcze przed najgorszymi prowokacjami aktywistów LGBT. W nocy z 26 na 27 kwietnia 2019 r. w Płocku aktywistki związane z tym ruchem dopuściły się profanacji chrześcijańskiego wizerunku Maryi – rozlepiając wokół kościoła na koszach na śmieci oraz przenośnych toaletach plakatów oraz nalepek z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, na których postaci Maryi i Dzieciątka otoczone zostały aureolami w sześciu kolorach tęczy³⁶. W dniu 25 maja 2019 r. podczas „marszu równości” w Gdańsku uczestnicy zaprezentowali parodię chrześcijańskiego wizerunku Najświętszego Sakramentu, zastąpionego przez rysunek waginy. Ten skandaliczny wybryk został potępiony przez lewicowo-liberalną prezydent Gdańska Aleksandrę Dulcikiewicz³⁷.

8 czerwca 2019 r. podczas warszawskiej „parady równości” odbyła się parodia Mszy św. – „nabożeństwo ekumeniczne” odprawione przez Szymona Niemca, aktywistę LGBT deklarującego posiadanie ważnych święceń kapłańskich, od którego jednak zdecydowanie odciął się prezes reprezentującej chrześcijańskie wyznania niekatolickie Polskiej Rady Ekumenicznej:

„żaden z Kościołów Polskiej Rady Ekumenicznej nie ma żadnych relacji ani kontaktów z Niemcem. [...] Nie każdy, kto nazywa się ekumenicznym, ma coś wspólnego z Polską Radą Ekumeniczną lub kościołami z nim związanymi. [...] Z Niemcem nie mają nic wspólnego Kościoły reformowane w Polsce – ani Kościół Ewangelicko-Reformowany ani Kościół Ewangelicko-Augsburski³⁸.

O prześmiewczym charakterze „nabożeństwa” świadczy fakt, że Niemcowi asystował mężczyzna z durszlakiem na głowie, reprezentujący „pastafarianizm” – antyklerykalny i antyreligijny ruch szydzący z wiary w Boga niezależnie od denominacji.

26 lipca 2019 r. wrocławska artystka Dominika Kulczyńska rozpoczęła akcję promowania figury „tęczowej” Matki Bożej w kształcie waginy. Dochód ze sprzedanych przedmiotów miał być przeznaczony na wsparcie stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii, wiodącej organizacji LGBT. W sprawie

34 Stanowisko biskupów warszawskich w sprawie Deklaracji LGBT+, 08.03.2019, <https://ekai.pl/stanowisko-biskupow-warszawskich-w-sprawie-deklaracji-lgbt/> (dostęp: 01.02.2021).

35 W obronie suwerenności rodziny. List otwarty ewangelicznych przywódców chrześcijańskich do władz samorządowych naszej ziemskiej Ojczyzny, 11.03.2019, <https://baptysty.pl/aktualnosci/list-otwarty-w-obronie-suwerennosci-rodziny> (dostęp: 01.02.2021).

36 Zarzut za Matkę Boską w tęczowej aureoli. Reaguje Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 07.05.2019, <https://tvn24.pl/polska/matka-boska-z-teczowa-aureola-elzbieta-podlesna-uslyszala-zarzut-ra933312> (dostęp: 01.02.2021).

37 Dulcikiewicz o profanacji na marszu LGBT: Skąd tyle agresji wobec chrześcijańskich symboli?, 28.05.2019, <https://www.tvp.info/42830161/dulkiewicz-o-profanacji-na-marszu-lgbt-skad-tyle-agresji-wobec-chrzescijanskich-symboli> (dostęp: 01.02.2021).

38 Bp Jerzy Samiec: Polska Rada Ekumeniczna nie ma nic wspólnego z Szymonem Niemcem, 09.06.2019, <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2322480,Bp-Jerzy-Samiec-Polska-Rada-Ekumeniczna-nie-ma-nic-wspolnego-z-Szymonem-Niemcem> (dostęp: 01.02.2021).

tej również zostało skierowane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa³⁹. Wreszcie, w nocy z 28 na 29 lipca 2020 r., grupa aktywistów sprofanowała figurę Chrystusa znajdującą się przy Bazylice Świętego Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie, wieszając na niej, przypominającą tęczę, flagę ruchu LGBT⁴⁰.

**To prowokacyjne działania samych
aktywistów ruchu „LGBT” w latach 2018-2019
wpłynęły na spadek aprobaty Polaków
wobec realizacji postulatów politycznych tego ruchu.**



39 Chciała sprzedawać tęczową Maryję w kształcie waginy. Będzie zawiadomienie do prokuratury, 26.07.2019, <https://www.tvp.info/43670598/chciala-sprzedawac-teczowa-maryje-w-ksztalcie-waginy-będzie-zawiadomienie-do-prokuratury> (dostęp: 01.02.2021).

40 Tęczowa flaga na figurze Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu, 29.07.2020, <https://archwowa.pl/wiadomosci/teczowa-flaga-na-figurze-chrystusa/> (dostęp: 01.02.2021).

Podsumowując, zmiana postaw opinii publicznej w kierunku dezaprobaty wobec politycznych postulatów ruchu „LGBT” nie oznacza bynajmniej popularyzacji „dyskryminacji” czy „homofobii”. W rzeczywistości została ona spowodowana wielomiesięcznymi prowokacjami i czynami samych działaczy LGBT, wymierzonych przeciwko porządkowi publicznemu, polskim symbolom patriotycznym, religii czy rodzinie, uzurpujących sobie przy tym prawo do reprezentowania ogółu osób o skłonnościach homoseksualnych czy cierpiących na zaburzenia tożsamości płciowej. **Polska opinia publiczna nie jest przeciwna „lesbijkom, gejom, biseksualistom i transseksualistom” – jest przeciwna ideologicznym roszczeniom aktywistów LGBT, stojących w jaskrawej sprzeczności z polską Konstytucją i wartościami bliskimi większości Polaków.**

3. Doświadczana dyskryminacja w Polsce w świetle wyników badań Agencji Praw Podstawowych

Przyczynkiem do niedawnej krytyki Polski jako kraju rzekomo dyskryminującego osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej stały się przywoływane przez niektórych komentatorów badania Agencji Praw Podstawowych. W swoim memorandum, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy stwierdza, iż:

„według przeprowadzonego w 2019 r. badania Agencji Praw Podstawowych UE, aż 68% respondentów LGBTI z Polski (zdecydowanie najwyższy odsetek wśród wszystkich krajów UE) uważa, że uprzedzenia i nietolerancja wobec osób LGBTI w Polsce wzrosły w ciągu ostatnich pięciu lat⁴¹.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, warto bliżej przeanalizować przywoływane przez Rzecznik badania. Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (*Fundamental Rights Agency*, FRA) opublikowała ich wyniki 15 grudnia 2020 r. Same badania przeprowadzono pomiędzy 27 maja a 22 lipca 2019 r. za pośrednictwem platformy *lgbtisurvey.eu* na próbie 139.799 mieszkańców państw członkowskich Unii Europejskiej, Macedonii Północnej oraz Serbii⁴², identyfikujących się jako przynależne do grupy „LGBTI” (lesbijki, geje, biseksualiści, osoby cierpiące na transseksualne lub interseksualne zaburzenia tożsamości płciowej). W celu dotarcia do grupy docelowej korzystano z Internetu i mediów społecznościowych, współpracując z firmami specjalizującymi się w dostarczaniu metod i narzędzi statystycznych (Agilis SA), jak również marketingu i konsultingu sprofilowanego na społeczność samoidentyfikującą się jako „LGBTI” (*Homoevolution*).

We wszystkich państwach, w których przeprowadzono badanie, współpracowano także z organizacjami społecznymi tworzącymi „ruch LGBT”. Rzeczywiste wyniki badania, przeprowadzonego przez podmiot powszechnie kojarzony ze sprzyjaniem ruchowi LGBT, przedstawiają obraz drastycznie rozbieżny z ideologicznymi przesadami i uprzedzeniami dotyczącymi Polski, przekazywanymi przez ten ruch opinii publicznej i powielanymi m.in. przez Komisarz Praw Człowieka Rady Europy w przywoływanym „Memorandum...”⁴³.

Badania FRA pozwala zaobserwować ewidentny rozdzźwięk pomiędzy (przywoływanym przez Komisarz Rady Europy) przeświadczeniem badanych o panującej dookoła nich sytuacji społecznej a ich osobistymi, empirycznymi doświadczeniami.

41 Memorandum na temat stygmatyzacji osób LGBTI w Polsce, 03.12.2020, <https://rm.coe.int/memorandum-na-temat-stygmatyzacji-osob-lgbti-w-polsce/1680a08bb4> (dostęp: 01.02.2021), s. 2.

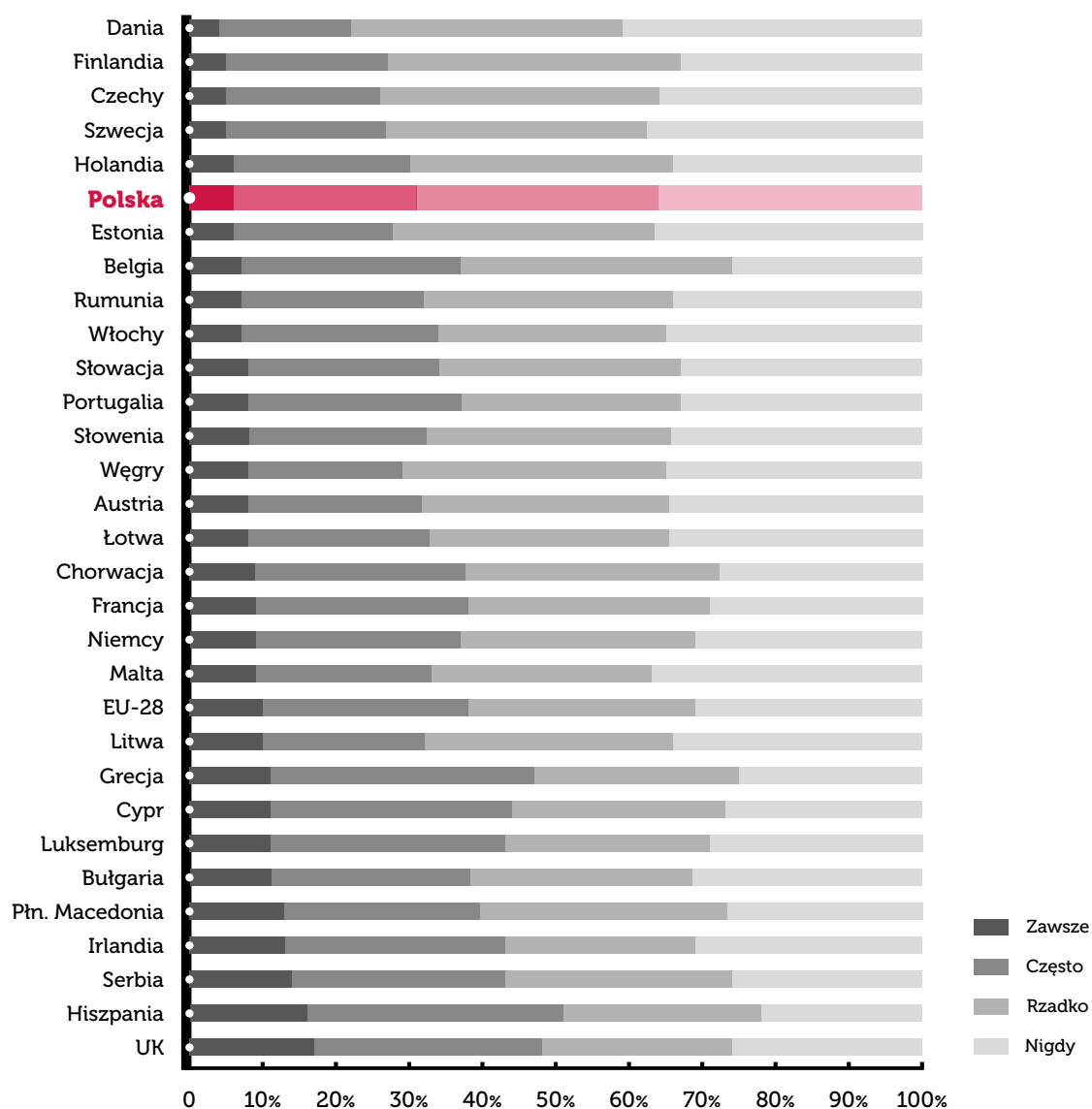
42 FRA's LGBTI survey dataset now available, 15.12.2020, <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

43 Szersza analiza wyników badań została zaprezentowana w: K. Pawłowska, T. Zych (red.), *Przeciw dyskryminacji, przeciw ideologii. Odpowiedź Instytutu Ordo Iuris na Strategię na rzecz równości LGBTIQ 2020-2025 Komisji Europejskiej*, Warszawa 2020.

Na pytanie o to, czy doświadczali oni negatywnych komentarzy lub negatywnego zachowania w szkole pod swoim adresem ze względu na bycie w jednej z grup określonych jako „LGBTI”, ankietowani odpowiedzieli „zawsze” w 6% i „często” w 25%, podczas gdy średnia europejska wynosiła odpowiednio 10% i 28%. Porównanie z wynikami badania w innych krajach pozwala stwierdzić, iż Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie, gdy chodzi o zarejestrowane przez respondentów przejawy nietolerancji wobec ich zachowań.

Osoby, które doświadczyły negatywnych komentarzy lub negatywnego zachowania w szkole pod swoim adresem ze względu na przynależność do jednej z grup określonych jako „LGBTI”

(% respondentów z danego państwa)

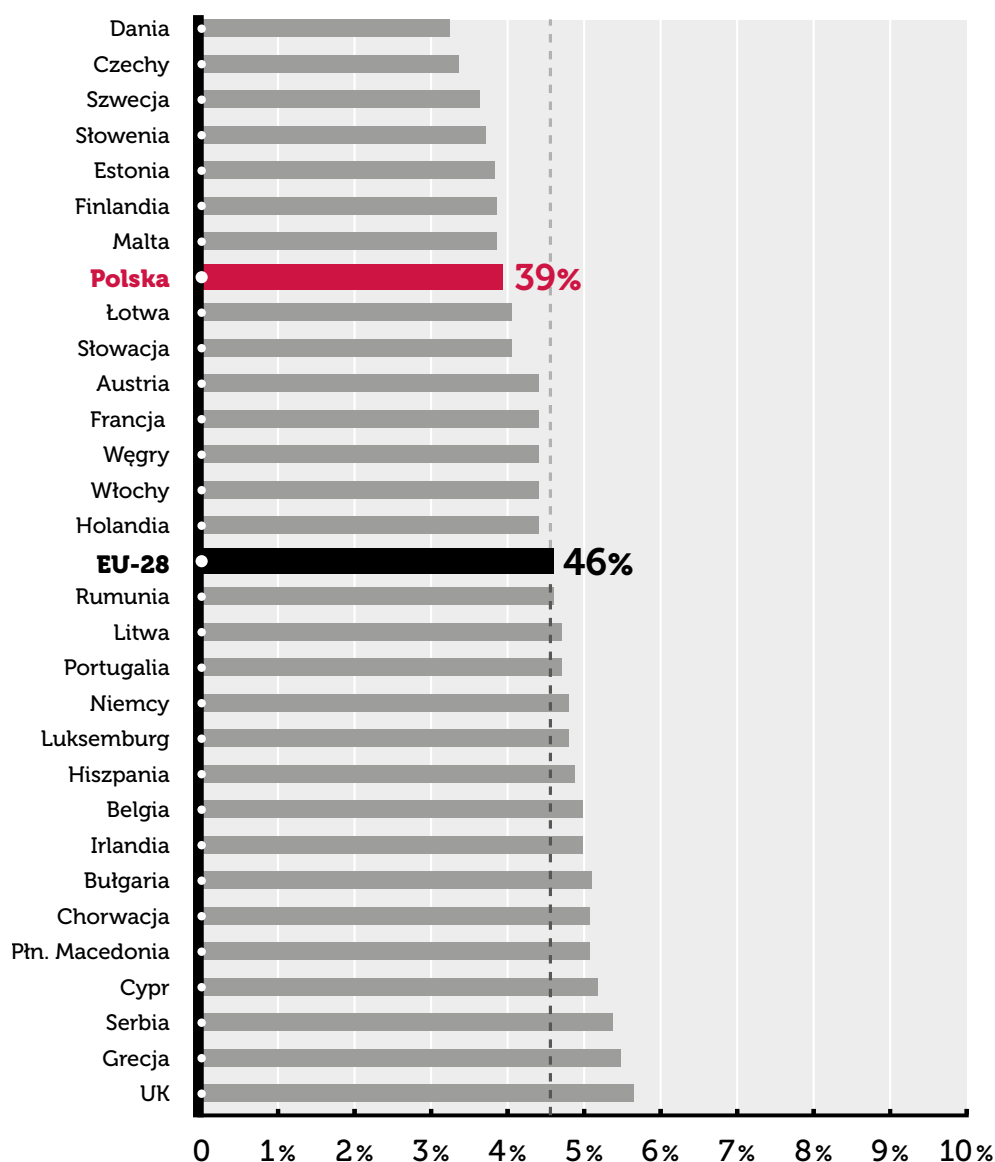


Źródło: <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

Podobnie, Polska jest krajem, w którym najrzadziej dochodzi do wyśmiewania, wyzywania oraz dokuczania lub grożenia ze względu na przynależność do grup „LGBTI”. Którekolwiek z tych zachowań doświadczyło 39% respondentów, podczas gdy średnia EU-28 wyniosła 46%, a przykładowo w Wielkiej Brytanii – 57%, w Niemczech – 48%, w Irlandii – 50%, a w Belgii – 50%.

Osoby, które doświadczyły w szkole wyśmiewania, dokuczania, wyzywania albo grożenia ze względu na przynależność do jednej z grup określonych jako „LGBTI”

(% respondentów z danego państwa)

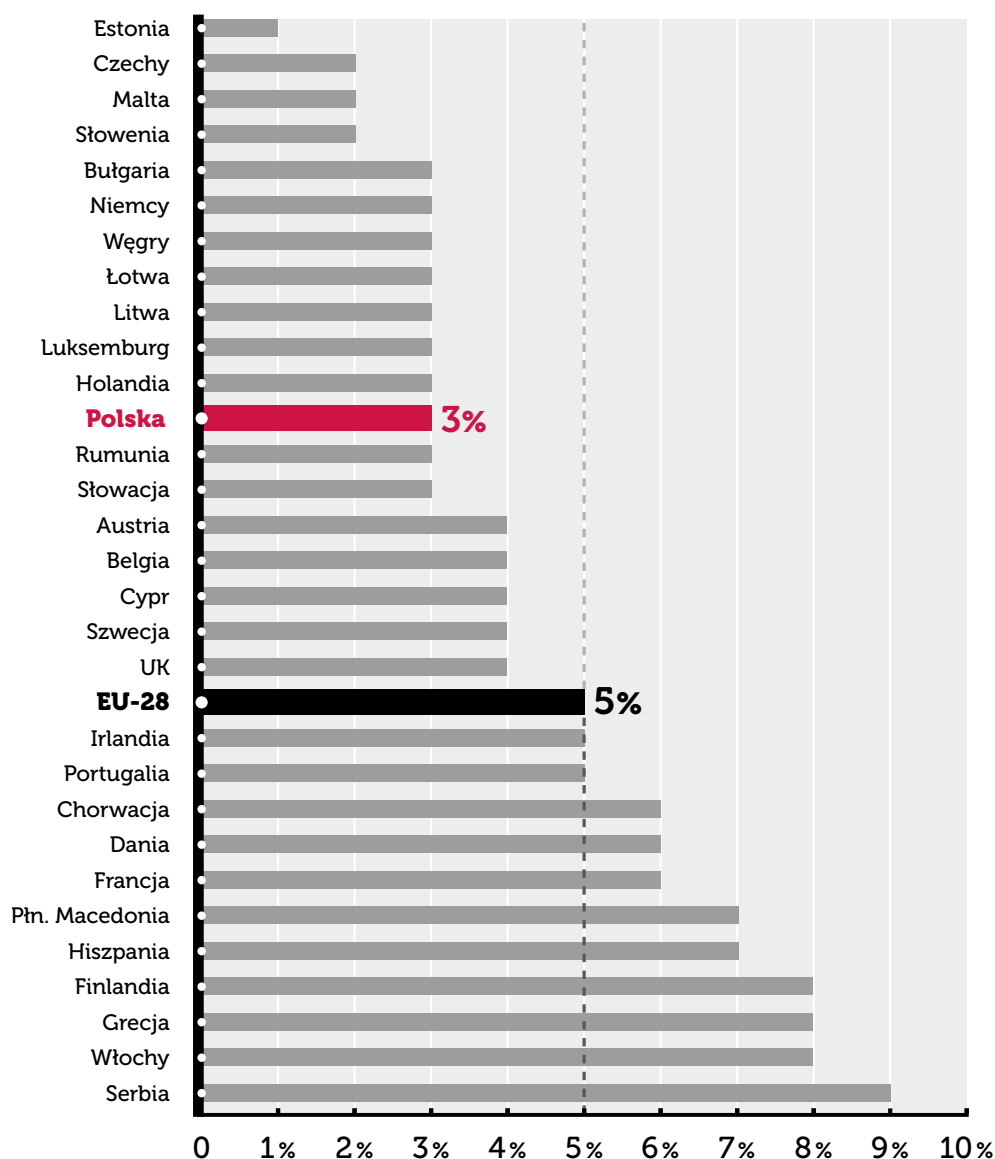


Źródło: <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

Polska plasuje się również poniżej średniej UE-28, gdy chodzi o poziom bezrobocia wśród osób utożsamiających się z grupami „LGBTI”. W naszym kraju wynosi on zaledwie 3%, czyli porównywalnie ze średnim poziomem bezrobocia ogółu populacji (3,1% według zasad klasyfikacji BAEL) lub wręcz niżej od niego (5,2% według zasad klasyfikacji GUS). Średnia dla UE-28 wyniosła natomiast 5%. Oznacza to, że skłonności homoseksualne ani zaburzenia trans- lub interseksualne nie stanowią w Polsce istotnej przeszkody w uzyskaniu zatrudnienia.

Poziom bezrobocia wśród osób identyfikujących się jako przynależne do grup „LGBTI”

(% respondentów z danego państwa)



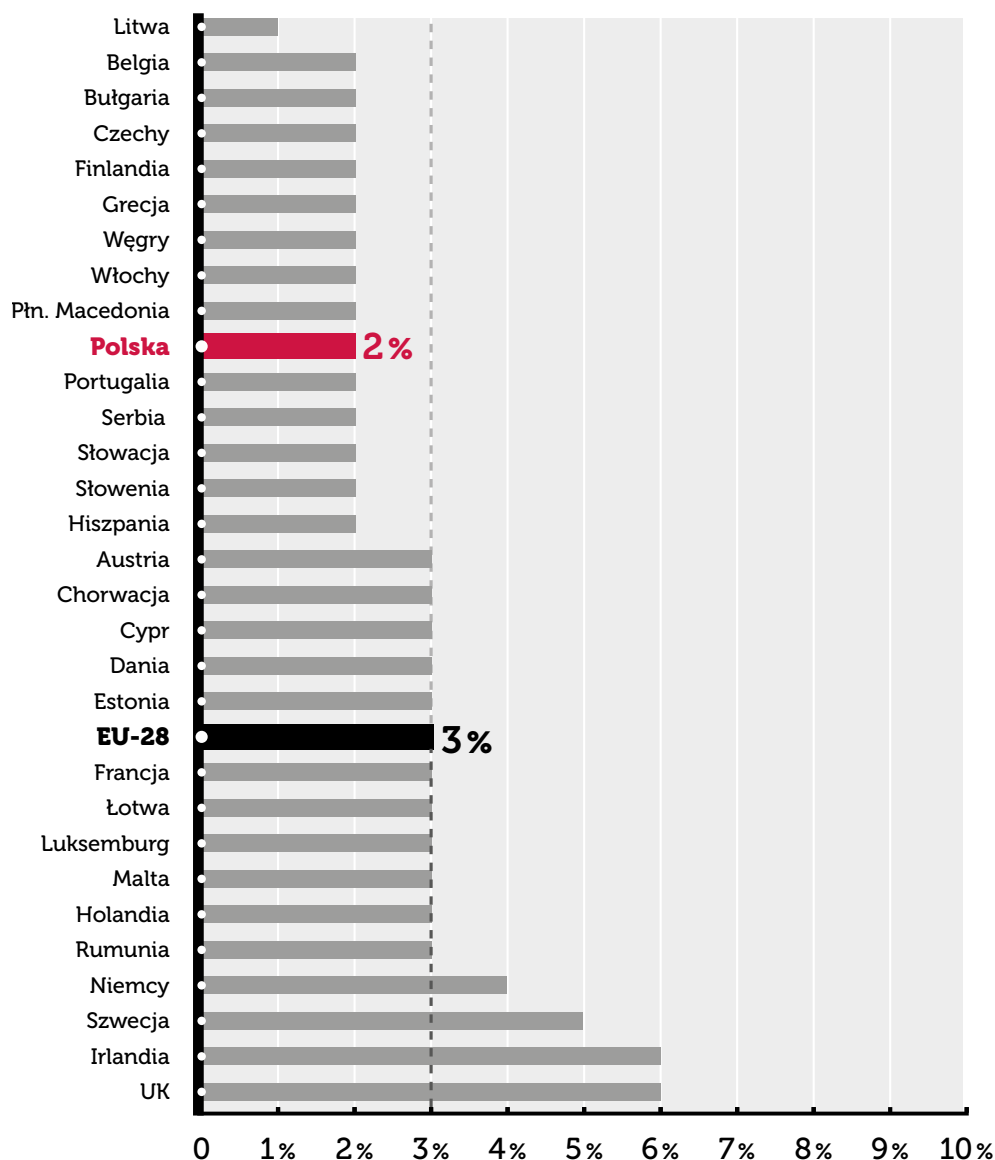
Źródło: <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

Odpowiedzi na inne pytanie wskazują, że **utrudnień w dostępie do usług medycznych z powodu swojej identyfikacji z grupą LGBT doświadczyło zaledwie 2 proc. respondentów z Polski**, przy średniej UE-28 wynoszącej 3%. Jest to zarazem wynik niższy od wyników państw stereotypowo postrzeganych jako „tolerancyjne” – we Francji, Holandii i Danii twierdząco odpowiedziało 3% respondentów, w Niemczech 4%, w Szwecji 5%, a w Wielkiej Brytanii i Irlandii aż 6%.

Doświadczenie konkretnych trudności w dostępie do służby zdrowia ze względu na identyfikację z grupami „LGBTI”:

TRUDNOŚCI W DOSTĘPIE DO USŁUG MEDYCZNYCH

(% respondentów z danego państwa)



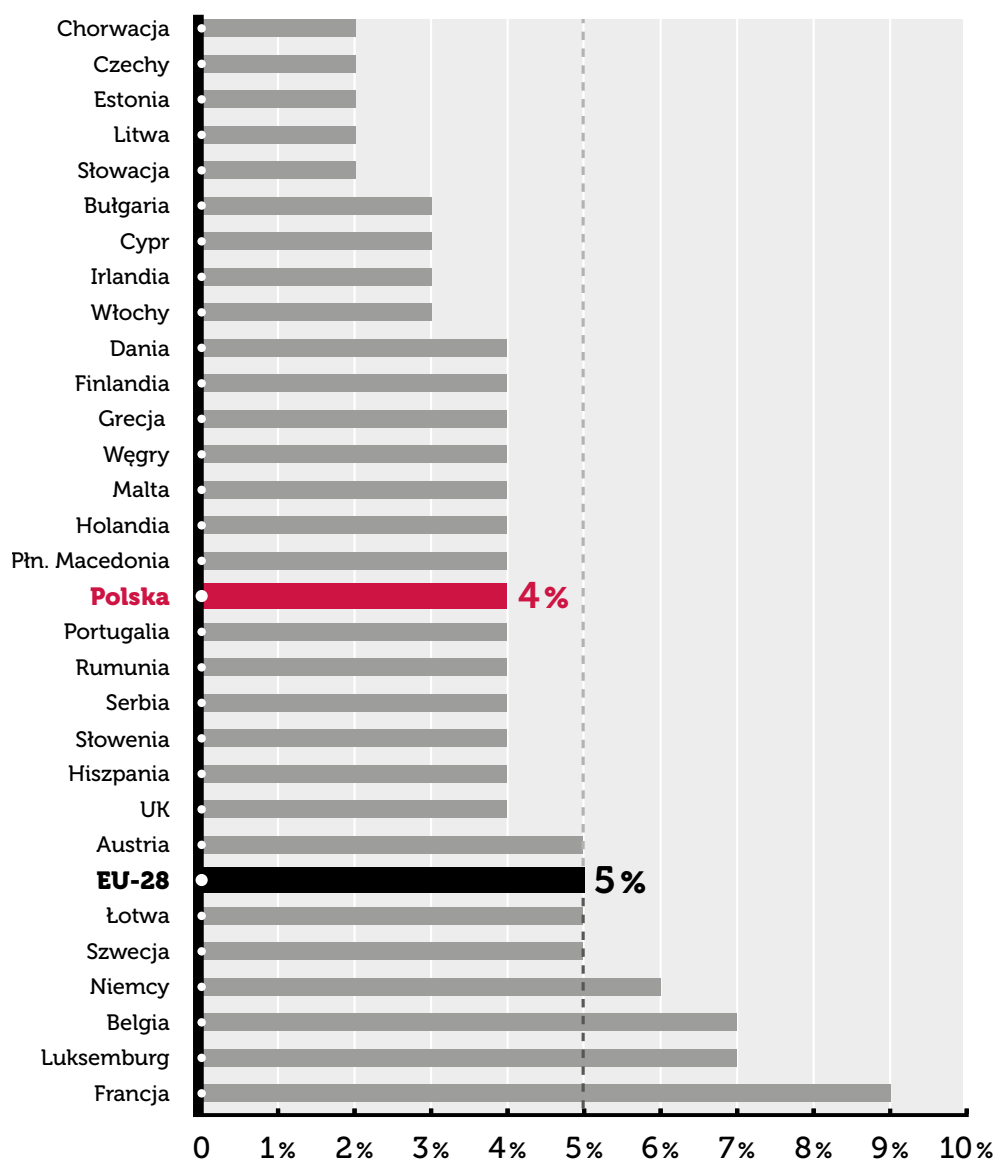
Źródło: <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

Podobny rozkład odpowiedzi zaobserwowano przy pytaniu respondentów o konieczność zmiany lekarza ogólnego lub lekarzy specjalistów z powodu ich negatywnej reakcji na przynależność pacjenta do grup „LGBTI”. W Polsce problem ten dotyczył 4% respondentów, przy średniej UE-28 5%, którą osiągnęła Szwecja, a którą przekroczyły Niemcy (6%), Belgia (7%), Luksemburg (7%) oraz Francja (9%).

Doświadczenie konkretnych trudności w dostępie do służby zdrowia ze względu na identyfikację z grupami „LGBTI”:

KONIECZNOŚĆ ZMIANY LEKARZA OGÓLNEGO LUB LEKARZY SPECJALISTÓW Z POWODU ICH NEGATYWNEJ REAKCJI

(% respondentów z danego państwa)

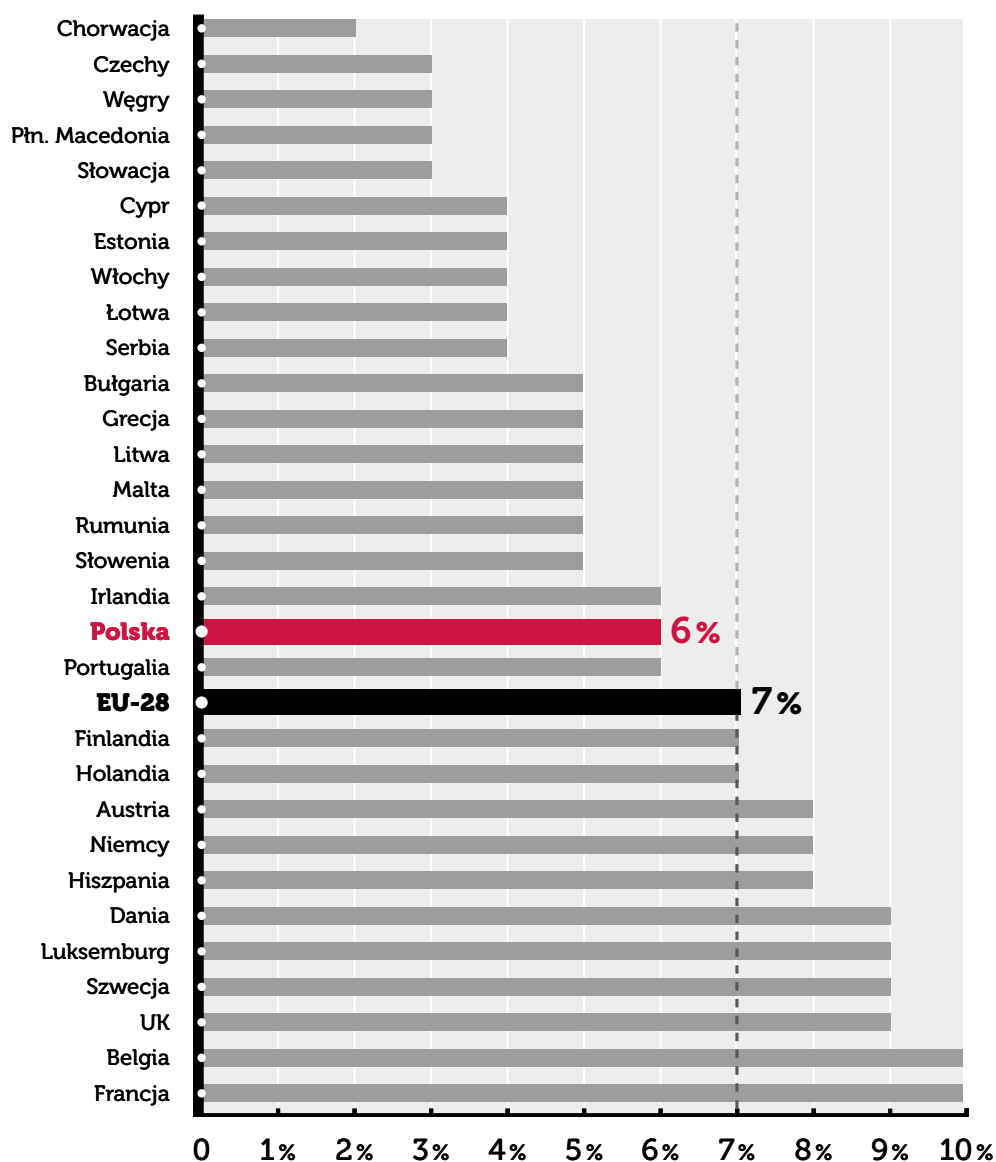


Odsetek osób wskazujących, że ich specyficzne potrzeby wynikające z identyfikacji z grupami „LGBTI” były ignorowane przez personel medyczny jest w Polsce (6 proc.) poniżej średniej UE-28 wynoszącej 7% – taki sam odsetek wystąpił dla respondentów z Finlandii i Holandii, podczas gdy w Austrii, Niemczech i Hiszpanii wyniósł on 8%, w Danii, Luksemburgu, Szwecji i Wielkiej Brytanii – 9%, a w Belgii i Francji nawet 10%.

Doświadczenie konkretnych trudności w dostępie do służby zdrowia ze względu na identyfikację z grupami „LGBTI”:

SPECYFICZNE POTRZEBY PACJENTA BYŁY IGNOROWANE

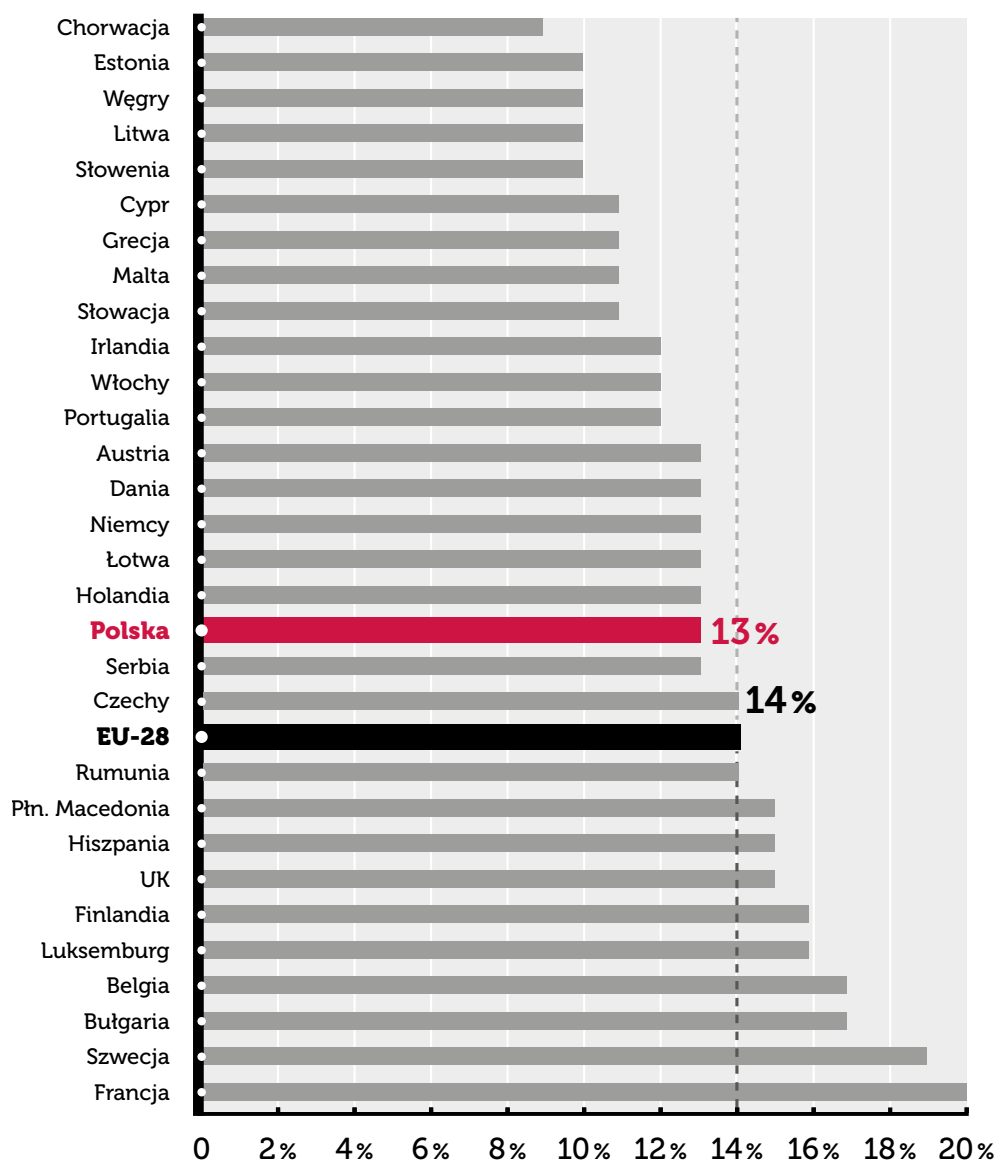
(% respondentów z danego państwa)



Doświadczenie nieestosownych komentarzy lub ciekawości, stanowiących konkretne trudności w dostępie do służby zdrowia, również wypada na korzyść Polski. Aż 71% polskich respondentów stwierdziło bowiem, że nie doświadczyło żadnych z wymienionych trudności, przy średniej unijnej na poziomie 69%. Tymczasem w Szwecji brak trudności zadeklarowało 65%, a we Francji – już tylko 63%.

Doświadczenie konkretnych trudności w dostępie do służby zdrowia ze względu na identyfikację z grupami „LGBTI”: **NIESTOSOWNE KOMENTARZE I CIEKAWOŚĆ**

(% respondentów z danego państwa)



Źródło: <https://fra.europa.eu/en/news/2020/fras-lgbti-survey-dataset-now-available> (dostęp: 01.02.2021).

Okazuje się zatem, że w odniesieniu do konkretnych sytuacji, w oderwaniu od ideologicznych stereotypów i uprzedzeń, **Polska należy do państw, które zapewniają najwyższe poczucie bezpieczeństwa osobom o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej.** W tym i kolejnym rozdziale wyjaśnione zostaną niejasności i manipulacje dotyczące rzeczywistej sytuacji takich osób w Polsce. Przedstawiony zostanie również stan prawny, w tym stan wywiązywania się Polski ze swoich zobowiązań międzynarodowych, dzięki któremu względny dobrostan i równe traktowanie wszystkich obywateli niezależnie od ich skłonności seksualnych ani stabilności ich tożsamości płciowej jest możliwe do osiągnięcia bez uwikłania w ideologiczną rewolucję.

4. „Tęczowy Index”

Jako argument przemawiający za tezą o rzekomej dyskryminacji osób o skłonnościach homoseksualnych i zaburzonej tożsamości płciowej, wskazuje się, iż „w ostatnich latach, a konkretnie w 2020 r. Polska spadła na 42 miejsce w «**tęczowym indeksie**» publikowanym dorocznie przez organizację International Lesbian, Gay, Bisexual, Trans and Intersex Association (ILGA-Europe), który odzwierciedla poziom poszanowania praw człowieka osób LGBTI w 49 krajach europejskich⁴⁴.

Przywołany „Indeks”⁴⁵, przygotowany przez aktywistów LGBT, obarczony jest jednak poważnymi błędami:

- zawiera nieprawdziwe informacje, przywołuje opinie jako dowody, ignoruje obowiązujące definicje i przepisy prawa,
- bazuje na błędnie sformułowanej konstrukcji praw człowieka, pozbawionej umocowania w traktatach międzynarodowych lub innych dokumentach przyjmowanych wspólnie przez państwa. Metodologię raportu oparto właśnie na takich błędnych założeniach – to realizacja (lub jej brak) roszczeń działaczy LGBT miałaby bowiem, zdaniem autorów, świadczyć o „społecznym klimacie” dla osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej w danym kraju.

4.1. Nieprawdziwe stwierdzenia co do niektórych faktów, wypowiedzi i okoliczności opisanych spraw

W raporcie w sposób wybiórczy i tendencyjny opisane zostały niektóre wydarzenia i okoliczności, mające świadczyć o rzekomym łamaniu praw osób o skłonnościach homoseksualnych lub borykających się z zaburzeniami tożsamości płciowej.

- Błędnie przedstawiono okoliczności i treści rozstrzygnięć w tzw. „sprawie drukarza”⁴⁶, sugerując, że dotyczyła ona dostępu osób o orientacji innej niż heteroseksualna do określonych usług, w tym wypadku do usługi drukarskiej. Tak jednak nie było w rzeczywistości. Przedstawicielom

44 Memorandum..., op.cit., s. 2.

45 Dostępny pod adresem: www.ilga-europe.org/resources/news/latest-news/rainbow-map-2020-points-make-or-break-moment-lgbti-rights-europe.

46 Zob. omówienie art. 138 Kodeksu wykroczeń w rozdz. 1.4.

osoby prawnej (fundacji), nie osobie fizycznej, odmówiono usługi nie ze względu na ich orientację (która mogła nawet nie być znana drukarzowi), lecz ze względu na charakter materiałów, które miały zostać wydrukowane. Powodem odmowy wykonania usługi był więc rodzaj usługi, a nie przymioty niedoszłych klientów.

- **Zmanipulowano wypowiedzi polityków.** Jarosławowi Kaczyńskiemu, prezesowi Prawa i Sprawiedliwości, przypisano nigdy niewypowiedziane słowa, jakoby „wsparcie prezydenta Warszawy dla osób LGBT jest atakiem na dzieci i rodziny”. Można podejrzewać, że tekst ILGA odnosi się w tym miejscu do słów Jarosława Kaczyńskiego, wygłoszonych podczas konwencji partii Prawo i Sprawiedliwość „Polska sercem Europy” w Jasionce pod Rzeszowem: „[a]le jeśli stawiamy na rodzinę, to musimy zwrócić uwagę na to, że mamy tutaj także wielki kłopot, wielką trudność, wielkie zagrożenie – tym zagrożeniem jest atak na rodzinę i to atak przeprowadzony w sposób najgorszy z możliwych, bo jest to w istocie atak na dzieci” oraz „[t]rudno to nazwać wychowaniem; to nie jest wychowanie, to jest właśnie socjotechnika, mająca zmienić człowieka”⁴⁷. Kaczyński nie odnosił się więc do „wsparcia osób LGBT”, a do tzw. „deklaracji LGBT+”⁴⁸.
- **Niezgodnie z prawdą przedstawiono działania niektórych polskich samorządów** (błędnie wskazanych przez jego autorów jako miasta), które miałyby zdaniem autorów deklarować się jako rzekome „strefy wolne od LGBT” tymczasem żaden samorząd w Polsce nie utworzył takiej „strefy”. Radni uchwalali albo Samorządową Kartę Praw Rodzin, w której nie pojawia się ani jedno odniesienie do osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, albo niewiążące prawnie stanowiska wyrażające sprzeciw wobec ideologii rozumianej jako „kontrowersyjne i niepodzielane przez znaczną część społeczeństwa poglądy na małżeństwo, rodzinę, sposób okazywania ludzkiej seksualności, wczesną seksualizację dzieci oraz próby ich forsowania w edukacji, kulturze i życiu społecznym”⁴⁹.
- **Podano nieprawdziwe informacje dotyczące przebiegu zgromadzeń organizowanych przez działaczy LGBT.** Po pierwsze, na wstępie stwierdzono bezpodstawnie, że „nienawistna retoryka ze strony rządu i Kościoła szła w tym [2019] roku ręką w rękę z przemocą podczas marszów Dumy”. Po pierwsze samo pomówienie polskiego rządu i Kościoła o „nienawistną retorykę” jest bardzo dużym i niepopartym żadnym argumentem nadużyciem. Po drugie sugerowanie, że domniemane akty przemocy podczas tzw. „parad równości” szły „ręką w rękę” z tą domniemaną retoryką, wskazuje na odpowiedzialność polskiego rządu i Kościoła za ewentualną przemoc fizyczną. Ponadto jako przykład łamania wolności zgromadzeń podaje się m.in. zorganizowane w dniu 20 lipca 2019 r. protesty społeczne wobec prowokacyjnego „Marszu Równości”, zorganizowanego w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc kultu Kościoła katolickiego (archikatedry). W tekście ILGA stwierdzono m. in., jakoby „kilku uczestników [marszu] zostało rannych i pobitych”. Tymczasem przedstawiciele policji nie odnotowały zgłoszenia jakiegokolwiek osoby poszkodowanej⁵⁰. Co więcej, również Samodzielny Szpital Miejski w Białymstoku oraz Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku, w odpowiedzi na zapytanie pona Marka Jakubiaka stwierdziły, że w związku z marszem nikt nie zgłosił się do szpitala z objawami wskazującymi na stosowanie przemocy⁵¹. W obliczu informacji przekazanych

47 Burza po słowach prezesa PiS. „Kaczyński dał sygnał do ataku na osoby LGBT+”, 10.03.2019, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/593174,kaczynski-pis-polityka-lgbt-konwencja-rodzina-dzieci-trzaskowski-geje.html> (dostęp: 01.02.2021).

48 Szerzej omówionej w rozdziale III.5.

49 Uchwała nr XIX/192/2020 Rady Miejskiej w Tuchowie..., op.cit.

50 KGP po marszu w Białymstoku: Nie zgłosił się nikt poszkodowany, 22.07.2019, <https://www.tvp.info/43604759/kgp-po-marszu-w-bialymstoku-nie-zglosil-sie-nikt-poszkodowany> (dostęp: 01.02.2021).

51 M. Jakubiak, Odpowiedź na pismo nr DN/234/2019/JL, S/190/2019, 08.08.2019, https://twitter.com/jakubiak_marek/status/1159403480420950017 (dostęp: 01.02.2021).

przez policję oraz szpitale, w obliczu braku innych, udokumentowanych źródeł, informacje o pobitych i rannych uczestnikach „Marszu Równości” w Białymstoku należy uznać za nieprawdziwe.

- Popełniono **bardzo poważny błąd logiczny**, będący klasycznym przykładem manipulacji, mianowicie błąd *argumentum ad verecundiam*, czyli odwołanie się do autorytetu (tutaj: stanowisko Parlamentu Europejskiego i wezwanie Komitetu ONZ Przeciwko Torturom do podjęcia przez Polskę wszelkich środków w celu zwalczania przemocy przeciwko „osobom LGBT”), jako potwierdzenie na prawdziwość swojej tezy – **bez podania jakiegokolwiek na nią dowodu**.

4.2. Oparcie „Indeksu” na co najmniej niejasnych konstrukcjach pojęciowych

a) Pojęcie „orientacji seksualnej”

Kluczowymi dla całej publikacji zdają się być niejasne pojęcia „orientacji seksualnej” i „tożsamości płciowej”. W raporcie nie znajdziemy ich definicji. W innych miejscach pojęcie „orientacji seksualnej” grupy LGBT definiują jako „an inherent or immutable enduring emotional, romantic or sexual attraction to other people”⁵² lub „możliwość każdej osoby do odczuwania głębokiej więzi emocjonalnej, czułości, a także pociągu seksualnego oraz wchodzenia w intymne i seksualne relacje z osobami innej płci lub tej samej płci, lub też z przedstawicielami więcej niż jednej płci”⁵³. Zgodnie z nią, „orientacja seksualna” miałyby być kategorią mieszczącą w sobie praktycznie wszystkie bliższe relacje międzyludzkie, obejmując swym zakresem „głęboką więź emocjonalną”, „czułość” i „intymność” kogokolwiek z kimkolwiek (a więc także miłość rodziców do dziecka czy przyjaźń dwóch mężczyzn). Cała gama relacji miałyby zostać sprowadzona do poziomu „orientacji seksualnej”. Jednym słowem, proponowana definicja, obejmując tak szerokie spektrum stosunków międzyludzkich, niczego w istocie nie tłumaczy.

b) Pojęcia „gender” oraz „gender identity”

Z kolei pojęcie „gender identity”, oznaczające „tożsamość płciową” nie znajduje swojego oparcia w wiążących dokumentach prawa międzynarodowego. Jedynym od tego wyjątkiem jest kontrowersyjna **Konwencja stambulska**⁵⁴, która nie została ratyfikowana przez 11 państw należących do Rady Europy⁵⁵, a w Polsce jej stosowanie ograniczone jest wyłącznie do przepisów prawa materialnego. Wraz z ratyfikacją Konwencji w 2015 r., Polska jednoznacznie zaznaczyła, że wszelkie jej postanowienia powinny

52 *Sexual Orientation and Gender Identity Definitions*, <https://www.hrc.org/resources/sexual-orientation-and-gender-identity-terminology-and-definitions> (dostęp: 01.02.2021).

53 Definicja zaprezentowana w art. 2 pkt 2 poselskiego projektu ustawy o zakazie praktyk konwersyjnych, 20.02.2019, MK-020-1241/19, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1241-2019/\\$file/8-020-1241-2019.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1241-2019/$file/8-020-1241-2019.pdf) (dostęp: 01.02.2021). Por.: R. Dorosiński, *Problematyka terapii reformatywnej na tle projektu ustawy o zakazie praktyk konwersyjnych*, 16.05.2019, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/problematyka-terapii-reformatywnej-na-tle-projektu-ustawy-o-zakazie-praktyk> (dostęp: 01.02.2021).

54 Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r., Dz.U. 2015 poz. 961.

55 Armenia, Bułgaria, Czechy, Liechtenstein, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Słowacja, Ukraina, Węgry, Wielka Brytania. Warto zaznaczyć, że 29 marca 2019 r. parlament Słowacji ogromną większością 101 na 132 posłów uchwalił deklarację wzywającą rząd do odrzucenia ratyfikacji Konwencji stambulskiej (źródło: <https://www.nrsr.sk/web/Default.aspx?sid=schodze/uznesenie&MasterID=11415>, dostęp: 01.02.2021), a 25 lutego 2020 r. większością 95 na 107 posłów ostatecznie odrzucił wniosek o ratyfikację Konwencji stambulskiej (źródło: <https://www.nrsr.sk/web/Default.aspx?sid=schodze/uznesenie&MasterID=12080>, dostęp: 01.02.2021), natomiast 5 maja 2020 r. parlament Węgier większością 115 na 153 posłów uchwalił deklarację o odmowie ratyfikacji Konwencji (źródło: https://www.parlament.hu/internet/cplsql/ogy_irom_irom_adat?p_ckl=41&p_izon=10393, dostęp: 01.02.2021). Oba państwa uznały Konwencję za niezgodną z obowiązującym prawem i fundamentalnymi wartościami.

być interpretowane w zgodzie z polską Konstytucją⁵⁶. Jak przypomniiał polski rząd, „the primary EU legislation does not explicitly refer to gender identity, gender expression or gender characteristics, although the Charter of Fundamental Rights of the European Union does mention sexual orientation. Therefore, the Treaties of the European Union only use the terms «sex» and «sexual orientation»”⁵⁷.

4.3. Oparcie „Indeksu” na błędnej konstrukcji praw człowieka, która nie ma żadnego umocowania w traktatach międzynarodowych lub innych dokumentach przyjmowanych wspólnie przez państwa

Autorzy „Indeksu” wskazali „kryteria, które stowarzyszenie ILGA-Europe uwzględnia w odniesieniu do każdego państwa” na podstawie których sporządzony został ranking. Należy podkreślić, że większość z tych kryteriów odnosi się w ogóle do praw człowieka. Stanowi raczej szczegółowo wyłożoną agendę politycznego „ruchu LGBT” rozpisaną na konkretne typy forsowanych rozwiązań prawnych. Jedynie przykładowo wymienić można następujące „kryteria”⁵⁸:

- W obszarze zdrowia prawo powinno zakazywać dyskryminacji. Warunek ten jest uznawany za spełniony wyłącznie wówczas, gdy w przepisach wprost jest mowa o orientacji seksualnej. Niekontrolowany postulat (kryterium) zakazu dyskryminacji w obszarze zdrowia dla aktywistów LGBT oznacza „odpowiednie ustawodawstwo i polityki gwarantujące dostęp osób transpłciowych do stosownych usług związanych z korektą płci bez podlegania bezzasadnym wymogom”, „organizację programów kompetencji kulturowych dla studentów na kierunkach medycznych, pielęgnarskich i innych właściwych kierunkach” czy „angażowanie zewnętrznych organizacji LGBT w opracowywanie nowych programów edukacyjnych i przeglądy programów obowiązujących w celu zagwarantowania ich niewykluczającego dla osób LGBT charakteru”⁵⁹.
- W zakresie terapii konwersyjnej (orientacji seksualnej) ustawodawstwo i polityki powinny jej zakazywać,
- Pod względem edukacji ustawodawstwo powinno jednoznacznie zakazywać dyskryminacji w tym obszarze, zawierając wyraźnie przesłankę tożsamości płciowej,
- W odniesieniu do małżeństwa, zakaz dyskryminacji ma polegać na umożliwieniu parom jedнопłciowym zawierania związków małżeńskich o takich samych prawach, jak małżeństwa.
- Prawo powinno umożliwiać parom jedнопłciowym składanie wniosków o wspólne przysposobienie.

56 Pełna treść zastrzeżeń i deklaracji wystosowanych przez Polskę podczas ratyfikacji Konwencji dostępna tutaj: <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/210/declarations> (dostęp: 01.02.2021).

57 *The comments of the Government of the Republic of Poland to the Commissioner for Human Rights of the Council of Europe's Memorandum on the stigmatisation of LGBTI people in Poland*, 28.10.2020, <https://rm.coe.int/comm-dh-govrep-2020-11-en/1680a091dc> (dostęp: 01.02.2021).

58 Rainbow Europe, *About*, <https://rainbow-europe.org/about> (dostęp: 01.02.2021).

59 *Documentation of discrimination in the field of LGBT health in Romania. General overview, legal framework, findings and recommendations*, 2014, <https://www.ilga-europe.org/sites/default/files/Attachments/romania.pdf> (dostęp: 01.02.2021).

- W zakresie sztucznej prokreacji, pary (także osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej) powinny być w stanie korzystać z metod leczenia niepłodności bez jakichkolwiek przeszkód prawnych.
- Prawo zakazujące „mowę nienawiści” powinno wyraźnie wskazywać orientację seksualną jako okoliczność obciążającą.
- Stanowienie o sobie samym ma oznaczać także możliwość metrykalnej zmiany płci a) w oparciu wyłącznie o chęć osoby zainteresowanej, wyrażoną np. w formie deklaracji, b) bez udziału osób trzecich, takich jak sędziowie, specjaliści medyczni czy inni pośrednicy.

Żadne z powyższych (ani większości pozostałych umieszczonych w „Indeksie”) postulatów dotyczących krajowych porządków prawnych nie mieści się w kategorii praw człowieka i żadne z nich nie jest wymagane wiążącymi dokumentami międzynarodowymi. Tym samym „Indeks” szereguje państwa według stopnia realizacji ich arbitralnych oczekiwań, stanowiąc nie tyle odzwierciedlenie „poziomu poszanowania praw człowieka”, co próbiej realizacji politycznych żądań politycznej grupy aktywistów hojnie finansowanej z publicznych, w tym unijnych funduszy.

Argumentacja autorów raportu oparta jest na próbie sprowadzenia sprzeciwu wobec ideologii LGBT z atakiem na osoby o skłonnościach homoseksualnych lub borykających się z zaburzeniami tożsamości płciowej. Założenie to jest w sposób oczywisty błędne. Ponadto, jak zostanie to wykazane, gwarancje praw i wolności, zakaz dyskryminacji, równe traktowanie, ochrona przed przemocą są przedmiotem konstytucyjnej ochrony w Rzeczypospolitej Polskiej, którą objęci są wszyscy obywatele, niezależnie od jakichkolwiek czynników lub przymiotów. Nie ma żadnych powodów, dla których należałoby przyznawać w polskim prawie preferencyjną ochronę osobom ze względu na wskazane w raporcie cechy. **Celem wprowadzenia proponowanych m. in. w raporcie ILGA konstrukcji nie jest zatem zagwarantowanie równości, lecz uprzywilejowanie tej określonej grupy społecznej, które jest niezgodne z podstawowymi wartościami potwierdzonymi w szeregu traktatów międzynarodowych oraz konstytucjach wielu państw na świecie.**

5. „Deklaracja LGBT+”

W kontekście omawiania sytuacji społecznej osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej nie sposób nie wspomnieć o szeroko dyskutowanej, wspomnianej wyżej, Deklaracji LGBT+. Ze szczegółowej analizy jej treści wynikało, że w istocie realizacja większości spośród tworzących ją punktów nie byłaby działaniem prorównościowym, bowiem doprowadziłaby do faktycznego uprzywilejowania grupy podmiotów określonych według klucza ideologicznego⁶⁰. Do najważniejszych zarzutów formułowanych pod adresem Deklaracji LGBT+ wymienić wypada następujące:

- Dokument został ogłoszony w sposób jednostronny, z ominięciem przewidzianych prawem form: zarządzenia lub projektu uchwały. Decyzja ta nie została również poprzedzona szerokimi

60 B. Zalewski, N. Bernaciak, *Analiza Deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+” podpisanej 18 lutego 2019 r. przez Prezydenta m. st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego*, 21.02.2019, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-deklaracji-warszawska-polityka-miejska-na-rzecz-spolecznosci-lgbt> (dostęp: 01.02.2021).

konsultacjami społecznymi – Rafał Trzaskowski ograniczył dyskusję do zamkniętego kręgu „powierniczek i powierników” – czyli wybranych organizacji należących do ruchu LGBT, które wcześniej wzięły udział w pracach nad jej treścią (Miłość Nie Wyklucza, Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, Fundacja Trans-Fuzja, Fundacja Wolontariat Równości). **Pomimo upływu kilkunastu miesięcy wciąż nie nastąpiło rozpoczęcie konsultacji społecznych – prezydent Warszawy i „powiernicy” deklaracji uporczywie ignorują wniosek obywatelski w tej sprawie złożony 8 sierpnia 2019 r. przez kilkutysięczną grupę mieszkańców Warszawy.**

- Rzeczywisty charakter Deklaracji LGBT+ zasadza się na uprzywilejowaniu zamiast równym traktowaniu, co podkreśliła 25 lutego 2019 r. warszawska komisja ds. równego traktowania: „sytuacja, w której jedna z grup mniejszościowych jest bardziej chroniona niż pozostałe, rodzi pytanie o rzeczywiste równe traktowanie i niedyskryminację mieszkanki i mieszkańców Stolicy przez władze samorządowe”. Konsekwencją uprzywilejowanego charakteru Deklaracji LGBT+ było zarządzenie prezydenta Warszawy z dnia 11 lipca 2019 r., **likwidujące stanowisko Pełnomocnika ds. Równego Traktowania z mocą wsteczną od 19 maja.**
- Deklaracja LGBT+ postuluje **powołanie uprzywilejowanego „hostelu interwencyjnego dla osób LGBT+” z całkowitym pominięciem funkcjonującej już teraz w skali całego kraju sieci ośrodków interwencji kryzysowej**, których oferta adresowana jest dla osób będących zarówno ofiarami przemocy, jak i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z innych przyczyn. Regulująca to zagadnienie ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej nie uzależnia udzielania pomocy od czyichkolwiek preferencji seksualnych, zaburzeń tożsamości płciowej czy poglądów politycznych. Finansowanie osobnej placówki stanowiłoby **jaskrawy przejaw naruszenia zasady równego traktowania.**
- Innym postulatem Deklaracji LGBT+ było „wprowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole, uwzględniającej kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej, zgodnej ze standardami i wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)”, przekazującymi treści takie jak „masturbacja w okresie wczesnego dzieciństwa”, „seks w mediach (łącznie z Internetem)”, „zadowolenie i przyjemność z dotykania własnego ciała (masturbacja/autostymulacja)”, „przyjemność, masturbacja, orgazm”, „przerywanie ciąży, antykoncepcja, antykoncepcja doraźna”, „informacje o usługach doradczych dotyczących antykoncepcji” czy wreszcie „seks powiązany z wymianą dóbr ekonomicznych (prostytycja, seks za prezenty lub posiłki)”. **Pozostaje to w diametralnej sprzeczności z „integralną wizją ludzkiej seksualności” umiejscowioną w podstawie programowej, przeznaczonej dla zajęć z „wychowania do życia w rodzinie” (edukacja seksualna typu A).**
- Olbrzymie wątpliwości budzi zawarty w Deklaracji LGBT+ postulat stworzenia „sieci «latarników» społecznych, czyli nauczycieli i nauczycielek lub pedagogów i pedagożek szkolnych, którzy i które będą monitorować sytuację uczniów LGBT+ w warszawskich szkołach podstawowych i średnich”. W praktyce oznaczałoby to **objęcie szkół swoistym nadzorem politycznym, który skutkowałby zróżnicowaniem sytuacji uczniów ze względu na faktyczne lub jedynie domniemane problemy z seksualnością i tożsamością płciową lub samą deklarację w tym zakresie.** Sugestia, że osoby takie „nie zawsze znajdują wsparcie wśród rodziny” (a to „wsparcie” miałyby zapewniać zamiast nich warszawskie szkoły), zmierza w kierunku **otwartego naruszenia art. 48 Konstytucji, w którym ustrojodawca gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem.** Prawo oświatowe przewiduje bowiem, że w zakresie, w którym działalność szkoły

obejmuje wychowanie, a nie kształcenie, szkoła jedynie pomocniczo wspiera rodzinę. Przeciwdziałanie ucznia jego własnej rodzinie jest absolutnie niedopuszczalne w świetle ustawy zasadniczej. Przypomnieć też należy, że działalność „latarników” musiałaby wiązać się z **niedopuszczalnym prawnie przetwarzaniem danych wrażliwych na temat seksualności uczniów**, o których mowa w art. 9 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r., RODO).

6. Uchwały o sprzeciwie wobec „ideologii LGBT”

Źródłem wielu nieporozumień okazały się stanowiska przyjmowane przez jednostki samorządu terytorialnego dotyczące sprzeciwu wobec ideologii LGBT. Stanowiły one reakcję na działania, których najwyraźniejszą emanacją stanowiła Deklaracja LGBT+.

Komisarz Praw Człowieka Rady Europy całkowicie fałszywie określiła je mianem „deklaracji otwarcie wrogich wobec osób LGBT”⁶¹ pomimo wyraźnego zastrzeżenia przez autorów, w treści samych uchwał, iż reprezentowany przez nich samorząd „nie będzie ingerować w prywatną sferę życia polskich rodzin”, a uchwała podejmowana jest w związku ze zidentyfikowaną przez projektodawcę wojną ideologiczną, wywołaną przez niektórych polityków. Nie ma tutaj zatem mowy o jakiegokolwiek krytyce ogółu osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, a jedynie o konkretnej grupie osób **identyfikowanych nie ze względu na ich cechy osobowe, lecz ich zewnętrzne zaangażowanie o charakterze politycznym lub ideologicznym**. Grupa ta określona jest jako „radykałowie”, którzy „dążą do rewolucji kulturowej w Polsce” oraz „atakują wolność słowa, niewinność dzieci, autorytet rodziny i szkoły oraz swobodę przedsiębiorców”. Są to wartości chronione przez polski porządek konstytucyjny i prawny.

Ponadto, radni świadomie nie określili przedmiotu swojego sprzeciwu jakimikolwiek cechami osobowymi (takimi jak np. orientacja homoseksualna czy zaburzenie tożsamości płciowej), tylko poprzez **opis zachowań, które pozostają w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym**. Są to, zdaniem radnych: „sprzeczne z prawem instalowanie funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. latarników)” – przedmiotem ochrony jest tutaj prawo do wychowania dzieci zgodnego z przekonaniami rodziców (art. 48 ust. 1 Konstytucji RP), „wczesna seksualizacja polskich dzieci” (seksualizacja dzieci i młodzieży została zidentyfikowana jako jedno z zagrożeń dla zdrowia publicznego w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia⁶²), „wywieranie administracyjnej presji na rzecz stosowania poprawności politycznej (słusznie zw. niekiedy po prostu homopropagandą) w wybranych zawodach”, „narzucanie nauczycielom i przedsiębiorcom nieprofesjonalnych kryteriów działania”. **Wszystkie z opisanych zachowań są sprzeczne z prawem**. Godzą jednocześnie w wymieniane w uchwałach dobra konstytucyjne: wolność słowa (art. 54 Konstytucji RP), niewinność dzieci (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP), autorytet

61 Memorandum..., op.cit.

62 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016-2020, Dz.U. poz. 1492.

rodziny (art. 18, art. 48 ust. 1 i art. 71 Konstytucji RP) autorytet szkoły (art. 70 ust. 1 Konstytucji RP) oraz swobodę przedsiębiorców (art. 22 Konstytucji RP).

Zarzuty stawiane uchwałom opierają się przede wszystkim na **spekulacjach, domysłach, obawach, przypuszczeniach oraz subiektywnych odczuciach**. Skarżący je Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdzał, że uchwała „może prowadzić do dyskryminacji”⁶³, że istnieje „obawa, że uchwała Rady Gminy” „będzie odczytywana” w określony, zakładany przez Skarżącego sposób, że może być źródłem „obaw ze strony mieszkańców gminy, identyfikujących się jako osoby LGBT – niepewnych, jakie skutki zaskarżona uchwała będzie miała dla ich sytuacji prawnej i subiektywnie odczuwających wykluczenie ze wspólnoty samorządowej”⁶⁴.

Z kolei stawiany uchwałom zarzut dyskryminacyjnego charakteru pozostaje w całkowitym **oderwaniu od istoty dyskryminacji** obszernie wyjaśnionej przez orzecznictwo i doktrynę prawa. W gwarantowanej w art. 32 Konstytucji zasadzie równości wobec prawa Trybunał Konstytucyjny wyróżnił dwa elementy⁶⁵:

1. Równość wobec prawa oznaczającą nakaz równego traktowania przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa;
2. Równość w prawie oznaczającą nakaz kształtowania treści (**stanowienia**) prawa z uwzględnieniem zasady równości.

Tymczasem w zaskarżonej uchwale nie mamy do czynienia ani ze stosowaniem prawa wobec podmiotów będących adresatami norm prawnych, ani ze stanowieniem prawa. Już samo to czyni zarzut dyskryminacji całkowicie chybionym.

Nie mogą wskazać w jaki konkretny sposób którykolwiek z przepisów krajowych czy międzynarodowych miałyby zostać naruszone i w jaki konkretny sposób prawa, wolności lub obowiązki jednostek (ich sytuacja prawna) miałyby ulec zmianie, wskazuje się, jak to uczynił RPO, na **rzekome naruszenie prawa do prywatności**. Ponieważ jednak zarzut taki pozostawałby w całkowitym oderwaniu od rozumienia prawa do ochrony prywatności na gruncie polskiej konstytucji (zobacz: cz. IV rozdz. 6.1. poniżej), RPO, powołując się na wyrok ETPCz z 1978 r. w sprawie *Dudgeon p. Zjednoczonemu Królestwu*, stwierdził, iż za ingerencję w życie prywatne można uznać sam fakt obowiązywania przepisów „jeśli wywołują one u skarżącego strach i niepokój uniemożliwiające swobodne życie w zgodzie z jego lub jej tożsamością”. Jednocześnie RPO całkowicie pominął meritum sprawy, w jakiej orzeczenie to zapadło. A dotyczyło ono przeszukania do jakiego doszło w domu Jeffrey Dudgeon’a, który pozostawał w homoseksualnej relacji z innym mężczyzną, i jego wielogodzinne przesłuchanie na komisariacie. Było ono konsekwencją obowiązującego wówczas w Irlandii Północnej ustawodawstwa uznającego homoseksualne stosunki między mężczyznami za przestępstwo. ETPCz uznał, że zakaz dobrowolnych praktyk homoseksualnych między dorosłymi mężczyznami stanowi poważną ingerencję ze strony Wielkiej Brytanii w prawo do poszanowania życia prywatnego. Uznał przy tym stanowisko pana Dudgeon, który stwierdził, że doznał uczucia strachu, cierpienia i rozpaczę wskutek samego istnienia kwestionowanego prawa, w tym

63 Skarga Rzecznika Praw Obywatelskich na uchwałę nr VI/51/2019..., op.cit., pkt 44.

64 Tamże, pkt 47.

65 Por. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 32.

obawy o prześladowanie i szantaż. Dochodzenie prowadzone przez policję w sprawie Dudgeona było bowiem wystarczającym dowodem, że zagrożenie sankcją karną jest realne. Strona skarżona (Wielka Brytania) nie kwestionowała zaś, że pan Dudgeon doświadczył bezpośrednio skutków kwestionowanych przepisów.

Jednym słowem, w świetle przywołanego wyroku ETPCz, możliwość wywoływania strachu i niepokoju przez sam fakt obowiązywania przepisów została powiązana z realnym, konkretnym zagrożeniem sankcją karną oraz bezpośrednim wejściem w sferę życia prywatnego (mieszkanie, prywatna korespondencja).

7. Samorządowa Karta Praw Rodzin

Innym przejawem „stygmatyzacji” osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej ma być, jak twierdzi m.in. Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, przyjmowanie przez jednostki samorządu terytorialnego Samorządowej Karty Praw Rodzin⁶⁶.

Takie opinie to pokłosie fali oszczerstw rozpoczętej przez tzw. „Atlas nienawiści”, którego autorzy zaliczyli regiony przyjmujące Kartę do wymyślonej przez siebie kategorii „stref wolnych od LGBT” – miejsc, gdzie rzekomo dyskryminuje się mieszkańców o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej percepcji własnej płciowości.

Tymczasem opracowana przez ekspertów Ordo Iuris, we współpracy z ponad dwudziestoma organizacjami społecznymi, Samorządowa Karta Praw Rodzin jest deklaracją promującą konstytucyjne zasady ochrony rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa i macierzyństwa (art. 18 Konstytucji), ochrony życia rodzinnego (art. 47 Konstytucji) i ochrony dzieci przed demoralizacją (art. 72 Konstytucji). Karta przewiduje także szczególną ochronę prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami (art. 48 Konstytucji).

Normy te otaczają wsparciem podstawową komórkę społeczną, zatem są korzystne dla całego społeczeństwa niezależnie od ewentualnej przynależności poszczególnych obywateli do grup innego typu i niezależnie od ich preferencji seksualnych. Żaden postulat SKPR nie zmienia prawnej sytuacji osób pozostających we wspólnym pożyciu w ramach związków innych niż małżeńskie. Karta nie jest aktem prawa miejscowego, nie tworzy konkretnych norm, ograniczając się do wskazania organom samorządowej władzy wykonawczej obszarów, w których tak czy inaczej są zobowiązane do działania przez przepisy Konstytucji i ustaw. W całym dokumencie ani razu nie pojawia się nawet najmniejsza wzmianka o skłonnościach homoseksualnych ani o ruchu LGBT.

Od początku rolą Karty jest łączenie wokół idei wsparcia rodziny, rodziców i dzieci. Aby Karta mogła być platformą porozumienia ponad podziałami jej postanowienia są bezpośrednią realizacją zasad ujętych w Konstytucji RP. Kartę przyjmuje się ponad podziałami politycznymi, z inicjatywy radnych PiS, PSL lub komitetów lokalnych, a nawet wskutek inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców.

66 Memorandum..., op.cit.

Zniesławiająca publikacja ma charakter celowego i świadomie zmanipulowanego ataku na reputację samorządów. Ustalenie rzeczywistej treści Karty nie nastręczało bowiem żadnych trudności i pozwalało na stwierdzenie, że nie jest dokumentem nawołującym do nienawiści lub dyskryminacji. **Z powyższych względów zniesławione samorządy zdecydowały się z pomocą Ordo Iuris wstąpić na drogę sądową przeciwko autorom materiału.** Rozpowszechniane przez aktywistów LGBT fałszywe informacje na temat Karty naruszają bowiem dobre imię i reputację samorządów, które przyjęły Samorządową Kartę Praw Rodzin.

Na zgodność SKPR z polską konstytucją wskazują wyczerpujące opinie konstytucjonalistów prof. Annę Łabno oraz dra hab. Jacka Zaleśnego – oboje nie tylko potwierdzili pełną zgodność dokumentu z Konstytucją RP, ale przypomnieli, że wdrażanie rozwiązań prorodzinnych jest konstytucyjnym obowiązkiem każdego samorządu.

Pełną zgodność Karty z innymi normami prawnymi potwierdził ostatecznie nawet aktywista LGBT Bartosz Staszewski znany z działalności polegającej na wieszaniu fałszywych znaków drogowych „Strefa wolna od LGBT” na granicach niektórych polskich gmin. Staszewski wprost ogłosił, że nie kierował swej krytyki wobec Samorządowej Karty Praw Rodzin. Również Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, którego wsparcie dla radykalnych postulatów ideologii *gender* nie budzi wątpliwości, pomimo niejasnych wypowiedzi ostatecznie nie zaskarżył do sądu administracyjnego żadnej z uchwał przyjmujących SKPR.

8. Podsumowanie

Przez stosowane w debacie publicznej pojęcie „ideologii LGBT” należy rozumieć zbiór założeń i poglądów zakorzenionych m.in. w nurtach postmodernistycznych i teorii *queer* oraz postulatów dotyczących płciowości, seksualności, małżeństwa i rodziny oraz „próby ich forsowania w edukacji, kulturze i życiu społecznym”⁶⁷.

Zmiana postaw opinii publicznej w kierunku dezaprobaty wobec politycznych postulatów działaczy LGBT nastąpiła po licznych, następujących po sobie na przestrzeni wielu miesięcy aktów prowokacji i znieważania symboli patriotycznych i religijnych (godło państwowe, wizerunek Chrystusa, Maryi, parodia Mszy św.).

Badania Agencji Praw Podstawowych pokazują ewidentny rozdźwięk pomiędzy przeświadczeniem osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płci o panującej dookoła nich sytuacji społecznej a ich osobistymi, empirycznymi doświadczeniami.

67 Uchwała nr XIX/192/2020 Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 18 marca 2020 r., <https://bip.malopolska.pl/umtuchow,a,1743507,stanowisko-w-sprawie-udzielenia-odpowiedzi-na-skarge-adw-pana-przemyslaw-a-lisa-markiewicza-z-dnia-18.html> (dostęp: 01.02.2021).

04
Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie, gdy chodzi o zarejestrowane przez respondentów przejawy nietolerancji wobec ich zachowań. Zarówno incydenty dokuczania lub grożenia jak również przeszkody w dostępie do służby zdrowia lub uzyskaniu zatrudnienia należą do najrzadszych w Europie.

05
Tęczowy Index stworzony przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów (ILGA) stanowi w rzeczywistości narzędzie aktywistów LGBT do realizacji ich arbitralnych oczekiwań, stanowiąc nie tyle odzwierciedlenie „poziomu poszanowania praw człowieka”, co próbiez realizacji politycznych żądań politycznej grupy aktywistów hojnie finansowanej z publicznych, w tym unijnych funduszy.

06
Publikacja ILGA: a) zawiera nieprawdziwe informacje, przywołuje opinie jako dowodów, ignoruje obowiązujące definicje i przepisy prawa, b) bazuje na błędnie sformułowanej konstrukcji praw człowieka, pozbawionej umocowania w traktatach międzynarodowych lub innych dokumentach przyjmowanych wspólnie przez państwa.

07
Deklaracja LGBT+ to dokument, który bez żadnej podstawy prawnej ingeruje w obszary pozostające poza kompetencją władz samorządowych stolicy. Podważa ponadto konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniami i stosuje niedozwoloną dyskryminację wobec przedsiębiorców niechętnych politycznym postulatom organizacji LGBT.

08
Podpisany przez Prezydenta Warszawy dokument, zamiast chronić i gwarantować równe traktowanie w rzeczywistości dzieli, bo różnicuje osoby doświadczające dyskryminacji na te bardziej i mniej chronione. Wprowadza gradację poczucia krzywdy i niesprawiedliwości w zależności od tego, jaką przesłanką powodowana jest dyskryminacja. Tym samym w rzeczywistości dyskryminuje.

09
Uchwały o sprzeciwie wobec ideologii LGBT nie określały przedmiotu swojego sprzeciwu jakimikolwiek cechami osobowymi (takimi jak np. orientacja homoseksualna czy zaburzenie tożsamości płciowej), tylko poprzez opis zachowań, które pozostają w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym i naruszają: wolność słowa (art. 54 Konstytucji RP), niewinność dzieci (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP), autorytet rodziny (art. 18, art. 48 ust. 1 i art. 71 Konstytucji RP) autorytet szkoły (art. 70 ust. 1 Konstytucji RP) oraz swobodę przedsiębiorców (art. 22 Konstytucji RP).

10

Zarzuty stawiane uchwałom opierają się przede wszystkim na spekulacjach, domysłach, obawach, przypuszczeniach oraz subiektywnych odczuciach.

11

Samorządowa Karta Praw Rodzin jest deklaracją promującą konstytucyjne zasady ochrony rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa i macierzyństwa (art. 18 Konstytucji), ochrony życia rodzinnego (art. 47 Konstytucji) i ochrony dzieci przed demoralizacją (art. 72 Konstytucji).

12

Normy te otaczają wsparciem podstawową komórkę społeczną, zatem są korzystne dla całego społeczeństwa niezależnie od ewentualnej przynależności poszczególnych obywateli do grup innego typu i niezależnie od ich preferencji seksualnych. Żaden postulat SKPR nie zmienia prawnej sytuacji osób pozostających we wspólnym pożyciu w ramach związków innych niż małżeńskie.

IV. Sytuacja prawna

1. Ochrona przed dyskryminacją

1.1. Zakaz dyskryminacji w Konstytucji

W debacie na temat postulatów działaczy LGBT pierwszoplanową rolę odgrywa twierdzenie o rzekomym naruszeniu konstytucyjnej zasady równości wobec prawa oraz o dyskryminowaniu osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej. Innymi słowy, naruszany ma być art. 32 Konstytucji, stanowiący w ust. 1, iż „wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.”. Zgodnie z jego ust. 2, „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.”

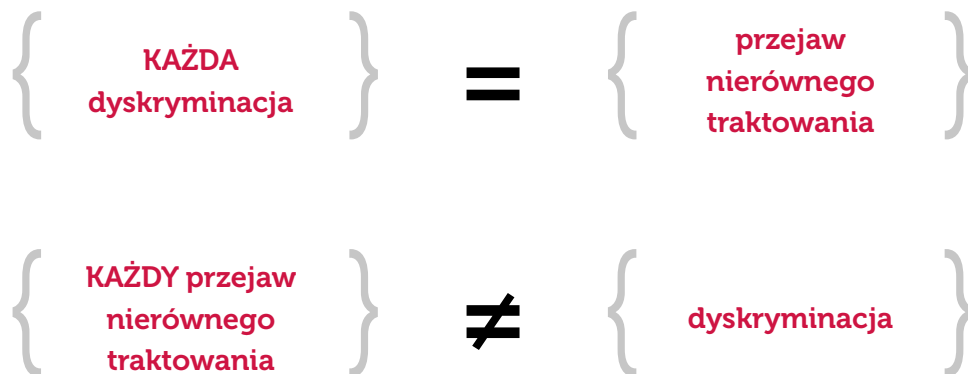
Ustosunkowując się do powyższego zarzutu, wypada w pierwszej kolejności zauważyć za Trybunałem Konstytucyjnym, iż zasada równości nie może być utożsamiana z jednakością. Zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i międzynarodowym podkreśla się, że „zasada równego traktowania jako ogólna zasada prawa wspólnotowego wymaga, aby podobne sytuacje nie były traktowane w odmienny sposób, a odmiennie sytuacje nie były traktowane jednakowo, chyba że takie traktowanie jest obiektywnie uzasadnione”⁶⁸.

Oznacza to, że naruszenie zasady równego traktowania może polegać zarówno na odmiennym traktowaniu sytuacji (podmiotów) podobnych, jak też na nieuzasadnionym traktowaniu jednakowo sytuacji (podmiotów) odmiennych. W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że według powszechnie przyjętego stanowiska zasada równego traktowania oznacza, że „**równość w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego**, zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem **nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek.** (...) Art. 32 Konstytucji

68 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie C-127/07 *Societe Arcelor Atlantique et Lorraine i inni v. Premier Ministre i inni*, pkt 23.

określa sytuację prawną jednostki «wspólnie» z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. Z wyjątkiem niezwykle rzadkich współcześnie przypadków generalnej dyskryminacji (np. w postaci niewolnictwa lub społeczeństwa kastowego) trudno wskazać inne przypadki, gdzie równość nie miałaby konkretnego odniesienia do określonych praw, wolności lub obowiązków jednostki. Zróżnicowanie dotyka więc z reguły pewnego konkretnego uprawnienia lub wolności [...]. **Konstytucja nie formułuje założenia równości w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek**, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. Oznacza to, że w pełni konstytucyjny wymiar prawo równego traktowania uzyskuje w przypadku «nierówności» dotyczącej określonych (unormowanych) w Konstytucji wolności i praw. [...] Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż **ma ono charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie»**⁶⁹.

Częścią powyższej zasady równości wobec prawa jest zakaz dyskryminacji. W literaturze przedmiotu podkreśla się również, że wzajemna relacja między zasadą równości a zakazem dyskryminacji znosi się do tego, że „choć każda dyskryminacja stanowi też przejaw nierównego traktowania, to nie każdy przejaw nieuzasadnionego nierównego traktowania jest równoznaczny z dyskryminacją”⁷⁰. Tym bardziej więc dyskryminacją nie jest uzasadnione nierówne (różne) traktowanie różnych relacji międzyludzkich.



Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, dyskryminacja „oznacza nienadające się do zaakceptowania traktowanie różnych **norm prawnych** dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej klasy (kategorii), **albo** nierówne traktowanie podobnych podmiotów prawa w **indywidualnych przypadkach**, gdy zróżnicowanie nie znajduje podstaw w normach prawnych”⁷¹.

Zadaniem władzy publicznej nie jest zatem dążenie do zniesienia wszelkich nierówności, w tym faktycznych – np. statusu majątkowego. Tak pojmowana „równość” charakterystyczna była dla myśli marksistowskiej i **ustroju socjalistycznego**. W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej⁷² „władze publiczne mają obowiązek dążenia do zniesienia

69 Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK 2001 nr 7, poz. 225.

70 L. Garlicki, M. Zubik, komentarz do art. 32, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, [red.] L. Garlicki, M. Zubik, Lex 2016, uwaga 27.

71 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK-A 2010, Nr 6, poz. 60.

72 Zasadę tę należy rozumieć „(przynajmniej) jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, nieopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli oraz jako czynnik prowadzący do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki”. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt II PK 144/11.

jedynie prawnych nierówności i zobowiązane są do powstrzymania się od kreowania przywilejów dla wybranych grup obywateli. Zasada sprawiedliwości społecznej nie oznacza konieczności przyznania wszystkim grupom podmiotów jednakowych praw. Poszczególne kategorie podmiotów winny być traktowane równo, **gdy u podłoża określonych regulacji prawnych leży jednakowa sytuacja faktyczna tych podmiotów** (por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 maja 1996 r. K 22/95⁷³, oraz z dnia 11 grudnia 1996 r. K 11/96⁷⁴)⁷⁵.

1.2. Zakaz dyskryminacji w wiążących Polskę umowach międzynarodowych

Polskie ustawodawstwo pozostaje w zgodzie z wszystkimi wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi oraz zawartą w nich zasadą niedyskryminacji. W szczególności wymienić tu wypada art. 2 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁷⁶, art. 2 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych⁷⁷, art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁷⁸, a także szereg innych konwencji o bardziej szczegółowym charakterze.

Konwencje te, zasadę niedyskryminacji odnoszą do korzystania z praw w nich określonych⁷⁹. Ogólniejszy charakter ma z pewnością art. 26 MPPOiP⁸⁰. Jednocześnie żaden z powyższych traktatów nie wspomina o orientacji seksualnej ani tożsamości płciowej.

Należy podkreślić, iż wszystkie zobowiązania międzynarodowe w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji zostały przez Polskę zrealizowane.

1.3. Zakaz dyskryminacji w prawie Unii Europejskiej

W prawie unijnym zakaz dyskryminacji przewiduje przede wszystkim art. 10 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE): „Przy określaniu i realizacji swoich polityk i działań Unia dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”. Art. 10 TFUE statuuje ogólną zasadę, której realizacja powinna być realizowana przez akty prawa wtórnego, stanowionego przez instytucje Unii Europejskiej. W zakresie zakazu dyskryminacji, zgodnie z art. 19 TFUE, kompetencja taka powierzona została Radzie, stanowiącej jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody

73 OTK 1996 nr 3, poz. 21.

74 OTK 1996 nr 6, poz. 54.

75 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt III SA/Gd 468/19.

76 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167), dalej jako: MPPOiP.

77 Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 169).

78 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284), dalej także jako: EKPC.

79 W. Borysiak, Art. 32, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Legalis 2016, nb. 25-36.

80 Zgodnie z art. 26 Paktu, wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana oraz powinna być zagwarantowana przez ustawę równa dla wszystkich i skuteczna ochrona przed dyskryminacją z takich względów, jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiekolwiek inne okoliczności.

Parlamentu Europejskiego. Materia ta jest w konsekwencji przedmiotem licznych dyrektyw Rady (oraz Parlamentu Europejskiego i Rady)⁸¹.

Zakaz dyskryminacji przewidziany jest również w **Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej**⁸². Zgodnie z art. 21 ust. 1 Karty: „Zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”. Zgodnie ze stanowiącym integralną całość z TFUE protokołem (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa: „Jeżeli dane postanowienie Karty odnosi się do ustawodawstw i praktyk krajowych, ma ono zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa wyłącznie w zakresie, w jakim prawa i zasady zawarte w tym postanowieniu są uznane przez ustawodawstwo lub praktyki Polski lub Zjednoczonego Królestwa” (art. 2)⁸³.

Wynika z tego, że zakaz dyskryminacji określony w art. 21 ust 1 Karty nie rodzi skutków wykraczających poza polskieprawodawstwo krajowe, a jego wykorzystanie nie może prowadzić do powstania stanu sprzecznego z polskim krajowym porządkiem prawnym, w tym – co oczywiste w przypadku każdej umowy międzynarodowej – z Konstytucją RP.

Podobnie jak w przypadku konwencji międzynarodowych, także zobowiązania wynikające z prawa unijnego, a dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji, zostały przez Polskę zrealizowane.

Przypomniał o tym polski rząd, w odpowiedzi na memorandum Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, wskazując, iż:

” W odniesieniu do kwestii zmian w prawie antydyskryminacyjnym należy zaznaczyć, że na mocy ustawy z dnia 3 grudnia 2016 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. 2016, ze zm., dalej zwanej „ustawą o równym traktowaniu”) wdrożono do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektyw europejskich.

Przepisy Ustawy o równym traktowaniu są powtórzeniem przepisów zawartych w wyżej wymienionych dyrektywach, zarówno w zakresie przesłanek dyskryminacji, jak i obszarów objętych zasadą równego traktowania. Art. 1 ustawy o równym traktowaniu określa podmiotowy zakres stosowania Ustawy (przesłanki dyskryminacji). Przesłanki wymienione w ustawie stanowią zamknięty katalog, niemniej wynika on z zakresu wdrożonych dyrektyw. Przepisy ustawy o równym traktowaniu nie stanowią podstawy do odmiennego traktowania ze względu na okoliczności inne niż te, wymienione

81 Wskazać zatem należy: dyrektywę Rady 86/613/EWG z dnia 11 grudnia 1986 r. w sprawie stosowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, oraz w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa (Dz. Urz. WE L 359 z 19 grudnia 1986 r.); dyrektywę Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (Dz. Urz. WE L 180 z 19 lipca 2000 r.); dyrektywę Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającą ogólnewarunkiramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. WE L 303 z 02 grudnia 2000 r.); dyrektywę Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług (Dz. Urz. UE L 373 z 21 grudnia 2004 r.); dyrektywę 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. UE L 204 z 26 lipca 2006 r.); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/54/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie środków ułatwiających korzystanie z praw przyznanych pracownikom w kontekście swobodnego przepływu pracowników (Dz. Urz. UE L 128 z 30 kwietnia 2014 r.).

82 Dz. Urz. UE C Nr 2007.303.1 z dnia 14 grudnia 2007 r.

83 Poza tym Polska złożyła dodatkowe zastrzeżenia w formie jednostronnych deklaracji (nr 61 i 62) – dalsze szczegóły: T. Sieniow, [w:] *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, [red.] A. Kuś, Lublin 2010, s. 315-316.

w ustawie. Nie mogą być one również interpretowane w sposób pozwalający inne formy czy przesłanki dyskryminacji.

Powyższa interpretacja przepisów ustawy wynika z nadrzędnej zasady zgodności ustaw z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, której art. 32 ust. 2 stanowi, że nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny.

Ponadto prawo pierwotne Unii Europejskiej nie zawiera wyraźnych wzmianek o tożsamości płciowej, ekspresji płciowej i cechach płciowych, choć w Karcie Praw Podstawowych znajduje się odniesienie do orientacji seksualnej. Tym samym traktaty Unii Europejskiej posługują się wyłącznie terminami «płeć» i «orientacja seksualna».⁸⁴

1.4. Polskie regulacje ustawowe

Implementacja dyrektyw unijnych związanych z zakazem dyskryminacji do polskiego porządku prawa krajowego nastąpiła w drodze ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (dalej jako: ustawa antydyskryminacyjna)⁸⁵ oraz zmian w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy⁸⁶.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy antydyskryminacyjnej, określa ona obszary i sposoby przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną oraz organy właściwe w tym zakresie. Na mocy art. 13 ust. 1 każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. W sprawach takich naruszeń stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

W analizie opublikowanej przez byłego Rzecznika Praw Obywatelskich Adam Bodnara, którego wsparcie dla radykalnych postulatów działaczy LGBT nie budzi wątpliwości, stwierdza się, iż „**Rzeczpospolita Polska w przeważającej mierze dokonała poprawnej implementacji do swojego porządku krajowego dyrektyw Unii Europejskiej w obszarze równego traktowania**”⁸⁷. Wskazuje się przy tym na pomniejsze braki niezwiązane z sytuacją osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzeniami tożsamości płciowej.

84 The comments of the Government of the Republic of Poland to the Commissioner for Human Rights of the Council of Europe's Memorandum on the stigmatisation of LGBTI people in Poland, 28.10.2020, <https://rm.coe.int/commdh-govrep-2020-11-en/1680a091dc> (dostęp: 01.02.2021).

85 Tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 2156.

86 Tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 917.

87 M. Kułak, Analiza poprawności implementowania do polskiego porządku prawnego dyrektyw Unii Europejskiej w obszarze równego traktowania. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, 04.01.2021, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/m-kulak-analiza-poprawnosci-implementowania-dyrektywy-rownosciowej> (dostęp: 01.02.2021).

USTAWA „RÓWNOŚCIOWA” z 2010 r.

Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r.

o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania
tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 2156



Obowiązuje w Polsce już od 10 lat (1 stycznia 2011).



Zgodnie z art. 1 ust. 1, ustawa określa obszary i sposoby przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną oraz organy właściwe w tym zakresie.



Na mocy art. 13 ust. 1 każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. W sprawach takich naruszeń stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.



Podczas prac nad ustawą posłowie odrzucili propozycję z 5 października 2010, aby zawierała w treści oraz tytule pojęcie „identyfikacji (tożsamości) płciowej”. Oznacza to, że polski ustawodawca świadomie odmówił zrównania preferencji homoseksualnych z zaburzeniami transseksualnymi.*



Nawet przedstawiciele ruchu LGBT stwierdzili bezpośrednio po jej uchwaleniu, że ustawa ta spełnia standardy unijne: „przyznać jednak należy, iż w zakresie zatrudnienia i pracy podnosi poziom ochrony pracowników do minimalnych standardów wyznaczonych przez legislację Unii Europejskiej”.**



Również w analizie opublikowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara stwierdza się, że „Rzeczypospolita Polska w przeważającej mierze dokonała poprawnej implementacji do swojego porządku krajowego dyrektyw Unii Europejskiej w obszarze równego traktowania”. Ewentualne błędy lub braki nie mają związku z sytuacją osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzeniach tożsamości płciowej.***

* Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (druk Sejmu VI kadencji nr 3386), 05.10.2010.

** Zofia Jabłońska, Sytuacja prawna osób LGBT na rynku pracy – implementacja standardów unijnych do polskiego systemu prawa z uwzględnieniem przepisów Ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania, [w:] Krzysztof Śmiszek (red.), Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w zatrudnieniu, Warszawa 2011, s. 91.

*** Maciej Kutak, Analiza poprawności implementowania do polskiego porządku prawnego dyrektyw Unii Europejskiej w obszarze równego traktowania. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, 04.01.2021, s. 50.



Osobno należy wskazać, iż do 2019 r. niektórzy próbowali traktować jako regulację o charakterze antydyskryminacyjnym art. 138 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń⁸⁸. W wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r.⁸⁹ Trybunał Konstytucyjny uznał art. 138 k.w. za niezgodny z Konstytucją RP. Przepis ten stanowił, iż „kto, zajmując się zawodowo świadczeniem usług, żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze grzywny”.

Przepis ten wszedł w życie 1 stycznia 1972 r. a więc w zupełnie odmiennej rzeczywistości społeczno-ekonomiczno-politycznej i nigdy nie pełnił funkcji antydyskryminacyjnej, którą próbowali przypisać mu w ostatnich latach aktywiści LGBT, wspierani przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara.

Funkcja tego przepisu była uzasadniona w warunkach gospodarki centralnie planowanej, w której możliwość uzyskania produktu bądź usługi była znacznie ograniczona. W swoim założeniu służył, jak stwierdzano w literaturze przedmiotu, „przeciwdziałaniu spekulantom sklepowym”.

Rzeczonemu przepisowi zarzucano niezgodność z Konstytucją z przede wszystkim z trzech powodów:

- w demokratycznym państwie prawnym za odmowę wykonania usługi w ogóle nie powinno być możliwe wymierzenie grzywny, ponieważ w przypadku ewentualnych sporów droga cywilnoprawa jest wystarczająca i adekwatna,
- odmowa wykonania usługi przez przedsiębiorcę ze względu na wyznawane zasady wiary i sprzeciw sumienia musi być zapewniona, gdyż prawo do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem jest gwarantowane przez Konstytucję,
- przepis w istocie wprowadzał przymus kontraktowania, który jest niezgodny z konstytucyjną zasadą swobody działalności gospodarczej oraz zasadą swobody umów, obejmującą możliwość wyboru kontrahenta.

Uzasadniając swoją decyzję, Trybunał wskazał, iż artykuł 138 k.w. „stanowi ingerencję w wolność podmiotu świadczącego usługi, w szczególności w prawo do decydowania o zawarciu umowy, prawa do wyrażania własnych opinii czy postępowania zgodnie z własnym sumieniem”.

1.5. Podsumowanie

- 1) Zasada równości nie może być utożsamiana z jednakowością. Zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i międzynarodowym podkreśla się, że „zasada równego traktowania jako ogólna zasada prawa wspólnotowego wymaga, aby podobne sytuacje nie były traktowane w odmienny sposób, a odmienne sytuacje nie były traktowane jednakowo, chyba że takie traktowanie jest obiektywnie uzasadnione”.

⁸⁸ Dz.U. z 2019 r. poz. 821.

⁸⁹ Sygn. akt K 16/17, OTK-A 2019, poz. 49.

- 2) Choć każda dyskryminacja stanowi też przejaw nierównego traktowania, to nie każdy przejaw nieuzasadnionego nierównego traktowania jest równoznaczny z dyskryminacją. Tym bardziej więc dyskryminacją nie jest uzasadnione nierówne (różne) traktowanie różnych relacji międzyludzkich.
- 3) Wszystkie, wiążące Polskę, zobowiązania międzynarodowe w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji zostały przez Polskę zrealizowane.
- 4) Podobnie jak w przypadku konwencji międzynarodowych, także zobowiązania wynikające z prawa unijnego, a dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji, zostały przez Polskę zrealizowane.
- 5) Rzeczypospolita Polska dokonała poprawnej implementacji do swojego porządku krajowego dyrektyw Unii Europejskiej w obszarze równego traktowania, w tym w zakresie dotyczącym osób o skłonnościach homoseksualnych.
- 6) Art. 138 Kodeksu wykroczeń, który Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją nigdy nie pełnił funkcji antydyskryminacyjnej, którą próbowali przypisać mu w ostatnich latach aktywiści LGBT. Przepis ten w istocie wprowadzał przymus kontraktowania niezgodny z konstytucyjną zasadą swobody działalności gospodarczej oraz naruszał prawo do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem.

2. Prawo do życia, bezpieczeństwo, ochrona przed przemocą

2.1. Prawo do życia

Życie jest dobrem prawnym chronionym w XIX rozdziale KK. Jego ochrona znajduje podstawę prawną w art. 38 Konstytucji, który gwarantuje każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Ochronie podlega **życie każdego człowieka**, bez względu na jego cechy i właściwości. Pogląd ten jest powszechnie aprobowany w polskim orzecznictwie. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, „życie każdego człowieka niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności jest wartością naczelną i podlega jednakowej ochronie prawnej. Jest niedopuszczalne ze względu na wymienione lub inne przesłanki dotyczące ofiary zbrodni zabójstwa wartościowanie jej życia i w związku z tym przenoszenia tych wartości na grunt przesłanek dotyczących wymiaru kary (...)”⁹⁰.

Choć sami aktywiści LGBT najwyraźniej nie uznają uniwersalnego charakteru prawa do życia, oficjalnie opowiadając się za odebraniem go osobom na prenatalnym etapie rozwoju (niejednoznaczne jest także ich stanowisko wobec eutanazji osób starszych), w Polsce nie istnieją środowiska, które kwestionowałyby powszechnie uznaną prawdę, iż życie osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej podlega takiej samej ochronie jak życie każdego innego człowieka.

90 Wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 1989 r., IV KR 15/89, OSNKW 1989, Nr 5–6, poz. 420.



Życie osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej podlega takiej samej ochronie jak życie każdego innego człowieka

2.2. Bezpieczeństwo

Osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej mogą korzystać z obecnego w polskim systemie prawnym szeregu środków zarówno karnoprawnych jak i innych niż karnoprawne, mających zastosowanie w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko wolności czy przestępstw naruszenia czci i nietykalności cielesnej.

Spośród adekwatnych w omawianym zakresie przepisów wymienić można:

- art. 190 k.k., penalizujący grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona;
- art. 190a k.k. zakazujący uporczywego nękania innej osoby lub osoby jej najbliższej przez które wzbudza się u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza się jej prywatność;
- art. 191 k.k. penalizujący stosowanie przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia;
- art. 217 k.k. zakazujący uderzenia człowieka lub w inny sposób naruszenia jego nietykalności cielesnej.

Na gruncie prawa **cywilnego**, każdy, bez względu na takie czy inne cechy lub autoidentyfikacje, dochodzić może odpowiedzialności odszkodowawczej za wyrządzoną szkodę (w tym szkodę na osobie, obejmującą uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, a także naruszenia innych dóbr osobistych człowieka) lub krzywdę z czynów niedozwolonych o której stanowi art. 415 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 445 i 448 k.c.

W zakresie ochrony dóbr osobistych (którymi, zgodnie z art. 23 KC, są wartości o charakterze niematerialnym, takie jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji i inne) można korzystać z następujących środków ochrony, żądając: zaniechania naruszenia dóbr osobistych, usunięcia skutków naruszenia, zapłaty zadośćuczynienia, zapłaty odszkodowania (gdy została wyrządzona szkoda majątkowa), zobowiązania osoby, która naruszyła dobro osobiste, do podjęcia działania w celu usunięcia skutków tego naruszenia, a w szczególności do złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

2.3. „Przestępstwa z nienawiści”

Jak już wspomniano wyżej, w Polsce istnieje szereg norm prawnych chroniących przez przemocą i naruszeniem bezpieczeństwa. Mimo to, aktywiści LGBT oraz wspierające je podmioty podejmują regularnie próby zmiany prawa karnego, uzasadniane opinią, iż „przestępstwa motywowane uprzedzeniami z uwagi na orientację seksualną czy tożsamość płciową pokrzywdzonego powinny stanowić okoliczność obciążającą”⁹¹. Zmiany te miałyby polegać w pierwszej kolejności na rozszerzeniu znamion czynów zabronionych opisanych w art. 119 § 1 k.k., art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k. o okoliczności dotyczące motywacji działania sprawcy ze względu na „orientację seksualną lub tożsamość płciową”. Wymienione przepisy, zgodnie z aktualnym stanem prawnym, mają następujące brzmienie:

” art. 119 § 1 k.k.: *Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5;*

” art. 256 § 1 k.k.: *Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2;*

” art. 257 k.k.: *Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególnej osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Praktycznym wyrazem powyższego postulatu są projekty ustaw zmieniających brzmienie przywołanych przepisów. Autorzy ostatniego takiego projektu, z grudnia 2019 r.⁹² proponują, aby dodatkowo penalizowane były przestępstwa popełniane ze względu na: 1) płeć, 2) tożsamość płciową, 3) wiek, 4) niepełnosprawność, 5) orientację seksualną. Niezależnie od faktu obowiązywania już dziś stosownych, wzmiankowanych wyżej, regulacji prawnych, propozycje te budzą poważne wątpliwości, z których wymienić tu wypada następujące.

01 Motywacja sprawcy czynu zabronionego musi być brana pod uwagę już na gruncie aktualnie obowiązującego art. 53 § 2 k.k., o czym projektodawcy zdają się zapominać.

Motywacja sprawcy jest miernikiem natury podmiotowej istotnym dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawcy, wskazującym na ogół intelektualnych i emocjonalnych przemyśleń i przeżyć sprawcy kształtujących jego intencje i wyjaśniających, dlaczego dopuścił się danego czynu przestępnego. Ocena motywacji sprawcy będzie inna w przypadku popełnienia przestępstwa z biedy, a zupełnie inna będzie ocena czynu przestępnego w przypadku, gdy sprawca dopuszcza się go motywowany chęcią zaspokojenia popędów, nienawiścią, chęcią dokuczenia czy zemsty, czyli z motywacji zasługującej na zdecydowane potępienie, która nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w oczach społeczeństwa⁹³.

91 A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce. Międzynarodowy standard ochrony praw człowieka osób LGBT i stan jego przestrzegania z perspektywy Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 2019, nr 6, s. 17.

92 Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny. Projekt dotyczy uzupełnienia katalogu przesłanek chronionych przed tzw. przestępstwami z nienawiści o przesłanki: płci, niepełnosprawności, tożsamości płciowej, ekspresji płciowej i orientacji seksualnej (druk nr 138), 12.12.2019, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=138> (dostęp: 01.02.2021).

93 Por. V. Konarska-Wrzesek, art. 53, [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, 2020, nb. 24.

Należy zwrócić uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym sąd ma obowiązek uwzględnić, jako okoliczność obciążającą sprawcę, fakt popełnienia przestępstwa z powodu dyskryminacji. Jest to bowiem okoliczność determinująca motywację sprawcy, którą sąd musi ocenić przy analizie odpowiedzialności karnej za każde przestępstwo. Po pierwsze, motywacja sprawcy stanowi okoliczność obligatoryjnie uwzględnianą przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, a zatem karygodności każdego czynu zabronionego (por. art. 115 k.k.), zaś stopień ten jest elementem obowiązkowo uwzględnianym w toku orzekania o karze za popełnione przestępstwo (por. art. 53 § 1 k.k.).

02 Wobec powyższej argumentacji zwolennicy zmiany rzeczonych przepisów k.k. wskazują, iż

» *Sprawcom zabójstwa, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stosowania przemocy lub groźby bezprawnej popełnionych z powodu rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, wyznania lub bezwyznaniowości pokrzywdzonego «grozi surowsza odpowiedzialność karna niż sprawcom tych przestępstw popełnionych z powodu orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej»⁹⁴.*

Odpowiadając na powyższe, należy wskazać, dlaczego Kodeks karny wyróżnia takie a nie inne kryteria różnicujące grupy społeczne:

» *Art. 119 k.k. znajduje się w Rozdziale XVI, obejmującym przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne. Art. 256 k.k. i art. 257 k.k. znajdują się w Rozdziale XXXII, obejmującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Głównym przedmiotem ochrony tych przepisów nie jest więc dobro osób należących do określonych zbiorowości. Obecny kształt art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. nie wynika (...) ani z przeoczenia, ani złej woli ustawodawcy, który miał niesłusznie pominąć rozmaite grupy narażone na dyskryminację.*

Zadanie jakie spełniają art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. w obrębie Kodeksu karnego nie polega bowiem na penalizacji zachowań, na jakie obywatel może być narażony z racji takich czy innych cech własnych, lecz na penalizacji zachowań, które z natury swojej stanowią zagrożenie dla porządku i pokoju w skali państwa.

Jest niewątpliwym faktem, że ludzi można różnicować w oparciu o dziesiątki rozmaitych kryteriów. Jednakże w art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. wskazano jedynie te kryteria różnicujące, które, jak uczy historia, mogą stanowić zarzewie niepokojów społecznych, zamieszek, zbrodni przeciw ludzkości czy wojen domowych – gdyż celem tych przepisów jest zapobieżenie tym akurat skutkom.

Właśnie dlatego art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. ustanawiają swoistą «ochronę zbiorową». Głównym celem tych regulacji jest niedopuszczenie do wybuchu nienawiści między tymi grupami ludności, które bywały już w dziejach zantagonizowane ostrymi konfliktami. (...) Z tego też powodu nie są zasadne próby rozszerzenia zakresu kryteriów, objętych normą tych przepisów, na kolejne kryteria, takie jak wiek, płeć czy orientacja seksualna. Nie zachodzi bowiem obawa, że z powodu tych akurat kryteriów dojdzie między ludźmi do zamieszek czy konfliktów zbrojnych.⁹⁵

94 A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna...*, op.cit., s. 24.

95 Stanowisko Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, 11 sierpnia 2016 r.

03 Dodanie nowych cech dyskryminujących budzi wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.

Zważywszy na uwagi przedstawione bezpośrednio powyżej, trzeba zauważyć, iż art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. nie wspominają nie tylko o wieku, płci czy orientacji seksualnej, ale także o szeregu (prawdopodobnie bliskim nieskończoności) innych kryteriów, takich jak choroba lub bezdomność, otyłość lub ubóstwo.

Można zapytać, za Biurem Analiz Sejmowych: „dlaczego tylko takie okoliczności jak płeć, tożsamość płciowa, wiek, niepełnosprawność oraz orientacja seksualna zostały wymienione, a nie np. bycie osobą chorą psychicznie, chorą na AIDS, uzależnioną od alkoholu lub środków odurzających, otyłą, nadmiernie wysoką, czy niską, czy też bycie bezdomnym, itd. Wszakże i te okoliczności mogą mieć charakter dyskryminacyjny”⁹⁶.

Tym samym wybór jedynie tych a nie innych kryteriów jako zasługujących na szczególną ochronę, w świetle konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, budzi obawy o niedopuszczalne uprzywilejowanie wybranych grup osób.

04 Polska zapewnia realizację indywidualnych potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwami, w szczególności motywowanymi uprzedzeniami zgodnie ze stosowną dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady.

Zapewnienie realizacji indywidualnych potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwami, w szczególności motywowanymi uprzedzeniami, nakłada na Polskę dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW. Zgodnie z dyrektywą, przy dokonywaniu oceny potrzeb osoby pokrzywdzonej przestępstwem należy brać pod uwagę takie cechy osobowe ofiary jak m.in. tożsamość i ekspresja płciowa oraz orientacja seksualna, a także rodzaj i charakter oraz okoliczności przestępstwa, na przykład: czy chodzi o przestępstwo z nienawiści, wynikające z uprzedzeń lub dyskryminacji. **Dyrektywa została transponowana do polskiego porządku prawnego przede wszystkim poprzez uchwalenie ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka⁹⁷ oraz wprowadzenie zmian do Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r.⁹⁸**

Na marginesie warto zauważyć, że większość zachowań, które zostały wskazane w art. 119 § 1 k.k., art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k., gdy nie zachodzi szczególna motywacja, stanowi znamiona innych czynów zabronionych. Jako przykład można chociażby wskazać: znieważenie (art. 216 k.k.), zniesławienie (art. 212 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), kierowania gróźb karalnych (art. 190 k.k.), czy publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa (art. 255 k.k.).

⁹⁶ Opinia prawna do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk sejmowy nr 340) oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk sejmowy nr 383), 23.07.2012, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/AFBCED81C5179F28C1257A21002550D5/\\$file/i1567-12.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/AFBCED81C5179F28C1257A21002550D5/$file/i1567-12.rtf) (dostęp: 01.02.2021), s. 6.

⁹⁷ Dz.U. 2015 poz. 21.

⁹⁸ Dz.U. 2013 poz. 849.

2.4. Podsumowanie

- 1) Życie osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej podlega takiej samej ochronie jak życie każdego innego człowieka.
- 2) Osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej mogą korzystać z obecnego w polskim systemie prawnym szeregu środków zarówno karnoprawnych jak i innych niż karnoprawne, mających zastosowanie w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko wolności czy przestępstw naruszenia czci i nietykalności cielesnej.
- 3) Postulowane przez aktywistów LGBT rozszerzenie znamion czynów zabronionych opisanych w art. 119 § 1 k.k., art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k. o okoliczności dotyczące motywacji działania sprawcy ze względu na „orientację seksualną lub tożsamość płciową” są chybione m.in. z następujących względów:
 - a) motywacja sprawcy czynu zabronionego musi być brana pod uwagę już na gruncie aktualnie obowiązującego art. 53 § 2 k.k.;
 - b) w art. 119 k.k., art. 256 k.k. i art. 257 k.k. wskazano jedynie te kryteria różnicujące, które, jak uczy historia, mogą stanowić zarzewie niepokojów społecznych, zamieszek, zbrodni przeciw ludzkości czy wojen domowych – gdyż celem tych przepisów jest zapobieżenie tym akurat skutkom;
 - c) wybór jedynie tych a nie innych kryteriów jako zasługujących na szczególną ochronę, w świetle konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, budzi obawy o niedopuszczalne uprzywilejowanie wybranych grup osób;
 - d) Polska zapewnia realizację indywidualnych potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwami, w szczególności motywowanymi uprzedzeniami zgodnie ze stosowną dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady.

3. Wolność stowarzyszania się

3.1. Regulacje krajowe

Aktywiści LGBT mogą zrzeszać się (i zrzeszają) zarówno w sformalizowanych i zorganizowanych strukturach jak i w ruchach o charakterze mniej zinstytucjonalizowanym. Podstawą prawną tej wolności stanowi gwarantowana w Konstytucji wolność zrzeszania się.

Ma ona charakter nie tylko wolności indywidualnej (art. 58), lecz również stwarza podstawy ustrojowe dla funkcjonowania różnego rodzaju organizacji, dzięki którym wolności indywidualne mogą być realizowane (art. 12 Konstytucji).

Na szczególne podkreślenie zasługuje umiejscowienie art. 12 w strukturze Konstytucji. Znajduje się on w rozdz. I, który tworzy podstawy najszerszej rozumianego ustroju Rzeczypospolitej, określając zasady funkcjonowania państwa, a w pewnym stopniu także społeczeństwa⁹⁹. Rozwiązanie to można rozumieć w ten sposób, że istnienie i działalność podmiotów wskazanych w art. 12 zostały uznane za konieczny i istotny element organizacji państwa czy nawet szerzej – ładu społecznego¹⁰⁰. Znaczenie art. 12 polega również na tym, że objęte ochroną formy aktywności zostały ujęte w sposób możliwie szeroki. Gwarancje dotyczą bowiem nie tylko podmiotów charakteryzujących się pewnym stopniem zorganizowania (różnego rodzaju zrzeszenia czy fundacje), lecz również ruchów społecznych, które nie przybierają form zinstytucjonalizowanych.

Szczegółowe uregulowania tej materii znajdują się przede wszystkim w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach¹⁰¹ oraz ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach¹⁰².

3.2. Regulacje międzynarodowe

Wolność zrzeszania się została uznana i zagwarantowana w wielu aktach międzynarodowych, poczynając od Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 20 ust. 1), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 22 ust. 1), przez Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (art. 8 ust. 1), po europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 11 ust. 1) i Kartę Praw Podstawowych (art. 12).

Prawa zagwarantowane w powyższych traktatach nie mają charakteru bezwzględnych, co oznacza możliwość stosowania pewnych ograniczeń, które wyznaczają same traktaty. Przykładowo, zgodnie z art. 11 ust. 2 EKPC, ograniczenia mają wynikać z ustaw i być konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

3.3. Działalność organizacji LGBT w Polsce

W Polsce bez żadnych ograniczeń działają liczne organizacje LGBT zarówno ogólnokrajowe jak i lokalne. Od strony formalnej mają strukturę stowarzyszeń, fundacji albo grup nieformalnych. Swobodnie funkcjonują także organizacje wspierające aktywistów LGBT i ich postulaty¹⁰³. Co więcej, jedne i drugie są hojnie finansowane z publicznych środków. Przykładowo, same władze samorządowe stolicy, tylko w 2019 r. – w formie grantów – przekazał lub zagwarantował na najbliższe lata **środki publiczne** w wysokości 876.500,00 zł na programy realizowane przez organizacje LGBT¹⁰⁴. Niezależnie od powyższego, miasto stołeczne zawierało również indywidualne umowy z organizacjami, na podstawie których przekazano

99 M. Wild, Komentarz do art. 12 Konstytucji RP i przywołana tam literatura, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

100 Zob. wyr. TK z 24.2.2004 r., K 54/02, OTK-A 2004, Nr 2, poz. 10 oraz wyr. TK z 2.6.2015 r., K 1/13, OTK-A 2015, Nr 6, poz. 80, gdzie stwierdza się, że dzięki art. 12 wolność zrzeszania się jest jednym z podstawowych elementów konstytucyjnego modelu ustrojowego państwa.

101 Tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 2261.

102 Tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 2167.

103 Takie jak Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego.

104 M. Kowalczyk, G. Szewczuk, *Finansowanie warszawskich organizacji LGBT*, 2019, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/FINANSOWANIE_ORGANIZACJI_LGBT.pdf (dostęp: 01.02.2021).

środki na realizację projektów¹⁰⁵. Organizacje korzystają również z **lokali miejskich**, udostępnianych im na preferencyjnych warunkach. Ponadto, od 2017 roku warszawskie organizacje LGBT otrzymały w **grantach od UE** łącznie kwotę o wysokości co najmniej 2 milionów zł.¹⁰⁶

Na swobodę korzystania z wolności stowarzyszania się wskazywał ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich, stwierdzając, iż „Polskie prawo w żaden sposób nie ogranicza prawa do stowarzyszania się osobom LGBT¹⁰⁷ oraz że „Polska nie narusza międzynarodowych zobowiązań dotyczących umożliwienia osobom LGBT korzystania z ich wolności stowarzyszania”¹⁰⁸.

Organizacje LGBT są hojnie finansowane z publicznych środków:



granty od władz samorządowych



preferencyjne warunki korzystania z lokali miejskich



granty od Unii Europejskiej

3.4. Podsumowanie

- 1) Gwarantowana w Konstytucji RP wolność zrzeszania się ma charakter nie tylko wolności indywidualnej (art. 58), lecz również stwarza podstawy ustrojowe dla funkcjonowania różnego rodzaju organizacji, dzięki którym wolności indywidualne mogą być realizowane (art. 12 Konstytucji).
- 2) Organizacje LGBT nie tylko działają w Polsce bez żadnych ograniczeń tak na poziomie ogólnokrajowym jak i lokalnym, ale także są hojnie finansowane ze środków publicznych.
- 3) Na swobodę korzystania z wolności stowarzyszania się wskazywał ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich, stwierdzając, iż „Polskie prawo w żaden sposób nie ogranicza prawa do stowarzyszania się osobom LGBT”.

105 Tamże.

106 Tamże.

107 A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych...*, dz. cyt., s. 39.

108 Tamże.

4. Wolność słowa

4.1. Wolność słowa w polskich regulacjach krajowych i przepisach prawa międzynarodowego

Aktywiści LGBT, podobnie jak wszystkie osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, mogą i korzystają z wolności słowa gwarantowanej w art. 54 Konstytucji zgodnie z którym „1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. 2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”.

Ponadto, dysponują wolnością publikowania i korzystania ze środków społecznego przekazu, gwarantowaną w art. 14 Konstytucji, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”.

Swoboda wypowiedzi jako jedno z zasadniczych praw wolnościowych, deklarowana jest we wszystkich aktach międzynarodowych lub ponadnarodowych dotyczących ochrony praw człowieka. Zapewniają ją m.in. art. 19 PDPC, art. 19 MPPOiP, art. 10 EKPC, a także w art. 11 KPP.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz), poczynając od orzeczenia z 1976 r. w sprawie *Handyside* przeciwko Wielkiej Brytanii¹⁰⁹, stale wskazuje, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, jest podstawowym warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 EKPC, swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje (§ 49 orzec.). Formuła ta była przytaczana i powtarzana w wielu późniejszych orzeczeniach¹¹⁰.

Podobny pogląd na wolność słowa prezentuje polski Trybunał Konstytucyjny, który chętnie posługuje się formułą *Handyside*. Z formuły tej wynika, że:

- 1) **wartość w postaci swobodnej i nieskrępowanej debaty publicznej znajduje swoje bezpośrednie uzasadnienie w samej istocie systemu demokratycznego**, stanowiącego podstawę całego porządku konwencyjnego. Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z najistotniejszych instrumentów gwarantujących realizację podstawowych atrybutów społeczeństwa demokratycznego – pluralizmu światopoglądowego, otwartości i tolerancji na poglądy innych, w tym poglądy mniejszości;

109 Orzeczenie ETPC z 7 grudnia 1976 r., skarga Nr 5493/72.

110 W tym w wielu klasycznych już judykatach dotyczących swobody wypowiedzi wyr. z: 26.4.1979 r. w spr. *Sunday Times* przeciwko Wielkiej Brytanii (I) (skarga Nr 6538/74, § 65); 23.5.1991 r. w spr. *Oberschlick* przeciwko Austrii (I) (skarga Nr 11662/85, § 57); 8.7.1986 r. w spr. *Lingens* przeciwko Austrii (skarga Nr 9815/82, § 41); 23.4.1992 r. w spr. *Castells* przeciwko Hiszpanii (skarga Nr 11798/85, § 42).

- 2) ochrona konwencyjna obejmuje również **formę prowadzonej debaty**, w której możliwe jest niekiedy posłużenie się pewną przesadą, prowokacją, a nawet inwektywą, zwłaszcza, gdy jej przedmiotem są kwestie budzące silne kontrowersje, a wypowiedź ma charakter polemiczny.

Granice wolności wypowiedzi

Swoboda wypowiedzi, tak jak inne konstytucyjne prawa wolnościowe, nie ma charakteru absolutnego. **Zasadę ograniczania praw i wolności Konstytucja reguluje w formie tzw. klauzul limitacyjnych, tj. przepisów określających w jakich warunkach i formach oraz w jakim stopniu ograniczone mogą zostać prawa i wolności.** Konstytucja RP zawiera zarówno ogólną klauzulę limitacyjną (określającą w sposób generalny [frontalny] przesłanki dopuszczalności ograniczania konstytucyjnych praw i wolności.), jak i kilka szczególnych klauzul limitacyjnych (określających przesłanki dopuszczalności ograniczania konkretnych [szczególnych] praw i wolności zawartych w Konstytucji RP). Klauzula ogólna przewidziana została w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym:

” Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Obok powyższych obostrzeń, odnotować wypada kolejne, prowadzące się do tego, że art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie może stanowić samodzielnej (i wyłącznej) podstawy usprawiedliwiania ograniczeń konstytucyjnych praw lub wolności, ale towarzyszyć mu powinny inne jeszcze normy konstytucyjne, implikujące konieczność realizacji konkretnych wartości (np. w oparciu o art. 5 Konstytucji RP)¹¹¹.

4.2. Próby cenzurowania debaty publicznej

4.2.1. Sieci społecznościowe

Portale społecznościowe pełnią przede wszystkim trzy podstawowe funkcje, które najczęściej realizują się poprzez udostępnianie określonych treści przez użytkowników innym użytkownikom:

- komunikacyjną – umożliwia kontakt indywidualny (przesyłanie informacji prywatnych) oraz grupowy (dyskusje w ramach grup o charakterze otwartym lub zamkniętym);
- informacyjną – umożliwia uzyskiwanie i publikowanie szeroko rozumianych wiadomości (zarówno publicznych jak i prywatnych), a także ogłoszeń (w tym również o charakterze reklamowym);
- publicystyczną – umożliwia publiczne wyrażanie poglądów i komentowanie praktycznie nieograniczonego zakresu spraw przez wszystkich użytkowników.

111 L. Bosek, M. Szydło, Komentarz do art. 31 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

Największe portale społecznościowe mają na właściwych rynkach pozycję dominującą, a nawet monopolistyczną. Fakt ten ma szczególne znaczenie, gdy weźmie się pod uwagę implikacje takiego zjawiska dla społeczeństwa. Wykluczenie z udziału w forum, będącego podstawową płaszczyzną debaty dotyczącej aktualnych zagadnień społecznych i politycznych, prowadzi do marginalizacji w ramach całego dyskursu publicznego.

W związku z powyższym budzi najwyższe zaniepokojenie **obserwowana już od kilku lat praktyka cenzurowania przez największe portale społecznościowe treści konserwatywnych i profili publikujących treści o charakterze religijnym, prorodzinnym i patriotycznym**. Przykładowo, w 2019 roku ofiarą bezprawnych działań padł m.in. znany publicysta Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy”, który wraz z Markiem Miską prowadził w telewizji internetowej wSensie.tv program „Wierzę. Magazyn katolicki”. Odcinki programu, w których przedstawiono nauczanie Kościoła katolickiego na temat homoseksualizmu, zostały uznane przez YouTube za rzekome „szerzenie nienawiści” i usunięte z serwisu.

Ten sam los spotkał m.in. materiały internetowych telewizji PCh24 i wRealu24 czy nagrania Fundacji Życie i Rodzina. W niedalekiej przeszłości, bez podania jakichkolwiek powodów, blokowane były strony i komentarze znanych dziennikarzy: Rafała Ziemkiewicza, Tomasza Terlikowskiego czy Magdaleny Ogórek. Przed każdym Świętem Niepodległości cenzorzy przeprowadzają zmasowany atak na profile patriotyczne i historyczne. Każdego roku znika ich z sieci ponad 300. Cenzorski atak dotknął strony poświęcone Żołnierzom Wyklętym i husarii, usunięto też zdjęcia zawierające Znak Polski Walczącej.

W świetle powyższego, szczególnego podkreślenia wymaga, iż praktyki te w ogóle nie dotyczą profili organizacji LGBT lub prezentujących treści popularyzujące postulaty grup LGBT. Stawia to je w pozycji uprzywilejowanej jako grupy nie tylko wolnej od stosowanych arbitralnie przez międzynarodowe korporacje utrudnień w korzystaniu z wolności słowa, ale wręcz pod tym względem faworyzowanej.

4.2.2. „Mowa nienawiści”

Wskazany wyżej problem cenzurowania treści prorodzinnych i niezgodnych z postulatami działaczy LGBT przez sieci społecznościowe można uznać za przejaw szerszego trendu do ograniczania wolności słowa pod pretekstem „walki z mową nienawiści”.

Mało jest sformułowań tak często pojawiających się w debacie publicznej a jednocześnie tak niejednoznacznych jak właśnie „mowa nienawiści”. Pojęcia tego nie wyjaśnia żaden traktat międzynarodowy i nie zdefiniował go żaden międzynarodowy trybunał, podobnie jak nie zrobił tego polski ustawodawca.

Pomimo braku jakiegokolwiek wiążącej definicji, niektóre międzynarodowe ciała konstruują własne definicje „mowy nienawiści”, które jednak niewiele wyjaśniają. Wykazują raczej dalece posuniętą dowolność i brak jakichkolwiek obiektywnych kryteriów. Do tego, jak wskazują notatki tematyczne Rady Europy „Czasami trudno jest zidentyfikować przejawy... mowy nienawiści, ponieważ takiego rodzaju

komunikacja nie zawsze wiąże się z językiem emocji czy niezgody. Mowa nienawiści może również kryć się w wypowiedziach, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się normalne czy racjonalne¹¹².

By ukazać problematyczność takich definicji przywołajmy jedną z nich, zawartą w rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii wypowiedzi szerzących nienawiść. Zgodnie z nią za „mowę nienawiści” powinna zostać uznana: „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”.

W praktyce powyższa definicja „mowy nienawiści”, podobnie jak inne, otwiera tak wielką przestrzeń do dowolnych, partykularnych, subiektywnych interpretacji, że staje się jawnym zagrożeniem dla swobody debaty publicznej.

Zagrożenie to ujawnia się szczególnie wyraźnie w sposobie posługiwania się pojęciem „mowy nienawiści” przez aktywistów LGBT lub wspierające ich podmioty. Przykładowo, za „homofobiczną mową nienawiści” uznają oni m.in.:

- „postrzegania żądań politycznych LGBT jako nieuzasadnionych”¹¹³,
- przekonanie o braku dyskryminacji gejów i lesbijek¹¹⁴,
- przeświadczenie, że osoby homoseksualne postępują nieobyczajnie i dopuszczają się grzechu¹¹⁵.

Można zasadnie przypuszczać, że podobną, *stricte* cenzorską funkcję pełniłyby przepisy penalizujące „mowę nienawiści” ze względu na „orientację seksualną lub tożsamość płciową” przedkładane co jakiś czas w formie poselskiego projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny. Jego zasadnicza treść została omówiona w rozdziale 2.3. powyżej.

W tym miejscu wypada jedynie dodać, iż w związku z tym, że swoboda wypowiedzi, tak jak inne konstytucyjne prawa wolnościowe, nie ma charakteru absolutnego, już dziś funkcjonuje szereg przepisów swobodę tą ograniczających, chroniąc m.in. przed zniesławieniem (art. 212 k.k.), znieważeniem (216 k.k.) czy zapewniając możliwość dochodzenia ochrony dóbr osobistych (art. 23 k.c.).

W świetle powyższego nie bez znaczenia jest, iż projektodawcy ustaw mających penalizować „mowę nienawiści” uznali, iż „najwyraźniejszym z nowych zagrożeń” „przed jakimi chronić winno prawo karne” (w kontekście „mowy nienawiści”) jest „zjawisko homofobii”¹¹⁶.

112 Hate speech – Council of Europe (2009), https://www.coe.int/t/DC/Files/Source/FS_hate_en.doc (dostęp: 01.02.2021), s. 2.

113 M. Winiewski i in., Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych, 2016, www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 22.

114 Tamże.

115 Tamże, s. 71.

116 Poselski projekt ustawy z dnia 7 marca 2012 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 340, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=340> (dostęp: 01.02.2021).

Na sposób w jaki organizacje LGBT chciałyby korzystać z wprowadzenia zakazu „mowy nienawiści” ze względu na orientację seksualną czy tożsamość płciową wskazują dokumenty tychże organizacji, które wymieniały jako „homofobiczną mowę nienawiści” m.in.¹¹⁷:

- „wypowiedź rzeczniczki rządu [Donalda Tuska] Agnieszki Liszki, iż Rada Ministrów nie będzie zajmować się prawami gejów i lesbijek”,
- wypowiedź posła PO Jarosława Gowina, przewodniczącego zespołu ds. bioetyki, że zapłodnienie metodą *in vitro* powinno być dostępne tylko dla małżeństw,
- stanowisko sejmowego klubu PiS, które „mówi «nie» przyznaniu parom homoseksualnym praw takich, jakie mają tradycyjne rodziny”.

4.3. Podsumowanie

- 1) Wolność słowa gwarantuje każdemu, w tym osobom o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, art. 54 Konstytucji z którym należy łączyć art. 14 gwarantujący wolność publikowania i korzystania ze środków społecznego przekazu.
- 2) Zasadę ograniczania praw i wolności (w tym wolności słowa) Konstytucja reguluje w formie tzw. klauzul limitacyjnych, tj. przepisów określających w jakich warunkach i formach oraz w jakim stopniu ograniczone mogą zostać prawa i wolności. Ogólna klauzula limitacyjna przewidziana została w art. 31 ust. 3 Konstytucji.
- 3) Aktywiści LGBT nie tylko korzystają z obu wolności, ale wydają się być grupą traktowaną pod tym względem w sposób uprzywilejowany, a do tego zmierzającą do ograniczenia wolności słowa swoim oponentom.
- 4) Od kilku lat obserwować można praktykę cenzurowania przez największe portale społecznościowe treści konserwatywnych i profili publikujących treści o charakterze religijnym, prorodzinnym i patriotycznym, bardzo często pod pretekstem „walki z mową nienawiści”. Praktyki te w ogóle nie dotyczą profili organizacji LGBT lub prezentujących treści popularyzujące postulaty grup LGBT. Stawia to je w pozycji uprzywilejowanej jako grupy nie tylko wolnej od stosowanych arbitralnie przez międzynarodowe korporacje utrudnień w korzystaniu z wolności słowa, ale wręcz pod tym względem faworyzowanej.
- 5) Pojęcia „mowy nienawiści” nie wyjaśnia żaden traktat międzynarodowy i nie zdefiniował go żaden międzynarodowy trybunał, podobnie jak nie zrobił tego polski ustawodawca. Konstruowane przez międzynarodowe ciała niewiążące definicje otwierają tak wielką przestrzeń do dowolnych, partykularnych, subiektywnych interpretacji, że staje się jawnym zagrożeniem dla swobody debaty publicznej.

117 Za: red. G. Czarnecki, *Raport o homofobicznej mowie nienawiści w Polsce*, 2009.

- 6) Aktywiści LGBT mianem „homofobicznej mowy nienawiści” określają wypowiedzi lub działania sprzeczne z ich społeczno-politycznymi postulatami.
- 7) Wobec powyższego, postulowane przez aktywistów LGBT zmiany w prawie karnym – niezależnie od tego, iż budzą wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną klauzulą limitacyjną – stanowią zagrożenie dla wolności słowa w Polsce.

5. Wolność zgromadzeń

W myśl art. 57 Konstytucji RP, każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Podobnie jak pozostałe prawa i wolności umieszczone w katalogu zawartym w rozdziale II Konstytucji RP, również i wolność zgromadzeń nie posiada jednak charakteru absolutnego. Przede wszystkim na instytucjach państwowych spoczywa obowiązek zapewnienia niezakłóconego przebiegu zgromadzeń oraz zapewnienia wykonywania praw innych osób, które mogłyby zostać naruszone w wyniku przebiegu tych zgromadzeń. Możliwe przesłanki ograniczenia wolności zgromadzeń znaleźć można w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, przywołanym w rozdz. 4.1. powyżej.

Za w pełni zgodne z art. 57 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP uznaje się np. nałożenie na organizatora zgromadzenia obowiązku dokonania zgłoszenia jego przebiegu, odpowiedniego zabezpieczenia czy przeciwdziałania jakimkolwiek potencjalnym zagrożeniom¹¹⁸.

Praktyka pokazuje, że **demonstracje organizowane przez działaczy LGBT korzystają w Polsce z pełnego zakresu konstytucyjnej wolności zgromadzeń. Od 2006 r. w stolicy Polski corocznie bez przeszkód formalnych odbywa się „Parada Równości”, czyli odpowiednik zachodnich „marszów dumy gejowskiej”.** Po raz pierwszy od 15 lat warszawska demonstracja „LGBT” nie odbyła się dopiero w 2020 r., ze względu na sytuację epidemiczną w związku z pandemią COVID-19.

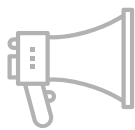
Od kilku lat podobne zgromadzenia lub przemarsze odbywają się również w innych miastach w Polsce. Wskazać należy natomiast, że **wolność ta jest w ostatnich latach przez działaczy LGBT wręcz nadużywana.** W rozdziale III.2 opisano najbardziej skrajne przypadki takich nadużyć, które miały miejsce 9 lipca 2018 r. w Częstochowie (okolice chrześcijańskiego sanktuarium na Jasnej Górze), 23 lipca 2018 r. w Warszawie (kościół św. Anny), 13 października 2018 r. w Lublinie („tęczowy orzeł”), 10 marca 2019 r. w Bydgoszczy (ponownie „tęczowy orzeł”), 25 maja 2019 r. w Gdańsku (parodia chrześcijańskiego wizerunku Najświętszego Sakramentu, zastąpionego przez rysunek waginy), 8 czerwca 2019 r. w Warszawie (parodia Mszy św.).

Każdy z tych incydentów mógł stanowić przesłankę rozwiązania tych zgromadzeń przez przedstawicieli władz publicznych. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 26/09), „przesłanka «moralności publicznej» pozwala na ingerencję prawną w stosunku do takich działań, które powszechnie uznaje się za przynoszące szkody społeczne”. Władze nie skorzystały jednak z tej możliwości, co wskazuje

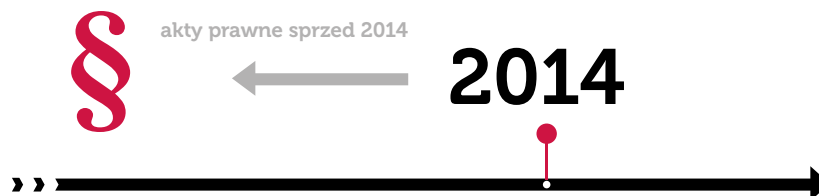
118 J. Sułkowski, Komentarz do art. 57 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

raczej na preferencyjne traktowanie działaczy LGBT w porównaniu np. ze środowiskami patriotycznymi organizującymi Marsz Niepodległości czy Marsz Powstania Warszawskiego, które to zgromadzenia były wielokrotnie rozwiązywane na polecenie kolejnych prezydentów Warszawy.

Wskazać należy, że wolność zgromadzeń doświadczała naruszeń wskutek działań ustawodawcy, lecz dotyczyło to aktów uchwalonych przed 2014 r.



Wolność zgromadzeń doświadczała naruszeń wskutek działań ustawodawcy, lecz dotyczyło to aktów uchwalonych przed 2014 r.



Przedstawiony przez ówczesnego Prezydenta projekt ustawy z dnia 14 września 2012 r.¹¹⁹ zmieniającej ustawę z dnia 5 lipca 1990 r. - Prawo o zgromadzeniach, spotkał się z krytyką nie tylko posłów opozycji, ale również Rzecznika Praw Obywatelskich oraz organizacji monitorujące stan przestrzegania w Polsce praw człowieka, a także przyszłego Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara¹²⁰. Dopiero po roku, już w trakcie przygotowań do nowych wyborów parlamentarnych, uchwalona została całkowicie nowa ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach¹²¹, gwarantująca wysoki poziom ochrony wolności zgromadzeń. Ustawa weszła w życie 14 października 2015 r. - dziesięć dni przed wyborami parlamentarnymi, w których doszło do zmiany większości sejmowej i senackiej. Zgromadzenia, które odbyły się już na nowych zasadach, przez kolejny rok nie spotykały się już z ograniczeniami¹²². Formalne zakazy zgromadzeń aż do nadejścia pandemii COVID-19 były odtąd czymś niespotykanym w polskiej rzeczywistości prawnej.

Zgodnie z informacjami dostępnymi w mediach, organizatorzy „marszu równości” w Białymstoku, który przeszedł 20 lipca 2019 r., również planowali przemarsz w bezpośrednim sąsiedztwie katolickiej archikatedry¹²³. Białostocka demonstracja bywa często przedstawiana w mediach jako „atak” na przedstawicieli ruchu LGBT, jednak w rzeczywistości podstawowym celem protestów przeciwko „marszowi równości” było **zapobieżenie ewentualnej prowokacji wobec miejsca kultu religijnego czy profanacji symboliki religijnej**. Cel ten został skutecznie osiągnięty dzięki pokojowej blokadzie pierwotnie planowanego

¹¹⁹ Dz.U. 2012 poz. 1115.

¹²⁰ A. Bodnar, M. Szwast, *Wolność zgromadzeń publicznych w Polsce po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 września 2014 r.*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka 2015, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/02/hfpc_analiza_i_rekomendacje_22015.pdf (dostęp: 01.02.2021).

¹²¹ Tekst jednolity: Dz.U. 2019 poz. 631.

¹²² R. Dorosiński, *Freedom of Assembly*, [w:] J. Banasiuk, T. Zych, *State of Democracy, Human Rights and the Rule of Law in Poland. Recent Developments*, Warszawa 2016, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/Ordoluris_HumanRights.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 63-65.

¹²³ „Nie ma przyzwolenia na chuligańskie zachowania”. Kilkadziesiąt zatrzymanych po marszu w Białymstoku, 21.07.2019, <https://tvn24.pl/polska/bialystok-marsz-rownosci-proby-zaklocenia-i-interwencji-policji-ra954562-2292137> (dostęp: 01.02.2021).

miejsca przemarszu i przymusowej zmianie trasy „marszu równości”. Uczestnicy protestów mieli pełne prawo spodziewać się takich incydentów, biorąc pod uwagę dotychczasowe, opisane wyżej ekscesy z udziałem przedstawicieli tego środowiska. Ostatecznie doszło do miejscowych konfrontacji (choć – jak zostało to opisane w rozdziale IV.1 – ich skala nie była ponadprzeciętnie wielka, jak wynikało to z pierwszych relacji medialnych), nie przekreśla to jednak faktu, że wolność zgromadzenia, z jakiej korzystali uczestnicy „marszu równości”, nie została istotnie ograniczona przez przedstawicieli władz krajowych ani samorządowych.

Próbie wyrażenia niezgody na „marsz równości” podjął natomiast prezydent Lublina Krzysztof Żuk, korzystając ze swoich kompetencji ustawowych. 26 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił jednak jego decyzję, stwierdzając, że „ustalenia stanu faktycznego dokonane w sprawie nie pozwalają na ocenę, że uczestnicy II Marszu Równości w Lublinie stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób lub mienia w znacznych rozmiarach”¹²⁴. 27 września decyzję Sądu Okręgowego utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny, dzięki czemu marsz przeszedł zgodnie z prawem i bez formalnych przeszkód ze strony którejkolwiek z władz¹²⁵.

Podsumowując, żaden z „marszów równości” odbywających się do 2020 r. w innych miastach w Polsce, nie został skutecznie zakazany – każdorazowo na przemarsz zezwalały albo władze poszczególnych miejscowości, albo Wojewódzkie Sądy Administracyjne.

5.1. Podsumowanie

- 1) Demonstracje organizowane przez działaczy LGBT korzystają w Polsce z pełnego zakresu konstytucyjnej wolności zgromadzeń. Od 2006 r. w stolicy Polski corocznie bez przeszkód formalnych odbywa się „Parada Równości”, czyli odpowiednik zachodnich „marszów dumy gejowskiej”. Od kilku lat podobne zgromadzenia lub przemarsze odbywają się również w innych miastach w Polsce.
- 2) Aktywiści LGBT wolność zgromadzeń wykorzystywali w ostatnim czasie do znieważania i profanacji symboli kultu religijnego. Mimo to, władze nie korzystały z możliwości ich rozwiązania, co wskazuje raczej na preferencyjne traktowanie aktywistów LGBT w porównaniu np. ze środowiskami patriotycznymi organizującymi Marsz Niepodległości.
- 3) Wolność zgromadzeń doświadczała naruszeń wskutek działań ustawodawcy, lecz dotyczyło to aktów uchwalonych przed 2014 r.
- 4) Żaden z „marszów równości” odbywających się do 2020 r. w innych miastach w Polsce, nie został skutecznie zakazany – każdorazowo na przemarsz zezwalały albo władze poszczególnych miejscowości, albo Wojewódzkie Sądy Administracyjne.

124 Sąd uchylił decyzję prezydenta Lublina zakazującą organizacji zapowiadanego na sobotę II Marszu Równości, 26.09.2019, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/prawo/zakaz-uchylony-sad-uchylil-decyzje-prezydenta-lublina-ws-marszu-rownosci> (dostęp: 01.02.2021).

125 II Marsz Równości w Lublinie, 28.09.2019, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C518793%2Cii-marsz-rownosci-w-lublinie.html> (dostęp: 01.02.2021).

6. Prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego

6.1. Konstytucyjne gwarancje prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego

Zgodnie z art. 47. Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

6.1.1. Prawo do ochrony życia prywatnego

Na gruncie polskiej konstytucji, podobnie jak w innych porządkach konstytucyjnych, prawo do prywatności postrzegane jest w pierwszej kolejności przez pryzmat „prawa jednostki do odosobnienia”¹²⁶ lub „prawa do bycia pozostawionym samym” (right to be let alone). Jednocześnie, **sfera prywatna jest zbudowana z różnych kręgów** w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne oraz w mniejszym lub większym stopniu podlegającym dopuszczalnej ingerencji¹²⁷. Wskazuje się, że prawo do ochrony życia prywatnego obejmuje „przede wszystkim autonomię informacyjną jednostki” dotyczącą różnorodnych okoliczności (w tym w szczególności sytuacji majątkowej, informacji o stanie zdrowia, czy też informacji o toczącym się z udziałem strony postępowaniu sądowym), a jego emanacją jest również żądanie ograniczenia obecności osób trzecich w trakcie aktów ściśle osobistej natury. Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny, „z wymogu poszanowania i ochrony godności ludzkiej wynika wymóg poszanowania **sfery czysto osobistej człowieka, gdzie nie jest narażony na konieczność «życia z innymi» czy «dzielenia się z innymi» swoimi przeżyciami czy doznaniem o intymnym charakterze**”¹²⁸. Jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie, pojęcie „życie prywatne” najłatwiej opisać, odwołując się do jego antonimu – tj. życia publicznego, wiążącego się z zaangażowaniem jednostki w działalność społeczną, polityczną itp.¹²⁹

W polskiej rzeczywistości społeczno-prawnej trudno dopatrzeć się zjawiska ingerowania w któryś z wymienionych aspektów prywatności osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej¹³⁰.

6.1.2. Prawo do ochrony życia rodzinnego

Zakres ochrony życia rodzinnego na mocy wyraźnej decyzji ustrojodawcy podlega **intensywniejszej ochronie niż zakres ochrony życia prywatnego**.

126 M. Wild, Komentarz do art. 47 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

127 Wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2014 r., SK 15/13, OTK-A 2014, Nr 10, poz. 111 oraz z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 132.

128 Tamże.

129 M. Wild, Komentarz do art. 47 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

130 Naruszenie prawa do prywatności zarzucił były Rzecznik Praw Obywatelskich uchwałą jednostek samorządu terytorialnego w sprawie sprzeciwu wobec ideologii LGBT. Zobacz: część III, rozdz. 5 powyżej.

Prawo do poszanowania życia rodzinnego pozostaje bowiem w związku z art. 18 Konstytucji RP, stanowiąc jego szczegółowe rozwinięcie¹³¹. Dlatego też w orzecznictwie TK wskazuje się, że art. 47 Konstytucji RP powinien być odczytywany „w kontekście” art. 18¹³².

Przepisy prawne nakładają na osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (w rozumieniu nadanym przez Konstytucję RP, w tym w szczególności art. 18) określone obowiązki i oczekiwania, które dookreślają zakres sfery podlegającej ochronie. Uzasadnieniem dla tej szczególnej ochrony nie jest jedynie autonomia jednostki, ale szczególny wkład, jaki życie rodzinne wnosi w funkcjonowanie społeczeństwa.

O tym, co jest życiem rodzinnym, decyduje jednak aksjologia życia społecznego, a nie jednostka. Autonomia jednostki może wyrażać się natomiast w decyzji o przystąpieniu (lub nie) do tak rozumianych relacji rodzinnych.

Powyższe rozumienie pozostaje w konsekwencji odmienne od rozumienia przyjętego na gruncie art. 8 EKPC, gdzie podstawowym kryterium oceny istnienia „życia rodzinnego” jest raczej intensywność więzi osobistych łączących osoby niż charakter tych więzi z punktu widzenia życia społecznego.

Ze względu na ścisły związek prawa do ochrony życia rodzinnego z konstytucyjnym statusem rodziny, należy uznać, że prawo do ochrony życia rodzinnego nie odnosi się do innych niż małżeństwo, pokrewieństwo (naturalne albo powstałe wskutek przysposobienia) i powinowactwo stosunków łączących jednostki. W szczególności ochronie na mocy tej regulacji nie podlegają konkubinaty czy innego rodzaju związki niesformalizowane. **Nie oznacza to oczywiście, że osobisty, prywatny charakter tych relacji nie podlega ochronie. Ochrona ta powinna jednak następować w ramach ochrony życia prywatnego jednostki.** Relacje, które nie stanowią „rodziny” w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia, nie uzasadniają bowiem objęcia ich szczególnymi gwarancjami przewidzianymi w Konstytucji RP. Z tych samych zresztą względów z prawa do ochrony życia rodzinnego nie można wyprowadzić nakazu rozszerzenia ochrony przyznanej stosunkom rodzinnym (w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia) na jakiegokolwiek stosunki czysto faktyczne. Należy ponownie stwierdzić, nie oznacza to, że intymność tych relacji nie podlega ochronie konstytucyjnej. Chodzi raczej o to, że relacjom tego rodzaju nie przysługuje ochrona tak silna, jak to ma miejsce w przypadku życia rodzinnego¹³³.

6.2. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Zgodnie z art. 8 ust. 1. EKPC każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

Prawo do poszanowania ochrony życia prywatnego jest pierwszą z czterech sfer chronionych na mocy tego przepisu. Jego istotą wydaje się być zapewnienie jednostce pewnej podstawowej sfery prywatności (autonomii), chronionej – na ile jest to we współczesnym społeczeństwie możliwe – przed publiczną czy prywatną ingerencją zewnętrzną („prawo do życia w prywatności, w sposób wolny od niechcianego

131 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 3.

132 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego K z 26 listopada 2013 r., P 33/12, OTK-A 2013, Nr 8, poz. 123.

133 M. Wild, Komentarz do art. 12 Konstytucji RP i przywołana tam literatura, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

zainteresowania zewnętrznego¹³⁴). Do tej podstawowej sfery prywatności zalicza się przede wszystkim tożsamość jednostki, integralność fizyczną i psychiczną, w tym – reputację i honor. Na drugim niejako biegunie znajdują się aspekty aktywnego powiązania jednostki ze społeczeństwem, gdzie szersza ingerencja (interakcja) jest nieunikniona, w szczególności w odniesieniu do gromadzenia i udostępniania danych osobowych¹³⁵.

Nakazu poszanowania „życia prywatnego” nie można jednak wtłaczać w anglo-amerykańską koncepcję „privacy”. Trybunał Strasburski nadaje bowiem szersze znaczenie pojęciu „życia prywatnego”, nadając mu także wymiar społeczny, tzn. odnosząc je także do rozwijania kontaktów z innymi jednostkami ludzkimi i światem zewnętrznym. **Rozszerzająca interpretacja „życia prywatnego” ma jednak granice i nie może prowadzić do obejmowania tym pojęciem „działań o charakterze zasadniczo publicznym”¹³⁶.**

Pomimo powyższych ogólnych ram interpretacyjnych, podkreślić trzeba generalny brak precyzji art. 8 EKPC. „Pozostawia to Trybunałowi bardzo szerokie pole wyznaczania ich treści materialnej – **w praktyce stosowania Konwencji postanowienia art. 8–11 zyskały ujęcie, w znacznym stopniu wykraczające poza pierwotne intencje ich twórców**”¹³⁷.

Ocena ta jest adekwatna także wobec interpretowania przez ETPC pojęcia „życia rodzinnego”. Jego ewolucję obrazuje historia orzecznictwa w sprawach wnoszonych przez przedstawicieli subkultur LGBT. Jest to po części historia przejścia od ich ochrony w ramach życia prywatnego do ochrony w ramach życia rodzinnego. Pomimo tego, że początkowo Trybunał opowiedział się za kryminalizacją stosunków homoseksualnych¹³⁸, to następnie uznał, że przedmiotowe stosunki powinny ostatecznie zostać objęte ochroną w ramach życia prywatnego. Dopiero w wyroku w sprawie *Schalk i Kopf przeciwko Austrii*¹³⁹, Trybunał zmodyfikował swoje stanowisko, uznając, że związki homoseksualne podlegają ochronie nie tylko w zakresie życia prywatnego, ale należy je także rozpatrywać w kategorii uprawnionego stylu życia rodzinnego. Od czasu wydania wyroku *Schalk i Kopf* samo stabilne pożycie osób tworzących parę jest okolicznością wystarczającą dla ukonstytuowania życia rodzinnego (małżeństwo ani obecność dziecka nie są okolicznościami niezbędnymi dla przyznania ochrony w ramach życia rodzinnego). Jednak od wyroku *Vallianatos*¹⁴⁰ począwszy, według Trybunału nie jest już konieczne nawet wspólne pożycie, jako że *osoby pełnoletnie, które (...) są w związkach tej samej płci, a w niektórych przypadkach zamieszkują wspólnie, również prowadzą życie rodzinne (§ 49)*.¹⁴¹

Z powyższego wynika, że **obecnie do zaistnienia życia rodzinnego nie jest wymagane ani publiczne zobowiązanie, ani obecność dziecka, ani nawet wspólne pożycie**. Czy zatem życie rodzinne w rozumieniu art. 8 EKPC miałyby się charakteryzować istnieniem uczuć? Uczucia zawsze jednak traktowane było przez prawo jako sfera irrelevantna, wchodzące w zakres życia prywatnego. Z kolei kryterium

134 Wyrok z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie Sidabras and Džiautas p. Litwie, par. 43.

135 Por. M. Garlicki, Komentarz do art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, [w:] L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18. Tom I*. Warszawa 2010.

136 Zob. postanowienie ETPCz z dnia 15 września 2009 r. w sprawie Friend and Countryside Alliance p. Zjednoczonemu Królestwu par. 42 – polowania na lisy.

137 M. Garlicki, Komentarz do art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności... op. cit.

138 Por. wyrok Trybunału nr 104/55 z 17 grudnia 1955 r. oraz nr 7215/75 z 7 lipca 1977 r.

139 Orzeczenie ETPCz z 24 czerwca 2010 r., skarga nr 30141/04.

140 Wyr. ETPCz z dnia 7 listopada 2013 r. w połączonych spr. *Vallianatos i in. przeciwko Grecji*, skargi nr 29381/09 i 32684/09.

141 Jednocześnie prawdą jest, że Trybunał nigdy nie uznawał wspólnego pożycia za okoliczność niezbędną, w przypadkach, gdy małżonkowie pozostawali w związku małżeńskim lub byli rozwiedzeni, lub jeśli było dziecko, ponieważ to małżeństwo lub dziecko jest tym, co konstytuuje życie rodzinne.

stabilności relacji¹⁴² jest wyjątkowo względne. Wydaje się zatem, że obiektywna definicja rodziny i życia rodzinnego zaczyna być traktowana przez ETPC jako „relikt przeszłości”¹⁴³.

Powyższe interpretacje konwencyjnego prawa do poszanowania życia prywatnego i życia rodzinnego wykraczają w sposób wyraźny poza gwarancje przyznane na gruncie Konstytucji. Konwencja, w jej obecnej interpretacji, zdaje się bowiem rozstrzygać określone konflikty wartości w sposób odmienny niż czyni to Konstytucja RP.

Mierząc się z powyższą okolicznością, należy zgodzić się z oceną, iż „uznanie, że zmiana wykładni EKPC powinna determinować interpretację Konstytucji RP, byłoby równoznaczne z deprecjacją znaczenia ustawy zasadniczej, której wykładnia zależałaby w ten sposób od wykładni aktu niższego rzędu. Pogląd taki daje się bez dalszych zastrzeżeń uzasadnić jedynie w odniesieniu do orzecznictwa ETPC, poprzedzającego uchwalenie Konstytucji RP. Orzecznictwo ETPC poprzedzające uchwalenie Konstytucji RP niewątpliwie współkształtowało bowiem rozumienie ochrony życia prywatnego i rodzinnego gwarantowanej w art. 47 Konstytucji RP. Nie oznacza to jednak, że późniejsza zmiana tego orzecznictwa skutkuje zmianą art. 47”¹⁴⁴.

Jednocześnie Konstytucja RP pozostaje – z racji swej szczególnej mocy – „prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej” w stosunku do wszystkich wiążących RP umów międzynarodowych, w tym również prawa pierwotnego UE oraz EKPC. **„Normy Konstytucji w dziedzinie praw i wolności jednostki wyznaczają minimalny i nieprzekraczalny próg, który nie może ulec obniżeniu ani zakwestionowaniu na skutek wprowadzenia regulacji wspólnotowych. (...) Trybunał Konstytucyjny nie uznaje więc możliwości zakwestionowania mocy obowiązującej normy konstytucyjnej przez sam fakt wprowadzenia do systemu prawa europejskiego sprzecznej z nią regulacji wspólnotowej”**¹⁴⁵. Powyższe stanowisko należy tym bardziej odnieść do sytuacji, gdy wprowadzenie danej regulacji do systemu prawa europejskiego miałoby nastąpić na podstawie dynamicznej wykładni EKPC.

Nie bez znaczenia pozostaje w tym kontekście także regulacja art. 4 ust. 2 TUE, na mocy którego **Unia Europejska szanuje tożsamość narodową państw członkowskich, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi**¹⁴⁶.

6.3. Zasada ochrony tożsamości małżeństwa

Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP „małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny” znajduje się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł ten skutecznie uniemożliwia wprowadzenie w Polsce „małżeństw” jedнопłciowych, a zapewniona w nim ochrona małżeństwa *de facto* wyklucza także wprowadzenie instytucji związków partnerskich – nie ma bowiem prawnej możliwości zrównania innego typu związku z pozycją zajmowaną w polskim porządku prawnym przez małżeństwo¹⁴⁷.

142 Wyr. ETPCz w połączonych sprawach *Vallianatos*, § 73, op. cit.

143 Por. G. Puppinc, Wyrok w sprawie *Vallianatos* przeciwko Grecji w świetle przemian w sposobie pojmowania rodziny i „życia rodzinnego” w orzecznictwie ETPCz, 20.09.2016, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/wyrok-w-sprawie-vallianatos-przeciwko-grecji-w-swietle-przemian-w-sposobie>.

144 M. Wild, Komentarz do art. 47 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

145 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 49.

146 Zob. także wyroki TK z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 108 oraz z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011, Nr 9, poz. 97.

147 B. Banaszkiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3 (2013), s. 591–656; M. Olszówka, Konstytucyjny obowiązek otoczenia małżeństwa ochroną i opieką, w: *Prawa i obowiązki członków rodziny*, red. M. Gołowski-Hudała, A.

6.3.1. Spójne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego

Spójne stanowisko w tym zakresie wyrażają polski Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny.

Sąd Najwyższy stwierdził, iż „[z]e względu na konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa oraz brak podstaw do uznania braku regulacji prawnej związków pozamałżeńskich za lukę w prawie, niedopuszczalne jest stosowanie unormowań z zakresu prawa małżeńskiego (w tym wspólności majątkowej i podziału dorobku), nawet w drodze analogii, do innych niż małżeństwo stosunków cechujących się istnieniem więzi osobisto-majątkowych”¹⁴⁸.

W 2013 r. Trybunał Konstytucyjny przypominał, iż „[...] art. 47 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku w szczególności z art. 18 Konstytucji i powinien być odczytywany w jego kontekście”¹⁴⁹.

Analogiczną opinię wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 11 marca 2016 r. w którym dodatkowo podkreślił, iż takie konsekwentne i jednolite stanowisko cieszy się „aprobatą doktryny”¹⁵⁰.

6.3.2. Uprawnienia osób w związkach nieformalnych w polskim porządku prawnym

W świetle przyjętej przez prawodawcę konstytucyjnego aksjologii oraz racji za nią stojących, związkom alternatywnym wobec małżeństwa nie przyznaje się przywilejów zarezerwowanych dla małżeństwa. Nie oznacza to jednocześnie zakazu ustanawiania racjonalnych i sprawiedliwych udogodnień prawnych, które pomagałyby ludziom żyjącym w takiej czy innej wspólnotce koordynować ich prywatne interesy i korzystać w tym zakresie z ochrony państwa. Do tego jednak nie potrzeba instytucjonalizacji związków niemałżeńskich. Osoby pozostające w takich związkach, w tym w związkach jedнопłciowych, dysponują szeregiem istniejących już instytucji prawnych, nieznające płci ani orientacji seksualnej, mających uniwersalny zakres zastosowania: pełnomocnictwo, współwłasność, umowy nazwane i nienazwane, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, testament itd.

Co więcej, jak przyznał Sąd Najwyższy, dopuszczalne jest unormowanie przez ustawodawcę zwykłego określonych następstw prawnych pozostawania we wspólnym pożyciu. W konsekwencji, faktyczne pozycie pary osób niebędących małżeństwem w licznych przepisach jest traktowane jako zdarzenie prawne. Samo pojęcie wspólnego pożycia zostało z kolei poszerzone o związki jedнопłciowe uchwałami Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r.¹⁵¹ oraz z dnia 25 lutego 2016 r.¹⁵²

Wilk, P. Sobczyk, t. I, Opole 2017, s. 13-15; M. Szydło, Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP, „Zeszyty Prawnicze BAS” 4 (2017), s. 9-12; R. Sztymmler, Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender, „Studia Prawnoustrojowe” 27 (2015), s. 226-232; B. Banaszak, Konstytucyjna regulacja małżeństwa a prawo do zawarcia małżeństwa, w: Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 75-82; W. Skrzydło, Komentarz do art. 18 Konstytucji RP, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Lex 2013.

148 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, Lex nr 361309.

149 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt P 33/12, OTK-A 2013/8/123.

150 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 marca 2016 r., sygn. akt II FSK 1682/14, SIP Legalis nr 1455910.

151 Sygn. III CZP 65/12 (OSNC 2013, nr 5, poz. 57).

152 Uchwała Sądu Najwyższego, sygn. I KZP 20/15.

W rezultacie, żyjące w związku z osobą tej samej płci mogą m.in.:

- a) uzyskiwać informacje o stanie zdrowia chorego partnera¹⁵³ i dostęp do dokumentacji medycznej pacjenta¹⁵⁴,
- b) wstąpić w stosunek najmu mieszkania po zmarłym partnerze¹⁵⁵,
- c) sporządzić testament, w którym powołają się wzajemnie do dziedziczenia¹⁵⁶,
- d) odbierać wynagrodzenie za pracę¹⁵⁷ oraz przesyłki w miejscu zamieszkania i w placówce pocztowej¹⁵⁸,
- e) prowadzić wspólny rachunek bankowy¹⁵⁹,
- f) wskazać drugiego partnera jako osobę, której zakład ubezpieczeń w razie jej śmierci wypłaci odszkodowanie¹⁶⁰,
- g) otrzymać rentę w przypadku śmierci partnera będącej następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia¹⁶¹,
- h) być zwolnione od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania o osobę pozostającą z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym¹⁶²,
- i) zaciągnąć wspólnie kredyt w banku¹⁶³,
- j) odebrać ciało partnera i je pochować¹⁶⁴,
- k) na podstawie pełnomocnictwa działać i reprezentować partnera m.in. w banku, Urzędzie Skarbowym, NFZ-cie, ZUS-ie, a na podstawie wzajemnej umowy uregulować zasady podziału majątku.

153 Art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty stanowi: „2. Lekarz może udzielić informacji, o której mowa w ust. 1, innemu osobom za zgodą pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego”. Wspomniany ust. 1 brzmi: „1. Lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu”.

154 Artykuł 18 ust. 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r. przewiduje, że placówka udostępnia dokumentację osobie upoważnionej przez pacjenta.

155 Art. 691 § 1 KC.

156 Art. 931-933 KC. Podnosi się niekiedy, że testament nie wyczerpuje oczekiwań związków jedнопłciowych, ponieważ instytucja zachowku (art. 991 KC) gwarantuje osobom niepowołanym w testamentie połowę tego, co przypadłoby im gdyby testamentu nie sporządzono. Jednak instytucja zachowku jest instytucją uniwersalną obowiązującą w takim samym stopniu wszystkich spadkodawców. Nawet więc uwzględniając konieczność przekazania zachowku, poprzez sporządzenie testamentu można przekazać partnerowi większą część majątku niż zazwyczaj zostawiają sobie małżonkowie (najczęstszym tytułem powołania do spadku jest bowiem ustawa).

157 Na podstawie art. 98 KC w zw. z art. 300 Kodeksu pracy pracownik może upoważnić do odbioru wynagrodzenia inną osobę, udzielając jej w tym celu pełnomocnictwa.

158 Art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe. Zgodnie z tym przepisem, przesyłka pocztowa może być wydana ze skutkiem doręczenia 1) adresatowi, 2) przedstawicielowi ustawowemu adresata lub pełnomocnikowi adresata upoważnionemu na podstawie pełnomocnictwa udzielonego na zasadach ogólnych lub na podstawie pełnomocnictwa pocztowego, 3) osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem (w placówce pocztowej, po złożeniu na piśmie oświadczenia o zamieszkiwaniu razem z adresatem).

159 Art. 51 ustawy Prawo bankowe pozwala na prowadzenie tzw. rachunku wspólnego.

160 Art. 831 § 1 KC.

161 Art. 446 § 2 KC.

162 Art. 185 KPK. SN uznał nawet, że do takiego zwolnienia może dojść na podstawie przepisu o wspólnym pożyciu.

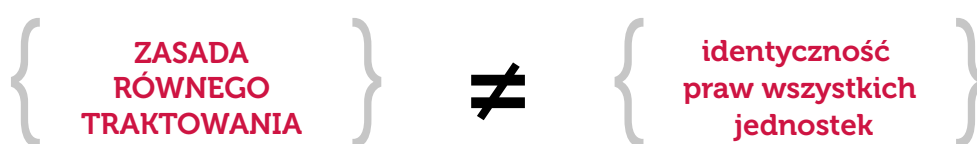
163 Przepisy nie wymagają by osoby zaciągające kredyt były małżeństwem.

164 Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej (pozostały małżonek(ka), krewni zstępni, wstępni i boczni, powinowaci) oraz osoba, która do tego dobrowolnie się zobowiąże.

Wszystkie powyższe uprawnienia mają podstawę w aktach ustawowego rządu, co oznacza, że nie muszą być ustalane sędowio i tym samym, razem ze wzmiankowanymi wyżej instrumentami prawnymi, tworzą szeroką sferę pewności prawnej.

6.3.3. Niedyskryminacyjny charakter zróżnicowanego traktowania małżeństwa oraz innych związków międzyludzkich

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, o czym szerzej była mowa w rozdziale 1.1. powyżej, zasada równego traktowania „nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek”¹⁶⁵.



Jak podkreśla Trybunał, dyskryminacja nie oznacza wszelkiego zróżnicowania przy korzystaniu z praw i wolności uznanych w Konwencji. Różnica traktowania jest dyskryminująca, jeśli nie ma obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia¹⁶⁶.

Wskazując na takie właśnie, obiektywne i racjonalne uzasadnienie różnego traktowania małżeństwa względem innych związków można do wyżej przedstawionych racji dodać następujące:

„Nadrzędną wśród wielu istotnych funkcji instytucji małżeństwa jest systematyczna regulacja zachowań heteroseksualnych, porządek wynikającej z nich prokreacji i stabilna struktura rodziny, w której dzieci są wychowywane, nauczane i socjalizowane. (...) W prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie potrzeba mechanizmu radzenia sobie z faktem, że obcowanie płciowe prowadzi do ciąży i narodzin dziecka. Przedmiotowym mechanizmem jest instytucja małżeństwa, która stwarza znaczące prawne i normatywne powiązania pomiędzy stosunkami heteroseksualnymi i prokreacją a obowiązkami rodzinnymi¹⁶⁷.

6.3.4. Prawo Unii Europejskiej

Niezależnie od powyższego podkreślić trzeba, iż Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wymienia w sposób enumeratywny kompetencje wyłączne¹⁶⁸ oraz dzielone¹⁶⁹ UE. Prawo

¹⁶⁵ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01.

¹⁶⁶ Wyrok w belgijskiej sprawie językowej; zob. również Varnas v. Litwa z dnia 9 lipca 2013 r., Izba (Seksja II), skarga nr 42615/06 – dot. nieusprawiedliwionego odmiennego traktowania tymczasowo aresztowanych i skazanych w kwestii wizyt małżeńskich; Maktouf i Damjanović v. Bośnia i Hercegowina, Wielka Izba, § 81–83 – dot. sądownictwa przez różne sądy spraw o podobne zbrodnie wojenne; Topić-Rosenberg v. Chorwacja z dnia 14 listopada 2013 r., Izba (Seksja I), skarga nr 19391/11 – dot. nadmiernie formalistycznej interpretacji prawa dotyczącego urlopu macierzyńskiego w przypadku matki adopcyjnej.

¹⁶⁷ R. J. Cordy, zdanie odrębne do orzeczenia w sprawie *Goodridge v. Dep't of Pub. Health*, 798 N.E.2d 941, 995–96 (Mass. 2003).

¹⁶⁸ Art. 3 TFUE.

¹⁶⁹ Art. 4 TFUE.

rodzinne nie figuruje w żadnej z tych kategorii. Ponadto, TUE wyraźnie stanowi, że wszelkie kompetencje nieprzyznane UEw Traktatach należą do państw członkowskich¹⁷⁰.

Granice tych kompetencji wyznacza zasada przyznania, zaś ich wykonywanie podlega zasadom pomocniczości i proporcjonalności.

Podobnie, w myśl art. 9 Karty Praw Podstawowych:

” Prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw,

a zatem państwa członkowskie mają wyłączną kompetencję do regulowania problematyki z zakresu prawa rodzinnego i małżeństwa.

Co więcej, zgodnie z tzw. protokołem polsko-brytyjskim (nr 30) do Karty Praw Podstawowych, Karta nie rozszerza kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani żadnego sądu polskiego do uznania, że przepisy polskie są niezgodne z przepisami Karty.

Polska złożyła do Karty również własną deklarację (nr 61), zapewniając, że:

” Karta w żaden sposób nie narusza prawa państw członkowskich do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowania fizycznej i moralnej integralności człowieka.

Wcześniej analogiczną deklarację (nr 39) Polska złożyła do Traktatu akcesyjnego w 2003 r.:

” nic w postanowieniach Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatów ustanawiających Wspólnoty Europejskie oraz w postanowieniach traktatów zmieniających lub uzupełniających te traktaty nie stanowi dla Państwa Polskiego przeszkody w regulowaniu kwestii o znaczeniu moralnym, jak również kwestii odnoszących się do ochrony życia ludzkiego.

Wreszcie podkreślić należy, że suwerenność państwa polskiego w zakresie instytucji prawa rodzinnego została jasno zadeklarowana również na gruncie ogłoszonych przez Sejm RP uchwał – niewiążących prawnie, jednak mających istotne znaczenie jako zobowiązanie moralne i istotna wskazówka w dekodowaniu rzeczywistych zamiarów ustawodawcy przekazującego część kompetencji instytucjom Unii Europejskiej. Już dwa miesiące przed referendum akcesyjnym Sejm RP podjął uchwałę z dnia 11 kwietnia 2003 r. w sprawie suwerenności polskiego prawodawstwa w dziedzinie moralności i kultury (M.P. 2003 nr 19 poz. 290), w której wyraźnie wskazano, że:

” polskie prawodawstwo w zakresie moralnego ładu życia społecznego, godności rodziny, małżeństwa i wychowania oraz ochrony życia nie podlega żadnym ograniczeniom w drodze regulacji międzynarodowych.

170 Art. 5 TUE.

Stanowisko to zostało następnie powtórzone w uchwale z dnia 1 kwietnia 2008 r. dotyczącej zgody na ratyfikację Traktatu lizbońskiego¹⁷¹:

„Karta praw podstawowych Unii Europejskiej w żaden sposób nie narusza prawa Rzeczypospolitej Polskiej do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowania fizycznej i moralnej integralności człowieka

oraz w uchwale z dnia 27 maja 2011 r.¹⁷²:

„Celem traktatowym nie jest przenoszenie regulacji materialnego prawa rodzinnego dotyczących związków partnerskich z państw Unii, które w ostatnich latach wprowadziły w ustawodawstwie wewnętrznym takie regulacje, do państw, które podobnych konstrukcji prawnych nie przewidują (m.in. do Polski, w której ochrona małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, jest zasadą wyrażoną w art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Sejm stoi na stanowisku, że **Unia Europejska nie ma kompetencji do przyjmowania przepisów dotyczących materialnego prawa rodzinnego, w szczególności przepisów, które powodują wprowadzenie związków partnerskich regulowanych prawem państwa rejestracji w państwach nieprzewidujących takiej instytucji prawnej.**

Warto w tym miejscu przypomnieć stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że:

„Konstytucja pozostaje – z racji swej szczególnej mocy – prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do wszystkich wiążących Rzeczpospolitą umów międzynarodowych (...) korzysta ona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania¹⁷³.

Na podobnym (a nawet dalej idącym) stanowisku stoi m.in. niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny który uznaje się za uprawniony i zobowiązany do kontroli działań instytucji i organów europejskich pod kątem tego, czy działania te dokonywane są przy widocznym przekroczeniu kompetencji i do stwierdzenia niestosowania w niemieckim porządku prawnym takich aktów instytucji unijnych¹⁷⁴.

6.3.5. Europejski Trybunał Praw Człowieka

Choć orzecznictwo ETPC uznaje instytucjonalizację związków jedнопłciowych za jeden z elementów prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, to jednocześnie uznaje on pewien margines swobody państw w tym zakresie, uzależniony od kontekstu społeczno-kulturowo-moralnego, kontrowersji etycznych związanych z danym problemem oraz nadrzędnego interesu publicznego. Sam ETPC uznaje kwestię regulacji związków homoseksualnych jako problem wrażliwy etycznie i moralnie, a także dopuszcza – jak się wydaje – rezygnację z uregulowania statusu par jedнопłciowych w ramach ochrony tradycyjnego modelu małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny lub przyjętego przez społeczeństwo systemu wartości moralnych.

171 M.P. 2008 nr 31 poz. 270.

172 M.P. 2011 nr 47 poz. 522.

173 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04.

174 M. Balczyk, *Polski i Niemiecki Trybunał Konstytucyjny wobec członkostwa państwa w Unii Europejskiej*, Wrocław 2017, s. 216.

Z punktu widzenia polskiej nauki prawa, orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego stwierdzić wypada wysoki stopień spójności praktyk i administracyjnych i prawnych w polskim systemie prawnym w zakresie dotyczącym związków osób tej samej płci. Polskie sądy – inaczej niż sądy włoskie w sprawie *Oliari* – nie tylko więc nie torują drogi do instytucjonalizacji związków jedнопłciowych, ale aktywnie się takim postulatem przeciwstawiają, z uwagi na dyspozycję art. 18 Konstytucji.

Jednocześnie osoby będące w związkach nieformalnych (zarówno różnopłciowych, jak i jedнопłciowych) mogą korzystać z licznych, wskazanych wyżej instrumentów prawnych pozwalających dbać o prywatne interesy i korzystać w tym zakresie z ochrony państwa.

6.4. Prawo dziecka do bycia wychowywanym przez matkę i ojca

6.4.1. Dobro dziecka wartością chronioną konstytucyjnie i w prawie międzynarodowym

Polska Konstytucja statuuje, w art. 72 ust. 1, zasadę ochrony praw dziecka. Z przepisu tego wynika uznanie, że **dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie**. Założenie to „niejako” przenika treść całej Konstytucji RP¹⁷⁵.

Najpełniej zasada dobra dziecka może być realizowana poprzez zapewnienie mu możliwości wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną¹⁷⁶.

Podobnie stanowi preambuła Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.¹⁷⁷:

„ *dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia.*

Założenie to wynika z podniesienia do poziomu ratyfikowanej umowy międzynarodowej części postulatów zawartych w Deklaracji praw dziecka z dnia 20 listopada 1959 r., której zasada 6 zd. 1 i 2 brzmi:

„ *Do harmonijnego rozwoju swej osobowości dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia. W miarę możliwości powinno ono rosnąć pod ochroną i odpowiedzialnością rodziców, a w każdym razie w atmosferze życzliwości oraz bezpieczeństwa moralnego i materialnego; w pierwszych latach życia nie wolno dziecka oddzielać od matki, chyba, że chodzi o wypadki wyjątkowe¹⁷⁸.*

175 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 32.

176 Tamże, a w doktrynie: E. Morawska, *Ochrona praw dziecka w świetle art. 72 Konstytucji RP. Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” nr 7/4, 2007, s. 132–133.

177 Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr 120 poz. 526).

178 Deklaracja praw dziecka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 r., <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1959.html> (dostęp: 01.02.2021).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 Konwencji, dziecko od momentu urodzenia posiada prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką. Art. 9 Konwencji przewiduje natomiast obowiązek zapewnienia przez Państwa-Strony, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka.

W świetle powyższego należy raz jeszcze podkreślić, że **Polska wywiązuje się ze zobowiązań międzynarodowych, gwarantując ochronę prawną i opiekę dziecku zarówno przed jego urodzeniem, jak i po urodzeniu oraz prawo do wychowania w rodzinie**, które w interesie prawidłowego rozwoju dziecka preferuje wychowanie go przez matkę i ojca – nawet jeżeli nie są oni rodzicami biologicznymi dziecka. Prawne uznanie biologicznego faktu w postaci komplementarności płci rodziców dziecka opiera się w istocie na prawie dziecka, a nie rodziców, co ustawodawca zwykły podkreślił w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym aż dwukrotnie (art. 58 § 1a oraz art. 107 § 2), przypominając o istnieniu prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców. W jaskrawej sprzeczności z tą zasadą pozostają zatem żądania ruchu LGBT, który odmawia dziecku realizacji jego prawa, oczekując powierzenie jego wychowania układom jednopłciowym.

W tym kontekście wypada dodać, iż ratyfikując Konwencję o prawach dziecka Polska zastrzegła własną deklarację interpretacyjną, zgodnie z którą:

„ Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną.

6.4.2. Transkrypcja zagranicznych aktów urodzenia

Zgodnie z polskim prawem w każdym akcie urodzenia wskazuje się personalia matki i ojca. Matką jest kobieta, która urodziła dziecko, a ojcem mężczyzna, najczęściej mąż matki. W razie niemożności ustalenia, kto jest ojcem lub – co zdecydowanie rzadsze – matką, wpisywane są dane fikcyjne. Nie ma zatem możliwości, by w polskim akcie urodzenia nie było personaliów matki czy ojca, ponieważ polskie prawo w pełni respektuje naturalny porządek i pochodzenie dziecka od mamy (kobiety) i taty (mężczyzny).

Według działaczy LGBT brak transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci ma ograniczać prawa dziecka poprzez uniemożliwienie dostępu do polskiego dowodu osobistego i paszportu.

Argumentację tą jednoznacznie odrzucił Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu siedmiu sędziów¹⁷⁹. Przedstawiając ustne motywy uzasadnienia uchwały prezes Izby Ogólnoadministracyjnej NSA prof. Jacek Chlebny zwrócił uwagę, że odmowa transkrypcji aktu urodzenia nie pozbawia żadnych uprawnień wynikających z faktu bycia obywatelem

179 Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19.

Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności uzyskania numeru PESEL oraz otrzymania polskiego dowodu tożsamości.

Tym samym NSA zakwestionował główny argument Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, którzy w tej sprawie domagali się podjęcia uchwały nakazującej transkrybowanie aktu urodzenia z osobami tej samej płci wskazanymi jako rodzice. Na całkowitą bezzasadność tej argumentacji wskazywał Ordo Iuris¹⁸⁰, jak również przedstawiciel Prokuratury Krajowej oraz Rzecznik Praw Dziecka, którzy także byli uczestnikami postępowania. NSA przychylił się też do stanowiska Ordo Iuris, że zagraniczny akt urodzenia jest dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych, więc można się na niego powoływać w toku postępowań administracyjnych i sądowych, bez konieczności dokonywania jego transkrypcji.

6.5. Podsumowanie

- 1) Na gruncie polskiej konstytucji, podobnie jak w innych porządkach konstytucyjnych, prawo do prywatności postrzegane jest w pierwszej kolejności przez pryzmat „prawa jednostki do odosobnienia”. Obejmuje ono „przede wszystkim autonomię informacyjną jednostki” dotyczącą różnorodnych okoliczności.
- 2) Prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego pozostaje w związku z art. 18 Konstytucji RP, stając jego szczegółowe rozwinięcie. Dlatego też w orzecznictwie TK wskazuje się, że art. 47 Konstytucji RP powinien być odczytywany „w kontekście” art. 18.
- 3) O tym, co jest życiem rodzinnym, decyduje aksjologia życia społecznego, a nie jednostka. Autonomia jednostki może wyrażać się natomiast w decyzji o przystąpieniu (lub nie) do tak rozumianych relacji rodzinnych.
- 4) Osobisty, prywatny charakter konkubinatów czy innego rodzaju związków niesformalizowanych podlega ochronie w ramach ochrony życia prywatnego jednostki, a nie życia rodzinnego.
- 5) Z prawa do ochrony życia rodzinnego nie można wyprowadzić nakazu rozszerzenia ochrony przyznanej stosunkom rodzinnym (w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia) na jakiegokolwiek stosunki czysto faktyczne.
- 6) Niektóre interpretacje konwencyjnego prawa do prywatności wykraczają w sposób wyraźny poza gwarancje przyznane na gruncie Konstytucji RP, stawiając pod znakiem zapytania wręcz zgodność EKPC z niektórymi przepisami polskiej ustawy zasadniczej.
- 7) Uznanie, że zmiana wykładni ETPCz powinna determinować interpretację Konstytucji RP, byłoby równoznaczne z deprecjacją znaczenia ustawy zasadniczej, której wykładnia zależałaby w ten sposób od wykładni aktu niższego rzędu. Konstytucja RP pozostaje zaś – z racji swej szczególnej

180 Stanowisko procesowe Uczestnika postępowania – Fundacji Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Stnowisko_OI_ws._transkrypcji_0.pdf (dostęp: 01.02.2021).

mocy – „prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej” w stosunku do wszystkich wiążących RP umów międzynarodowych, w tym również prawa pierwotnego UE oraz EKPC.

- 8) Na mocy 4 ust. 2 TUE UE szanuje tożsamość narodową państw członkowskich, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi
- 9) Artykuł 18 Konstytucji uniemożliwia instytucjonalizację relacji jedнопłciowych. Spójne stanowisko w tym zakresie wyrażają polski Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny.
- 10) Nie oznacza to jednocześnie zakazu ustanawiania racjonalnych i sprawiedliwych udogodnień prawnych, które pomagałyby ludziom żyjącym w takiej czy innej wspólnocie koordynować ich prywatne interesy i korzystać w tym zakresie z ochrony państwa. Do tego jednak nie potrzeba instytucjonalizacji związków niemałżeńskich.
- 11) Osoby pozostające w takich związkach, w tym w związkach jedнопłciowych, dysponują szeregiem istniejących już instytucji prawnych, nieznających płci ani orientacji seksualnej, mających uniwersalny zakres zastosowania: pełnomocnictwo, współwłasność, umowy nazwane i nienazwane, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, testament itd. Dysponują także szeregiem uprawnień takich jak możliwość uzyskiwania informacji o stanie zdrowia chorego partnera czy możliwość zaciągnięcia wspólnie kredytu w banku.
- 12) Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wymienia w sposób enumeratywny kompetencje wyłączne oraz dzielone UE. Prawo rodzinne nie figuruje w żadnej z tych kategorii. Ponadto, TUE wyraźnie stanowi, że wszelkie kompetencje nieprzyznane UE w Traktatach należą do państw członkowskich.
- 13) Suwerenność państwa polskiego w zakresie instytucji prawa rodzinnego została jasno zadeklarowana również na gruncie ogłoszonych przez Sejm RP uchwał – niewiążących prawnie, jednak stanowiących istotną wskazówkę w dekodowaniu rzeczywistych zamiarów ustawodawcy przekazującego część kompetencji instytucjom Unii Europejskiej.
- 14) Polish courts, unlike the Italian courts in the case of *Oliari and Others*, do not pave the way towards the institutionalisation of same-sex unions. On the contrary, they actively object to such postulates, given the provision of Article 18 of the Constitution.
- 15) Zasada dobra dziecka może być najpełniej realizowana poprzez zapewnienie mu możliwości wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną.
- 16) Polska wywiązuje się ze zobowiązań międzynarodowych, gwarantując ochronę prawną i opiekę dziecku zarówno przed jego urodzeniem, jak i po urodzeniu oraz prawo do wychowania w rodzinie.
- 17) Odmowa transkrypcji aktu urodzenia nie pozbawia żadnych uprawnień wynikających z faktu bycia obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności uzyskania numeru PESEL oraz otrzymania polskiego dowodu tożsamości.

7. Prawo do pracy

Prawną ochronę przed dyskryminacją w zatrudnieniu gwarantuje w Polsce przywoływana już w poprzednich rozdziałach „ustawa równościowa” z 3 grudnia 2010 r.¹⁸¹ Sami aktywiści LGBT stwierdzili bezpośrednio po jej uchwaleniu, że ustawa ta spełnia standardy unijne:

” przyznać jednak należy, iż w zakresie zatrudnienia i pracy podnosi poziom ochrony pracowników do minimalnych standardów wyznaczonych przez legislację Unii Europejskiej¹⁸².

Komisarz Rady Europy ds. Praw Człowieka potwierdza również, że pracownicy są skutecznie chronieni przed dyskryminacją zarówno przez przepisy prawa pracy, jak i prawa cywilnego:

” zgodnie z przepisami polskiego Kodeksu pracy, poszkodowany może dochodzić odszkodowania z powodu dyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na orientację seksualną, natomiast przepisy Kodeksu cywilnego umożliwiają dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego i niepieniężnego w związku z naruszeniami «dóbr osobistych», do których należą cześć, nazwisko i wizerunek¹⁸³.

Oznacza to, że wszelkiego rodzaju ewentualne zastrzeżenia dotyczące dostępu do zatrudnienia osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej nie odnoszą się w żadnej mierze do stanu prawnego, a mogą ewentualnie dotyczyć jedynie praktyki stosowania konkretnych przepisów przez sądy i inne organy władz publicznych.

” Jak wynika z przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika badań, dyskryminacja w obszarze zatrudnienia jest codziennością wielu osób transpłciowych w Polsce. Jedną z jej form, a jednocześnie możliwych przyczyn stygmatyzacji i dyskryminacji w środowisku pracy, jest konieczność posługiwania się przez osoby transpłciowe świadectwami pracy wystawionymi na dane osobowe i płeć sprzed procedury uzgodnienia płci¹⁸⁴.

W odpowiedzi na ten zarzut należy przywołać postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1991 r. (sygn. akt III CRN 28/91), w myśl którego „jeżeli sąd ten ustaliłby w wyroku, że nastąpiła zmiana płci człowieka, to **orzeczenie takie działałoby ze skutkiem *ex nunc***” – a zatem może wywierać wpływ na dokumenty wydane dopiero w okresie od momentu ogłoszenia takiego orzeczenia, bez wpływu na ważność podjętych przedtem aktów. Stwierdzenie to zostało potwierdzone przez SN również w najnowszym orzecznictwie – przede wszystkim w cytowanych wyżej wyrokach z dnia 6 grudnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 146/13) oraz z dnia 10 stycznia 2019 r. (sygn. akt II CSK 371/18). Świadectwa pracy pozostają zatem ważne niezależnie od dokonanej zmiany, która nie ma mocy wstecznej.

181 Tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 2156.

182 Zofia Jabłońska, *Sytuacja prawna osób LGBT na rynku pracy – implementacja standardów unijnych do polskiego systemu prawa z uwzględnieniem przepisów Ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania*, [w:] K. Śmiszek (red.), *Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w zatrudnieniu*, Warszawa 2011, s. 91.

183 Memorandum..., op.cit., s. 2.

184 A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna...*, op.cit., s. 98.

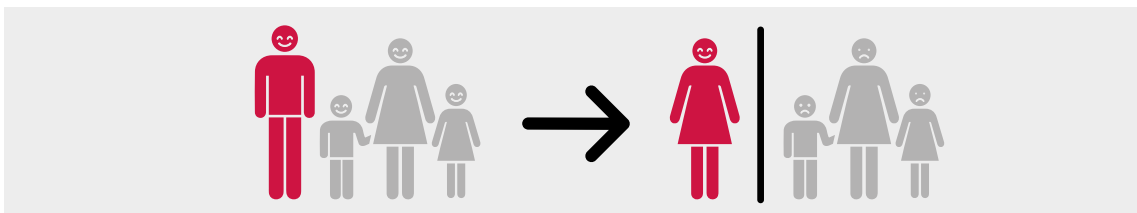
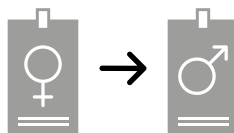
Transseksualizm nie uzasadnia „cofania się w czasie”

„Konieczność ochrony więzi rodzinnych powoduje, że orzeczenie o zmianie płci metrykalnej działa ze skutkiem *ex nunc* – a zatem dopiero od momentu jego wydania”.

— § postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1991 r., sygn. akt III CRN 28/91 —

Dlatego np. świadectwa pracy zawierające dane sprzed zmiany płci metrykalnej wciąż pozostają ważne.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 146/13) przypomniał, że „osoba transseksualna realizowała się (niezależnie od towarzyszących jej uczuć) w tej roli społecznej, którą prawo przypisuje odrzuconej przez nią płci. W tej roli nie realizowała się przy tym sama, lecz z drugim człowiekiem, płci przeciwnej, a dla poczucia godności tego drugiego człowieka może nie być obojętne, czy tworzył związek z osobą tej samej, czy przeciwnej płci”.



RPO dopatrywał się również naruszenia prawa do pracy w fakcie, iż w rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie orzekania o zdolności do czynnej służby wojskowej oraz trybu postępowania wojskowych komisji lekarskich w tych sprawach (Dz.U. 2018 poz. 258 z późn. zm.), „transseksualizm” jest wymieniony jako choroba będąca podstawą do orzeczenia przez komisję kategorii „E” oznaczająca trwałą i całkowitą niezdolność do czynnej służby wojskowej. **Jest to jednak zgodne z międzynarodową klasyfikacją transseksualizmu (obecnie: dysforii płciowej) jako zaburzenia.**

Sam RPO przyznaje, że:

„ochrona przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w obszarze zatrudnienia jest stosunkowo szeroka – w szczególności w porównaniu z ochroną praw osób LGBT w Polsce w innych obszarach. Zapewniają ją zarówno Kodeks pracy, jak i ustawa o równym traktowaniu, a obowiązujące przepisy należy uznać za odpowiadające międzynarodowym standardom w tym zakresie.

7.1. Podsumowanie

- 1) Ochronę przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną w obszarze zatrudnienia zapewniają zarówno Kodeks pracy, jak i ustawa o równym traktowaniu, którymi implementowano unijne dyrektywy dotyczące tego obszaru.

- 2) Wszelkiego rodzaju ewentualne zastrzeżenia dotyczące dostępu do zatrudnienia osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej nie odnoszą się w żadnej mierze do stanu prawnego, a mogą ewentualnie dotyczyć jedynie praktyki stosowania konkretnych przepisów przez sądy i inne organy władz publicznych.

8. Prawo do nauki

Zgodnie z art. 70 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa. Z prawa tego korzystają w Polsce wszystkie dzieci do lat 18 dla których jest to jednocześnie obowiązek, bez względu na ich jakiegokolwiek autoidentyfikację czy przeżywane trudności.

8.1. „Edukacja antydyskryminacyjna”

Zarzuty jakie w tym obszarze formułowane są przez aktywistów LGBT i ośrodki ich wspierające dotyczą niewystarczającej – ich zdaniem – obecności treści „antydiskryminacyjnych” w nauczaniu szkolnym. Przykładowo, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy „zachęca władze do wspierania i promowania kampanii edukacyjnych mających na celu podnoszenie świadomości publicznej na temat osób LGBTI oraz faktu, że przysługują im takie same prawa, jak wszystkim innym, jak na przykład inicjatywa edukacyjna «Tęczowy piątek», a także do zapewnienia wszystkim dzieciom kompleksowej edukacji seksualnej”¹⁸⁵.

W postulatach tych nie chodzi zatem o „dbanie o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu akceptacji i szacunku do drugiego człowieka”¹⁸⁶ oraz „zapewnieniu każdemu uczniowi warunków niezbędnych do jego rozwoju, przygotowanie go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”¹⁸⁷. To bowiem znajduje się już w podstawie programowej i Prawie oświatowym.

Należy podkreślić, iż w praktyce zajęcia „edukacji antydyskryminacyjnej” w swym programie znacząco wykraczają poza intuicyjnie rozumiany pod tą nazwą obszar „równości wobec prawa” lub „równego traktowania”. Fundamentalnym elementem „edukacji antydyskryminacyjnej” – występująca „pod różnymi nazwami np. edukacja równościowa, uczenie tolerancji, działania na rzecz równego traktowania, edukacja na rzecz praw człowieka”¹⁸⁸ – jest ideologia postmarksistowska. Jak informuje publikacja Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej warunkiem uzyskania statusu certyfikowanego trenera edukacji antydyskryminacyjnej jest ukończenie, mającego taki właśnie charakter, „warsztatu lub treningu genderowego”¹⁸⁹.

185 Memorandum..., s. 4-5.

186 Preambuła do podstawy programowej kształcenia ogólnego dla czteroletniego liceum ogólnokształcącego i pięcioletniego technikum stanowiącej załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia z dnia 30 stycznia 2018 r. (Dz.U. 2018 poz. 467).

187 Preambuła ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (tekst jednolity: Dz.U. 2020 poz. 910, dalej: Prawo oświatowe).

188 J. Świerszcz (red.), *Lekcja równości. Jak prowadzić działania antydyskryminacyjne w szkołach*, Warszawa 2015, <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2015/05/lekcja-dzialania-www.pdf> (dostęp: 01.02.2021).

189 M. Rawłuszko (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna i jej standardy jakościowe*, Warszawa 2011, <https://tea.org.pl/wp-content/uploads/2019/01/Edukacja-antydyskryminacyjna-i-jej-standardy-jakosciowe.pdf> (dostęp: 01.02.2021).

Na zajęciach tych prezentuje się kontrowersyjny zestaw przekonań – sprzeczny z przekonaniem wielu rodziców – obejmujący m.in. przeświadczenie jakoby płeć, rodzicielstwo i rodzina były conceptami, których treść możemy dowolnie kształtować – „zmieniać” i „korygować” (jak w przypadku płci) czy kreować (jak w przypadku rodzicielstwa „dwóch mam”). Publikacje z zakresu tzw. edukacji antydyskryminacyjnej utrzymują, że „na świecie jest więcej opcji płci niż tylko kobieta i mężczyzna”¹⁹⁰ i prezentują inne poglądy zbieżne z teorią *queer*, której teoretycy otwarcie deklarują dążenie do „dekonstrukcji i destabilizacji kategorii płci i seksualności, a co za tym idzie, destrukcji opartego na tych kategoriach systemu stratyfikacji społecznej”¹⁹¹ oraz wyrażają przekonanie, że w podręcznikach szkolnych powinno prezentować się „rodziny oparte na otwartych relacjach seksualnych czy rodziny poliamoryczne”¹⁹².

Są to w sposób oczywisty treści wkraczające w sferę wychowawczą. Wychowanie, jak przyjęto w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, oznacza „zaszczepianie i umacnianie w dziecku określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, jak i zasad obyczajowych, moralnych i etycznych”¹⁹³. W oczywisty sposób pojęcie to obejmuje wychowanie w sferze seksualności¹⁹⁴.

Co więcej, w zakresie w jakim zajęcia z „edukacji antydyskryminacyjnej” poruszają problematykę płciowości, seksualności, małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa wkraczają w zakres podstawy programowej przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie. Jak przyznały autorki jednego z poradników do „edukacji antydyskryminacyjnej”, „analiza jego podstawy programowej pokazała nam, że zakres tematyczny jest w zasadzie ten sam”¹⁹⁵. Zajęcia te zatem nie tylko wkraczają w zakres kompetencji Ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania¹⁹⁶ ale także przyczyniają się do dekompozycji systemu edukacji określonego aktami prawa powszechnie obowiązującego. Partycypująca w nich młodzież kształcona jest wedle dwóch sprzecznych ze sobą modeli edukacyjnych i wychowawczych.

8.2. Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniem

W konsekwencji należy zauważyć, że w zakresie wychowania rolę szkoły jest jedynie „wspomaganie wychowawczej roli rodziny” – jak stanowi ustawa Prawo oświatowe¹⁹⁷. Potwierdzają to rozporządzenia określające podstawę programową, według których szkoła powinna „wspierać wychowawczą rolę rodziny, (...) promować integralne ujęcie ludzkiej seksualności, (...) kształtować postawy prorodzinne”¹⁹⁸, a nauczyciele powinni zmierzać do tego, by uczniowie „doceniali wartość rodziny”¹⁹⁹.

190 Szkoła równości. Dziennik praktyk. Wywiady z praktykami i praktyczkami edukacji antydyskryminacyjnej, Warszawa 2016, https://tea.org.pl/userfiles/szkola_rownosc_dziennik_praktyk.pdf (dostęp: 01.02.2021).

191 J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń, *Queer studies. Podręcznik kursu*, 2010.

192 Z. Lew-Starowicz, K. Wąż, J. Kochanowski, R. Kowalczyk, *Przegląd treści szkolnych podręczników do biologii, wiedzy o społeczeństwie i wychowania do życia w rodzinie pod kątem przedstawienia w nich problematyki LGBTQ i treści homofobicznych*, Toruń 2013.

193 Tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08.

194 W. Borysiak, Komentarz do art. 48 Konstytucji RP, [w:] red. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

195 E. Majewska, E. Rutkowska, *Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Gliwice 2007, https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Rowna_szkola-EM-ER.pdf (dostęp: 01.02.2021), s. 11.

196 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 2014 poz. 395 z późn. zm.).

197 Art. 1 pkt 2 Prawa oświatowego.

198 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej z dnia 14 lutego 2017 r. (dalej: podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej),

199 Tamże.

Pierwszeństwo rodziców w zakresie wychowania dzieci potwierdzają także ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe. Wśród nich wypada wymienić przede wszystkim:

- Powszechną Deklarację Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. Zgodnie z jej art. 26 ust. 3, „Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze nauczania, które ma być dane ich dzieciom”;
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., który chroni pierwszeństwa rodziców do wychowania ich dzieci w art. 18 ust. 4 MPPOiP, stanowiącym, iż strony „zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniem”;
- Europejską Konwencję Praw Człowieka z dnia 4 listopada 1950 r. Prawo rodziców wyboru wychowania dla ich dzieci wynika z art. 2 Protokołu Nr 1 do EKPC, co stanowi w tym przepisie jeden z elementów „prawa do nauki”. Zgodnie ze zd. 2 tego przepisu: „Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi”.

Respektując powyższe gwarancje, polski ustawodawca pozostawił rodzicom swobodę decydowania o udziale dziecka w zajęciach „wychowania do życia w rodzinie” dotyczących płciowości, małżeństwa, seksualności, rodzicielstwa i rodziny. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej wprost stwierdza, że uczeń nie bierze udziału w zajęciach wychowania do życia w rodzinie (WDŻ) „jeżeli jego rodzice zgłoszą dyrektorowi szkoły w formie pisemnej rezygnację z udziału ucznia w zajęciach”²⁰⁰. Nie ma żadnej podstawy ku temu, by zajęcia z „edukacji antydyskryminacyjnej” traktować pod tym względem odmiennie i uznawać za obowiązkowe.

8.3. Podsumowanie

- 1) Z prawa do nauki korzystają w Polsce wszystkie dzieci do lat 18 bez względu na ich jakiegokolwiek autoidentyfikację czy przeżywane trudności. Zarzuty jakie w tym obszarze formułowane są przez aktywistów LGBT i ośrodki ich wspierające dotyczą niewystarczającej – ich zdaniem – obecności treści „antydyskryminacyjnych” w nauczaniu szkolnym.
- 2) Zajęcia „edukacji antydyskryminacyjnej” w swym programie znacząco jednak wykraczają poza intuicyjnie rozumiany pod tą nazwą obszar „równości wobec prawa” lub „równego traktowania”. Warunkiem uzyskania statusu certyfikowanego trenera edukacji antydyskryminacyjnej jest ukończenie „warsztatu lub treningu genderowego”, co wskazuje na ideologiczne, postmarksistowskie uwikłanie tego typu zajęć.
- 3) Na zajęciach z „edukacji antydyskryminacyjnej” prezentuje się kontrowersyjny zestaw przekonań sprzeczny z przekonaniem wielu rodziców, dotyczący płciowości, małżeństwa, seksualności,

200 §4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz.U. 2014 poz. 395).

rodzicielstwa i rodziny. Są to w sposób oczywisty treści wkraczające w sferę wychowawczą. Pierwzoplanową rolę odgrywają w niej rodzice, co potwierdza szereg ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych.

9. Prawo do ochrony zdrowia

9.1. Ochrona osób cierpiących na zaburzenia tożsamości płciowej

Jeden z najważniejszych postulatów działaczy LGBT z zakresu zdrowia (umieszczanym nieraz w obszarze prawa do prywatności) dotyczy „wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących uzgodnienia płci co najmniej realizujących standard sformułowany w projekcie ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci”²⁰¹.

Abstrahując od szeregu problemów natury społecznej wynikających wprowadzenia uproszczonej procedury zmiany płci (dotyczących chociażby przebywania w takich miejscach jak toalety, szatnie, sale szpitalne, cele więzienne, ośrodki pomocy ofiarom gwałtu lub przemocy czy dyskryminacji kobiet w żeńskich zawodach i dyscyplinach), należy stwierdzić, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszcza się procedurę pozwalającą na korektę płci metrykalnej jako konsekwencji rzeczywistej, empirycznie potwierdzonej zmiany stanu i zachowań osoby cierpiącej na zaburzenie transseksualne. Zmiana stanu przejawia się w serii zabiegów medycznych, mających na celu upodobnienie zewnętrznych cech transseksualisty do cech przedstawiciela płci przeciwnej. W celu skutecznego dokonania korekty płci metrykalnej należy uprawdopodobnić, że zaszła również zmiana zachowań takiej osoby, skutkująca rzeczywistą zmianą postrzegania płciowości tej osoby przez otoczenie. Do otoczenia tego należy zaliczyć przede wszystkim najbliższą rodzinę – wstępnych, małżonka oraz zstępnych transseksualisty. Wszyscy oni pozostają z tą osobą w relacji chronionej prawnie. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 146/13) przypomniał, że:

„osoba transseksualna realizowała się (niezależnie od towarzyszących jej uczuć) w tej roli społecznej, którą prawo przypisuje odrzucającej przez nią płci. W tej roli nie realizowała się przy tym sama, lecz z drugim człowiekiem, płci przeciwnej, a dla poczucia godności tego drugiego człowieka może nie być obojętne, czy tworzył związek z osobą tej samej, czy przeciwnej płci.

W myśl art. 47 Konstytucji ochronie podlega nie tylko życie prywatne poszczególnych osób, ale też życie rodzinne, będące ze swej natury relacją wieloosobową. Stąd właściwym z punktu widzenia ochrony praw wszystkich uczestników relacji, które są chronione przez ustrojodawcę, jest włączanie tych uczestników w postępowanie mające na celu unicestwienie jednej z istotnych cech jednego z uczestników, która do tej pory determinowała unikalny charakter tej relacji.

²⁰¹ A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna...*, op.cit., s. 92.

W najnowszym orzecznictwie ograniczono zakres współuczestników biernych koniecznych postępowania wyłącznie do rodziców transseksualisty, gdyż zdaniem Sądu Najwyższego, orzekającego w wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r. (sygn. akt II CSK 371/18):

” wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie ma stanowić podstawę ujawnienia zmiany płci jedynie w akcie urodzenia powoda, w którym wpisani są jego rodzice, a nie dzieci.

Oczywiście małżonek lub dzieci transseksualisty wciąż mogą uczestniczyć w postępowaniu, jednak nie jest to konieczne do wydania orzeczenia. Sąd podtrzymał zarazem zdanie wyrażone 24 lata wcześniej w uchwale SN z dnia 22 września 1995 r. (sygn. akt III CZP 118/95), potwierdzając stanowisko korzystne dla autonomii woli osoby zdecydowanej na zmianę płci metrykalnej niezależnie od jej wieku i stanu rodzinnego – wciąż w razie śmierci rodziców powództwo o ustalenie zmiany płci można wytoczyć przeciwko reprezentującemu ich interes kuratorowi ustanowionemu przez sąd.

Zmiana płci metrykalnej, jakkolwiek pozostająca zjawiskiem marginalnym, jest możliwa w polskim porządku prawnym. Precyzja, staranność i względna czasochłonność postępowania mającego na celu prawne uznanie zmiany płci metrykalnej nie stanowi zatem nierównego traktowania osób cierpiących na zaburzenia transseksualne, ale **chroni je przed pochopną, natychmiastową realizacją nieprzemyślnych decyzji**, tak jak w przypadku dowolnej innej nieodwracalnej operacji medycznej.

Nawet w publikacjach afirmowanych przez organizacje LGBT przypomina się, że:

” międzynarodowe standardy ochrony praw osób transpłciowych mają charakter minimalny, gdyż wymagają od państwa jedynie uznania korekty płci osób transseksualnych w prawie oraz umożliwienie podjęcia właściwej terapii zaburzeń tożsamości płciowej. Nie narzucają zatem rodzaju procedury uznania tożsamości płciowej, ani warunków jej uruchomienia. Nie precyzują też skutków korekty płci metrykalnej dla stosunków prawnych²⁰².

Należy zgodzić się z tak sformułowaną oceną relacji prawa polskiego do podpisanych przez Polskę porozumień międzynarodowych, nawet jeżeli w cytowanej publikacji czyni się na jej podstawie zupełnie błędne diagnozy dotyczące krajowego prawodawstwa.

Projekt ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci

Projekt ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci był przedmiotem osobnej analizy Instytutu Ordo Iuris. W tym miejscu wypada jedynie przypomnieć główne jej tezy.

Sprawą o newralgicznym znaczeniu jest sposób rozumienia wymienionego w tytule ustawy pojęcia „uzgodnienia”, czyli co z czym należy uzgadniać i dlaczego. Genetyczna struktura płci, trwale określana jest w wyniku zapłodnienia, natomiast subiektywne przeżywanie płciowości, ale również i kształt cech płciowych niekiedy mogą, na pewnych etapach ludzkiego rozwoju, podlegać zaburzeniom. Wydaje się zatem, że pojęcie „uzgodnienia” powinno oznaczać dostosowanie emocjonalnego przeżywania płciowości, jak i kształtu cech płciowych do obiektywnej informacji o płci wynikającej ze struktury

202 A. Śledzińska-Simon, *Prawna sytuacja osób transpłciowych w Polsce*, [w:] W. Dynarski, K. Śmiszek (red.), *Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian*, Warszawa 2013, s. 152.

genetycznej. Jednak rzeczony projekt zupełnie inaczej rozumiał pojęcie „uzgodnienia”. Projektodawcy abstrahowali od biologicznej tożsamości płci operując ideologicznym paradygmatem *gender*, uznającą płęć za element tożsamości nie determinowany biologicznie, lecz kształtowany w drodze decyzji jednostek. Z tego też względu, projekt budził poważne wątpliwości w świetle art. 25 ust. 2 Konstytucji deklarującego bezstronność światopoglądową państwa.

Projekt zmierzał w kierunku pozbawienia doniosłości na gruncie prawa, biologicznej determinanty płci, jaką jest ludzka struktura genetyczna. Informacja o płci w aktach stanu cywilnego (i w związku z tym na gruncie całego systemu prawnego) miałyby być kształtowana pod dyktando subiektywnych odczuć jednostki, które mogą ulegać dalszym zmianom.

Wprowadzenie proponowanych zmian prowadziłoby nie tylko do zasadniczej destabilizacji systemu prawnego, ale również umożliwiłoby praktyki społecznie patologiczne. **Wyjątkowa łatwość zmiany płci metrykalnej groziła przede wszystkim nadużyciami w kontekście instytucji małżeństwa.** Łatwo bowiem sobie wyobrazić, jak po zmianie płci opartej jedynie o poświadczone przez dwóch lekarzy osobiste odczucia jednostki, mogłaby ona **wstąpić w związek małżeński z osobą formalnoprawnie płci przeciwnej, ale jednak pod względem fizycznym, genetycznym, a nawet społecznym tej samej płci.** Tak ukształtowane przepisy godziłyby w konstytucyjną ochronę instytucji małżeństwa, jaką przewiduje art. 18 Konstytucji. Warto także pamiętać o możliwych **nadużyciach w sferze prawa pracy i ubezpieczeń społecznych**, a w szczególności, w aspekcie wieku emerytalnego.

Z kolei w opinii Biura Analiz Sejmowych trafnie podniesiono, że niezgoda na ideologiczne manipulowanie pojęciem płci nie oznacza dyskryminacji jakiejkolwiek grupy osób:

” Wydaje się, że ochrona praw i godności osób transseksualnych, w tym w zakresie przeciwdziałania faktycznej dyskryminacji ze względu na zaburzenia identyfikacji płciowej, może być realizowana innymi środkami. Dekonstrukcja pojęcia, które prócz zakresu prawnego, ma głęboko zakorzenione i jednoznaczne znaczenie społeczno-kulturowe, wydaje się być zabiegiem nazbyt radykalnym. Trudność z identyfikacją płciową nielicznej w istocie grupy obywateli, przemawia nie za potrzebą przewartościowania pojęcia płci, a raczej za zapewnieniem tym osobom przez państwo odpowiedniej, finansowanej ze środków publicznych, terapii²⁰³.

Do powyższej argumentacji przychylił się Prezydent Andrzej Duda wetując przedmiotowy projekt²⁰⁴.

9.2. Dopuszczalność dobrowolnej terapii reparatornej

Dobrowolna terapia psychologiczna ukierunkowana na zmianę niechcianych skłonności homoseksualnych zwana niekiedy terapią reparatorną stanowi odpowiedź na realną potrzebę osób, które,

203 J. Lipski, Opinia prawna i merytoryczna o poselskim projekcie ustawy o uzgodnieniu płci (druk 1469), 29.01.2014, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/f/0/152CF0241581A17FC1257C39004DCD1E/\\$file/i3092_13.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/f/0/152CF0241581A17FC1257C39004DCD1E/$file/i3092_13.rtf) (dostęp: 01.02.2021).

204 Wniosek Prezydenta RP o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci, 02.10.2015, Druk nr 3978, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=3978> (dostęp: 01.02.2021).

odczuwając pociąg seksualny do przedstawicieli tej samej płci, nie chcą przyjmować homoseksualnego stylu życia lub – doświadczywszy go – pragną go porzucić.

Możliwość świadczenia tego rodzaju pomocy opiera się na uznaniu, że **każdej osobie, która nie chce by skłonności homoseksualne determinowały jej życie, powinny przysługiwać te same prawa, co tym, którzy decydują się żyć wedle tych skłonności**. Elementarna wolność stanowienia o sobie samym i autonomia kierowania swoimi sprawami przysługuje każdemu także wówczas, gdy podejmowane decyzje są nie w smak temu czy innemu lobby. Składową tej wolności jest możliwość zwrócenia się o pomoc w wyciszeniu niechcianego pociągu homoseksualnego.

Podejmowane przez aktywistów LGBT próby zakazania świadczenia tego rodzaju pomocy odłaniają nie tylko dystans dzielący zawodowych działaczy LGBT od reszty osób o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, ale także antywolnościowy rys ruchu LGBT. Odpowiadając na zgłaszany przez nich postulat penalizacji terapii konwersyjnej, należy stwierdzić co następuje.

Po pierwsze, zakaz terapii reparatywnej stanowiłby przekreślenie gwarantowanego w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka prawa do nieingerowania w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne i domowe (art. 12 PDPCz) czy prawa do opieki lekarskiej (art. 25 PDPCz). Kłóciłaby się także z prawem do autonomicznego wyboru przez klienta (pacjenta) profesjonalnego wsparcia ukierunkowanego na realizację jego celów podczas terapii, zgodnie z jego własnymi wartościami, które to prawo potwierdza **Kodeks Etyczny Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, zgodnie z którym psycholog „respektuje prawo odbiorcy do autonomii i podmiotowości”**²⁰⁵.

Zaskakującym jest, że środowisko, które wolności i swobody umieściło na swoich sztandarach, próbuje tak obcesowo odebrać je tym, których wybory nie wpisują się w linię polityczną organizacji LGBT. W uzasadnieniu do projektu ustawy o zakazie praktyk konwersyjnych²⁰⁶ aktywiści LGBT i formalnie składający projekt postawili próbować dyskredytować decyzje podyktowane różnymi motywacjami, w tym:

- świadomością zagrożeń zdrowotnych,
- przekonaniami lub wiarą,
- chęcią założenia rodziny.

Wszystkie te motywacje, pragnienia, przekonania projektodawcy próbowali zdyskredytować, unieważnić i ośmieszyć. Odrzucają je, usiłując przedstawić jako przejaw fobii, lęku czy innej choroby. Posługują się – konstruowanymi w tym celu – kategoriami, które mają unieważnić, zanegować wolności wyboru drogi nieakceptowanej przez samozwańcych reprezentantów seksualnych subkultur. Zamiast pragnienia zmiany mamy więc „uwewnętrzną homofobię”, zamiast decyzji o przezwyciężeniu niechcianych skłonności mamy „zinternalizowany heteroseksizm”. Innymi słowy **każdy, kto podejmuje decyzję inną niż oczekiwaliby tego aktywiści LGBT jest przez nich przedstawiany jako człowiek chory, cierpiący na fobię, niepotrafiący podjąć świadomej i dobrowolnej decyzji**.

205 Art. 4 ust. 1 Kodeksu Etycznego Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

206 Por. R. Dorosiński, Problematyka terapii reparatywnej na tle projektu ustawy o zakazie praktyk konwersyjnych, 16.05.2019, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumiennia/problematyka-terapii-reparatywnej-na-tle-projektu-ustawy-o-zakazie-praktyk> (dostęp: 01.02.2021).

Po drugie, odmowa udzielenia pomocy w przezwyciężeniu niechcianych skłonności homoseksualnych osobom, które ich nie akceptują ze względów religijnych **byłaby pogwałceniem nie tylko ich autonomii, ale także wolności myśli, sumienia i wyznania** gwarantowanej w art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Niezależnie od tego, taka odmowa (bądź prawny zakaz) byłaby po prostu nieetyczna. W rzeczywistości **standardem jest udzielanie pomocy psychologicznej dotyczącej sfery objętej przekonaniami moralnymi lub religijnymi takiej jak przykładowo rozwód czy aborcja**.

Po trzecie, sklasyfikowania problemu jako zaburzenia lub choroby nie jest konieczne do prowadzenia psychoterapii, to tym bardziej nie jest to konieczne w przypadku wsparcia udzielanego przez osoby, które nie udzielają świadczeń zdrowotnych, jak to ma miejsce w przypadku modlitewnych grup wsparcia takich jak Grupa Pascha.

Po czwarte, chęć odebrania tym, którzy z terapią reparatywną łączą nadzieję na poprawę swojej kondycji psychofizycznej, opiera się na anegdotycznych relacjach i świadectwach pojedynczych osób. Marna to argumentacja nie tylko z tego względu, że pojedyncze świadectwa można znaleźć na potwierdzenie praktycznie każdej tezy, ale przede wszystkim dlatego, że praktycznie żadna terapia nie daje stuprocentowej gwarancji sukcesu, a właściwie z każdą łączy się ryzyko niepowodzenia. Konsekwentne stosowanie tej logiki – wedle której wystarczającym argumentem za wprowadzeniem zakazu byłoby zebranie kilku świadectw niezadowolonych klientów – oznaczałoby konieczność zaprzestanie jakichkolwiek terapii i faktycznie delegalizację zawodu psychologa.

Po piąte, rażąco błędnymi są twierdzenia, jakoby za zakazem terapii reparatywnej przemawiała jakaś „potrzeba wynikająca z ciężących na Polsce zobowiązaniach międzynarodowych”, oraz że uchwalenie ustawy „w sposób znaczący wpłynie na realizację ciężących na Polsce zobowiązań międzynarodowych”. Żadne tego typu wiążące Polskę zobowiązania po prostu nie istnieją. Co więcej, na całym świecie jest nie więcej niż sześć państw zakazujących terapii reparatywnej.

9.3. Prawa pacjenta w odniesieniu do osób bliskich partnerów tej samej płci

Krótko należy odnieść się do zarzutu „kwestionowania praw pacjenta w odniesieniu do osób bliskich, partnerów tej samej płci”²⁰⁷. Otóż, jak jednak przyznawał sam Rzecznik Praw Obywatelskich, problemu nie stanowią obowiązujące przepisy prawa, tylko ich nieznajomość przez personel medyczny (i samych pacjentów). Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry²⁰⁸ jeżeli pacjent nie ukończył 16 lat lub jest nieprzytomny bądź niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji, lekarz udziela informacji osobie bliskiej. Przepis ten jednocześnie odsyła do definicji osoby bliskiej zawartej w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta²⁰⁹, która w art. 3 ust. 1 pkt 2 stanowi, iż osobą bliską jest małżonek, krewny do drugiego stopnia lub powinowaty do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciel ustawowy, osoba pozostającą we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta.

207 A. Bodnar (red.), *Sytuacja prawna...*, op.cit., s. 113.

208 Dz.U. 2020 poz. 514 z późn. zm.

209 Dz.U. z 2020 r. poz. 849.

9.4. Podsumowanie

- 1) Zmiana płci metrykalnej, jakkolwiek pozostająca zjawiskiem marginalnym, jest możliwa w polskim porządku prawnym, który pozostaje zgodny z adekwatnymi, wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi.
- 2) Pojęcie „uzgodnienia” płci powinno oznaczać dostosowanie emocjonalnego, a więc zmiennego, przeżywania płciowości do obiektywnej informacji o płci wynikającej ze struktury genetycznej. Podejście przeciwne naznaczone jest ideologicznym paradygmatem *gender* uznającym płeć za element tożsamości nie determinowany biologicznie, lecz kształtowany w drodze decyzji jednostek.
- 3) Wyjątkowa łatwość zmiany płci metrykalnej groziła przede wszystkim nadużyciami w kontekście instytucji małżeństwa, ale także w sferze prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a w szczególności, w aspekcie wieku emerytalnego.
- 4) Trudność z identyfikacją płciową nielicznej w istocie grupy obywateli, przemawia nie za potrzebą przewartościowania pojęcia płci, a raczej za zapewnieniem tym osobom przez państwo odpowiedniej, finansowanej ze środków publicznych, terapii”.
- 5) Elementarna wolność stanowienia o sobie samym i autonomia kierowania swoimi sprawami przysługuje każdemu także wówczas, gdy podejmowane decyzje są nie w smak temu czy innemu lobby. Składową tej wolności jest możliwość zwrócenia się o pomoc w wyciszeniu niechcianego pociągu homoseksualnego.
- 6) Zakaz terapii reparatywnej stanowiłby przekreślenie prawa do nieingerowania w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne i domowe oraz prawa do opieki lekarskiej. A w przypadku osób, które chciałyby przezwyciężyć niechciane skłonności homoseksualne ze względów religijnych byłoby to pogwałceniem także wolności myśli, sumienia i wyznania.
- 7) Każdy, kto podejmuje decyzję inną niż oczekiwaliby tego aktywiści LGBT jest przez nich przedstawiany jako człowiek chory, cierpiący na fobię, niepotrafiący podjąć świadomej i dobrowolnej decyzji.
- 8) Na Polsce nie ciąży żadne zobowiązania międzynarodowe związane z zakazem terapii reparatywnej. W skali Europy i świata państwa liczba państw zakazujących takiej terapii mieści się w granicach błędu statystycznego.
- 9) „Osobą bliską”, która posiada prawo do otrzymania informacji o stanie zdrowia pacjenta, jeżeli pacjent jest nieprzytomny lub niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji, może być, na gruncie ustawy, także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta.

V. Wnioski końcowe

Przywołane w niniejszej publikacji wyniki badań Centrum Badania Opinii Publicznej oraz Agencji Praw Podstawowych pozwalają stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom rozpowszechnianym przez radykalnych aktywistów – **Polska nie jest krajem, w którym dochodziłoby do większej niż w innych państwach europejskich liczby przypadków dyskryminacji wobec osób ze względu na posiadane przez nie skłonności homoseksualne lub zaburzenia tożsamości płciowej**. Zaniepokojenie budzi fakt, że tego typu nieprawdziwe twierdzenia są bezkrytycznie przyjmowane jako pewnik przez instytucje takie jak Rzecznik Praw Obywatelskich czy Komisarz Praw Człowieka Rady Europy.

Dostępne dane przeczą narracji tych ośrodków. Podmiotom tym udało się zaszczepić osobom o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej przeświadczenie, że ich ogólna sytuacja w Polsce jest zła. Jednak już **odpowiedzi na szczegółowe pytania o codzienne doświadczenia w takich obszarach jak dostęp do zatrudnienia czy służby zdrowia pokazują, że ich rzeczywisty status jako ludzi i obywateli nie odbiega istotnie od tego, którym cieszyłyby się one w państwach Europy Zachodniej, a pod pewnymi względami jest wręcz lepszy**. Odsetek Polaków uważających, że „homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie wolno go tolerować” nie zmienił się istotnie w ciągu ostatniej dekady, utrzymując się na porównywalnie niskim poziomie (23% w 2010 r., 24% w 2019 r.).

Tym, co rzeczywiście wzrosło w ciągu ostatnich kilku lat, jest natomiast wskaźnik dezaprobaty Polaków wobec politycznych postulatów działaczy LGBT – sprzecznych z Konstytucją RP i autonomią państw członkowskich UE oraz mylnie przedstawianych jako „prawa człowieka”. Uważna obserwacja przebiegu wydarzeń w latach 2018-2019 pozwala wysnuć wniosek, że **prawdziwym powodem wzrostu tej dezaprobaty nie były jakiegokolwiek działania organów władzy publicznej, lecz nadużycia i bezprawne czyny, których w przestrzeni publicznej dopuścili się sami aktywiści LGBT**.

Wszystkie, wiążące Polskę, zobowiązania międzynarodowe oraz zobowiązania wynikające z prawa unijnego w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji oraz w innych kluczowych obszarach zostały przez Polskę zrealizowane. Osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej mogą korzystać z obecnego w polskim systemie prawnym szeregu środków zarówno karnoprawnych jak i innych niż karnoprawne, mających zastosowanie w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko wolności czy przestępstw naruszenia czci i nietykalności cielesnej. **Mogą w sposób nieskrępowany korzystać z wolności stowarzyszania się, wolności zgromadzeń, prawa do pracy czy prawa do edukacji**.

W zakresie **wolności słowa** aktywiści LGBT wydają się być grupą traktowaną w sposób uprzywilejowany. Mimo to forsują projekty zmiany prawa zmierzające do ograniczenia wolności słowa swoim oponentom.

Konkubiny czy innego rodzaju związki niesformalizowane podlegają ochronie w ramach ochrony życia prywatnego jednostki. Art. 18 Konstytucji, chroniąc unikatową pozycję instytucji społecznej jaką jest małżeństwo, uniemożliwia instytucjonalizację relacji jedнопłciowych. To nie oznacza jednak zakazu ustanawiania racjonalnych i sprawiedliwych udogodnień prawnych, które pomagałyby ludziom żyjącym w takiej czy innej wspólnocie koordynować ich prywatne interesy i korzystać w tym zakresie z ochrony państwa. Do tego jednak nie potrzeba instytucjonalizacji związków niemażeńskich.

Nasze publikacje

Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską?



Pobierz raport na stronie:



stopkonwencji.ordoiuris.pl/

Nasze publikacje



Opieka nad dziećmi do 3. roku życia w Polsce i na świecie.



Pobierz raport na stronie:



opiekanaddziecmi.ordoiuris.pl/

Nasze publikacje

Jak systemowo wspierać osoby z niepełnosprawnościami?



Nasze publikacje

Równouprawnienie czy uniformizacja?



Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

powstał, by bronić osoby i środowiska zagrożone społeczną marginalizacją bądź wykluczone ze względu na przywiązanie do naturalnego ładu społecznego i tradycyjnych wartości, poświadczonych w Konstytucji RP. Działamy na rzecz prawnej ochrony człowieka na każdym etapie życia, tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, autonomii rodziny, wolności religijnej oraz prawa do prowadzenia działalności gospodarczej w zgodzie z własnym sumieniem.

Ekspertki z Centrum Analiz Prawnych Ordo Iuris:

- analizują i opiniują projekty ustaw,
- docierają z prawną argumentacją do polityków w kraju i w instytucjach europejskich,
- biorą udział w pracach komisji parlamentarnych,
- przedstawiają opinię w sądach (tzw. amicus curiae),
- monitorują działania administracji publicznej.

Prawnicy z Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris:

- występują w obronie rodzin zagrożonych rozbiem z powodu nieuzasadnionej ingerencji państwa,
 - reprezentują przedstawicieli zawodów medycznych i innych grup zawodowych, doświadczających trudności w profesjonalnym wykonywaniu zawodu zgodnie z osądem własnego sumienia,
 - występują jako rzecznicy słowa i zgromadzeń, szczególnie w interesie obrońców życia,
 - biorą udział w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym na rzecz spójności obowiązującego prawa z porządkiem konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej.
- Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczyć. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc, w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej o nas: www.przyjaciele.ordoiuris.pl).

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

Darowiznę można przekazać na konto:

34 1020 1026 0000 1502 0301 0469

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa

oraz za pomocą przelewów internetowych Tpay i PayPal

(szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@ordoiuris](https://twitter.com/ordoiuris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)



[/ordo.iuris](https://www.instagram.com/ordo.iuris)

Niniejszy raport stanowi przegląd sytuacji społecznej i prawnej w jakiej znajdują się w Polsce osoby o skłonnościach homoseksualnych lub zaburzonej tożsamości płciowej, często określające się jako lesbijki, geje, biseksualiści, osoby transpłciowe (LGBT). Ukazanie ich realnego położenia staje się konieczne wobec rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na ten temat przez grupy lobbingowe samozwańczo określające się mianem ich przedstawicieli.

Wobec ich destrukcyjnych dla rzetelności debaty publicznej działań, spokojna rozmowa na podejmowany tu temat jest niewątpliwie trudna. Raport ten stanowi próbę sprostania temu wyzwaniu.

Dokonane w nim zestawienie obrazu polskiej rzeczywistości społecznej i prawnej z rozpowszechnianym przez aktywistów LGBT wizerunkiem Polski okazuje się burzyć szereg mitów na temat realizacji podstawowych praw i wolności w Polsce.

ISBN 978-83-960362-2-3



9 788396 036223



INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

www.ordoiuris.pl